

ELLE[®] DECORATION

SZCZĘŚLIWE
ŻYCIE NA
WYPACH

SALONY
MIEJSCA WYTCHNIENIA
I NATCHNIENIA

4/2026
SIERPIEŃ
/WRZESIEŃ
CENA 29,99 zł
w tym 8% VAT





LAB DIAMONDS



ZŁOTE PIERŚCIONKI Z BRYLANTAMI LABORATORYJNYMI: wzór 500.104; wzór 500.101

APART.*pl*





REACH FOR THE CROWN

LADY-DATEJUST



DAJ POCZĄTEK
NOWEJ TRADYCJI



PATEK PHILIPPE
GENEVE

KOLEKCJA CUBITUS



CUBITUS – ŚREDNI ROZMIAR – NR REF. 7128/1G

ZEGAREK PATEK PHILIPPE NIE NALEŻY TYLKO DO CIEBIE.
DBASZ O NIEGO DLA PRZYSZŁYCH POKOLEŃ.

W. KRUK
1 8 4 0

Europejski Boutiques · Hotel Raffles Europejski Warsaw
Krakowskie Przedmieście 13 · 00-071 Warszawa
Tel. +48 783 458 150 · wkruk.pl





Apaszka Kraina Wolności

LILOU.PL

eprasa.pl d52a23d0ad



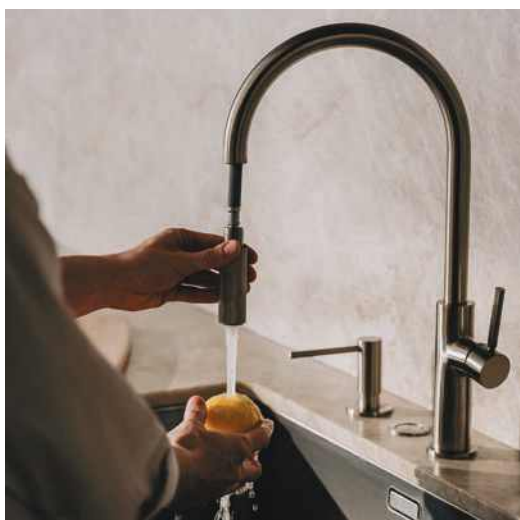
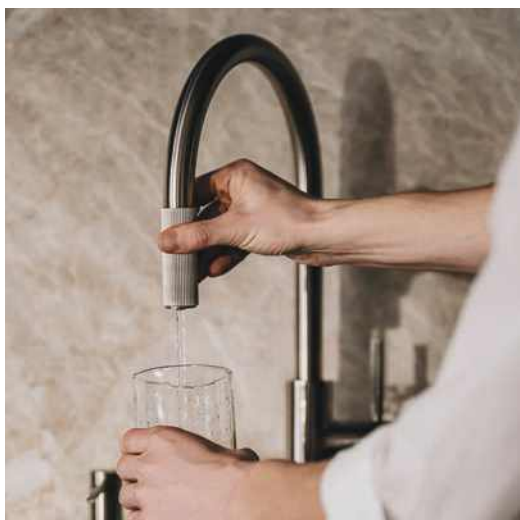
LUST SOFA
BUTTON ARMCHAIR

BEFAME.COM @ befame_sofas



Warszawa | Poznań | Wrocław | Kraków | Katowice | Lublin | Rzeszów | Częstochowa | Toruń | Bydgoszcz

befame



SWITCH bateria kuchenna z systemem filtrowania wody.
Dostępna w dwunastu wykończeniach kolorystycznych
oraz z funkcją wyciąganej wylewki.

omnires.com/switch



OMNIRES



BIZZARTO®



SHOWROOMY BIZZARTO:

Gdańsk, CITY MEBLE, al. Grunwaldzka 211
Katowice, HOME CONCEPT, al. Roździeńskiego 193
Poznań, POLSKIE MEBLE, al. Solidarności 34
Warszawa, DOMOTEKA, ul. Malborska 41
Warszawa/Janki, HOMEPARK, pl. Szwedzki 3

IRYS NOWOŚĆ

Projekt: GRYNASZ STUDIO

DANUCERA SPA



umów wizytę

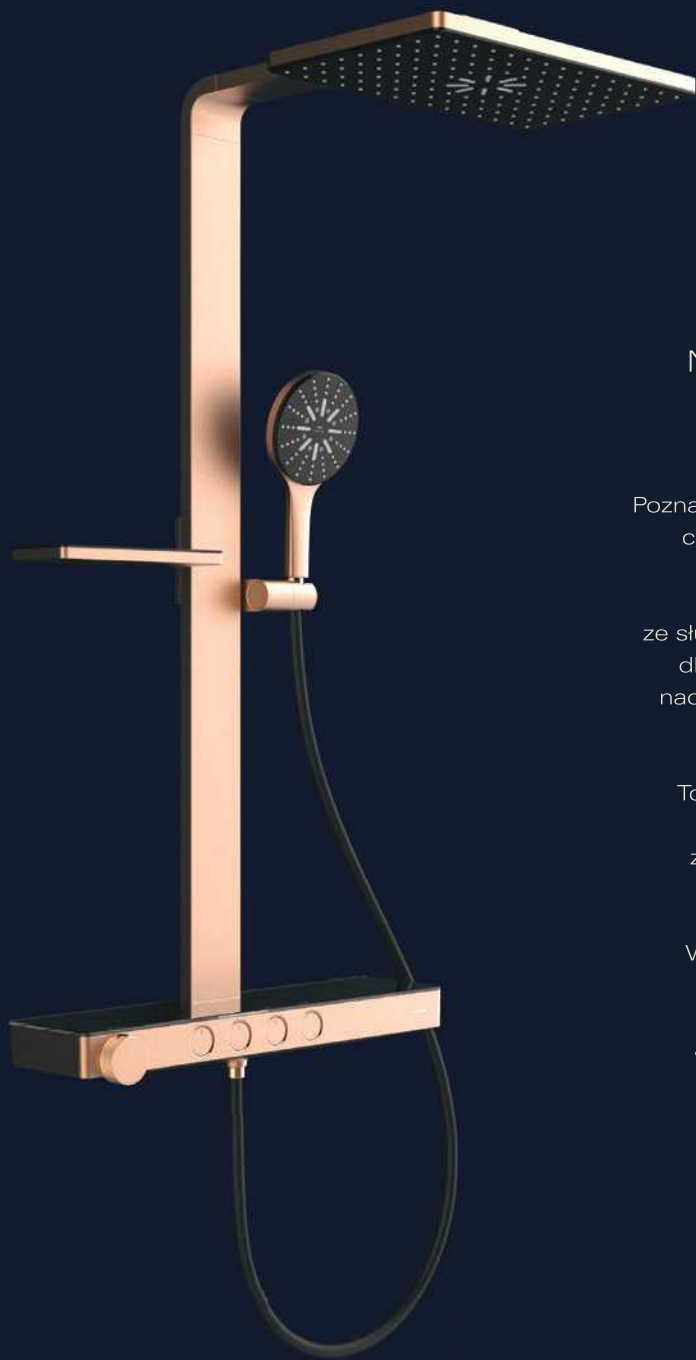
eprasa.pl/d52a23d0ad



UL. PIEKNA 15/U2 00-549 WARSZAWA TEL. 571 872 616

 DANUCERAPOLSKA





FILTROWANA WODA NOWY STANDARD PIĘKNA

GROHE RAINSHOWER AQUA PURE

Poznaj system prysznicowy, który na nowo definiuje codzienną pielęgnację. Dzięki unikatowej funkcji filtracji chlor oraz nieprzyjemne zapachy są usuwane z każdej kropli wody wypływającej ze słuchawki prysznicowej. Woda staje się łagodna dla skóry oraz delikatna dla włosów – za jednym naciśnięciem przycisku na baterii termostatycznej.

Kąpiel pod prysznicem to nie tylko higiena. To rytuał piękna, który działa od pierwszej kropli. Filtrowana woda nie wysusza, lecz koi. Skóra zyskuje naturalny blask, włosy stają się gładsze i bardziej lśniące.

W połączeniu z minimalistycznym, luksusowym designem, ten system prysznicowy staje się nie tylko elementem wyposażenia łazienki, ale także świadomym wyrazem troski o siebie.

Bo piękno zaczyna się od wody.



Filtr GROHE Aqua Pure ukryty jest wewnątrz armatury i umożliwia korzystanie z filtrowanej wody ze słuchawki prysznicowej.



grohe.pl

HISTORIA PROJEKTUJE PRZYSZŁOŚĆ

PRZY ULICY ŻELAZNEJ 24 W WARSZAWIE POWSTAŁA PRZESTRZEŃ,
KTÓRA REDEFINIUJE SPOSÓB MYŚLENIA O SHOWROOMIE
MOTORYZACYJNYM. TO MIEJSCE, GDZIE ARCHITEKTURA,
WZORNICTWO I NOWOCZESNA MOBILNOŚĆ TWORZĄ
SPÓJNĄ OPowieść O WSPÓŁCZESNYM LUKSUSIE. HISTORIA
ZABYTKOWEGO BUDYNKU STAJE SIĘ TU NATURALNYM
PARTNEREM DLA DESIGNU PRZYSZŁOŚCI.

EXLANTIX

Projekt wnętrza: Aneta Gruzik-Komasa
Zdjęcia: Mufka Fotografia Dagmara Maroszek Bzdziuch



Exlantix Dynamica Warszawa, ul. Żelazna 24, Warszawa, www.dynamica.pl/exlantix

Warszawa od lat udowadnia, że potrafi z szacunkiem czerpać z własnego dziedzictwa, jednocześnie odważnie patrzeć w przyszłość. Ta idea znalazła wyjątkowo wyrazistą realizację przy ulicy Żelaznej 24, gdzie swoją warszawską siedzibę otworzyła marka premium Exlantix. Nie jest to jednak klasyczny salon samochodowy, lecz przestrzeń zaprojektowana jako doświadczenie, w którym architektura, sztuka użytkowa i współczesna mobilność wzajemnie się przenikają. Budynek z ponadstuletnią historią odzyskał dawny charakter dzięki kompleksowej rewitalizacji. Odtworzone ornamenty, historyczne detale oraz proporcje elewacji nie odgrywają roli dekoracji. Są integralną częścią opowieści o miejscu, które otrzymało nowe życie. Dla Dynamica Group, odpowiedzialnej za rozwój marki Exlantix w Warszawie, wybór tej lokalizacji był świadomą decyzją. Celem było stworzenie przestrzeni szanującej historię miasta i jednocześnie wyrażającej filozofię marki. Zamiast tradycyjnego salonu powstało miejsce będące naturalnym przedłużeniem wartości Exlantix. Już od progu uwagę przyciąga atmosfera sprzyjająca uważności. Wnętrze zachęca do obserwowania zmieniającego się światła, odkrywania faktur i materiałów oraz spojrzenia na mobilność w szerszym kontekście architektury i jakości życia. Monumentalne, betonowe kolumny przecinają przestrzeń pod nieoczywistymi kątami, wysokie przeszklenia otwierają ją na miasto, a starannie dobrane meble, naturalne drewno, kamień i subtelne, metaliczne wykończenia przywodzą na myśl współczesną galerię designu. Jednym z najważniejszych elementów projektu jest idea płynności. Falująca ściana wykończona metalem w płynie symbolizuje komfort podróżowania, lekkość ruchu oraz nowoczesne technologie. Organiczne linie prowadzą odwiedzających przez wnętrze w naturalny sposób, budując poczucie harmonii i ciągłości.

Projektanci czerpali inspirację z opowieści o Atlantydzie, która towarzyszyła procesowi tworzenia marki Exlantix. Motyw ten został przełożony na język architektury przez miękkie formy, refleksy światła i materiały przywołujące skojarzenia z wodą oraz ponadczasowym spokojem. Wyjątkową rolę odgrywa światło. Świecące okręgi zawieszone nad przestrzenią przypominają księżyc odbijający się w tafli wody, tworząc atmosferę wyciszenia i subtelnej tajemnicy. Naturalne drzewa oliwne wprowadzają element równowagi, kontrastując z zaawansowaną technologią obecną w produktach marki.

Przestrzeń przy Żelaznej 24 odzwierciedla filozofię Exlantix, rozwijając wokół przekonania, że technologia i estetyka powinny współistnieć w pełnej harmonii. Za język stylistyczny odpowiada międzynarodowy zespół projektowy, którego członkowie zdobywali doświadczenie m.in. w studiu Pininfarina. Efektem jest wzornictwo oparte na czystości form, eleganckich proporcjach i wyjątkowej dbałości o detale, docenione nagrodami iF Design Award, MUSE Design Award oraz A' Design Award. To właśnie detal staje się tutaj najważniejszym nośnikiem jakości. Podobnie jak w architekturze prawdziwy luksus nie manifestuje się nadmiarem, lecz kryje się w proporcjach, relacji światła z materiałem oraz sposobie, w jaki człowiek doświadcza przestrzeni. Showroom Dynamica Exlantix opowiada nie tylko o marce motoryzacyjnej, ale przede wszystkim o świadomym projektowaniu, szacunku dla rzemiosła i architektury oraz tworzeniu miejsc, które pozostają aktualne mimo upływu czasu.

Przy Żelaznej 24 spotykają się dwa światy: europejska elegancja i azjatycka wrażliwość, historia miasta i mobilność przyszłości, emocje oraz technologia. To przestrzeń, którą zapamiętuje się nie tylko za to, jak wygląda, ale przede wszystkim za to, jakie emocje wywołuje.

CERAMICZNE PŁYTKI Z KOLEKCJI
HOLIDAY OD MARKI TUBĄDZIN
WNOSZĄ DO WNĘTRZ
PONADczasową ELEGANCJĘ
I AUTENTYCZNOŚĆ.
DOSKONALE ODNAJDUJĄ
SIĘ ZARÓWNO W KUCHNI,
SALONIE, JAK I SYPIALNI,
PODKREŚLAJĄ CHARAKTER
ARANŻACJI I TWORZĄC
HARMONIĄ PRZESTRZEŃ
INSPIROWANĄ NATURĄ.



DOM PEŁNY INSPIRACJI



NIKTÓRE WNĘTRZA OPOWIADAJĄ HISTORIĘ JUŻ OD PROGĘ. DOM WOŁODYMYRA TESTARDIEGO I KINGI MAZURKIEWICZ TO PRZESTRZEŃ, W KTÓREJ DESIGN SPOTYKA SIĘ Z CODZIENNYMI RYTUAŁAMI, A WSPÓLNE GOTOWANIE STAJE SIĘ PRETEKSTEM DO ROZMÓW O PODRÓŻACH, ESTETYCE I DOBRYM ŻYCIU. W NAJNOWSZYM ODCINKU CYKLU „OPEN THE DOOR FOR TUBĄDZIN” GOSPODARZE ZAPRASZAJĄ DO SWOJEGO ŚWIATA WYJĄTKOWEGO GOŚCIA – MACIEJA ZIENIA, AUTORA KOLEKCJI HOLIDAY, KTÓRA STAŁA SIĘ CZĘŚCIĄ TEGO WNĘTRZA.

Gdy przy jednym stole spotykają się jeden z najpopularniejszych influencerów kulinarnych w Polsce - Wołodymyr Testardi i, projektant – Maciej Zień, gotowanie staje się pretekstem do rozmowy o tym, co inspiruje. Przy aromacie włoskich dań i wspólnym stole opowieść płynie od podróży, przez projektowanie wnętrz, po rolę piękna w codzienności. Kamereę prowadzą przede wszystkim zachwycające kadry domu, gdzie kolekcja Holiday od marki Tubądzin harmonijnie współgra z architekturą i ze światłem, tworząc przestrzeń pełną spokoju i ponadczasowej elegancji.

TUBĄDZIN

www.tubadzin.pl



XR10 łączy kinowy rozmach z designem, który dobrze odnajduje się w nowoczesnym salonie.



KINO, KTÓRE MIESZKA W SALONIE

WIECZÓR FILMOWY, SERIALOWY MARATON, MECZ OGLĄDANY Z PRZYJACIÓŁMI – DZIŚ DUŻY EKRAN CORAZ CZĘŚCIEJ STAJE SIĘ NATURALNĄ CZĘŚCIĄ DOMOWEGO STYLU ŻYCIA. HISENSE POKAZUJE, ŻE NOWOCZESNY PROJEKTOR MOŻE RÓWNIE DOBRZE ODPOWIEDAĆ NA POTRZEBĘ KINOWYCH EMOCJI I WPISYWAĆ SIĘ W ESTETYKĘ WSPÓŁCZESNEGO WNĘTRZA. OD LUKSUSOWYCH MODELI XR10 I L9Q PO BARDZIEJ SWOBODNE C3 I PX3-PRO – TU TECHNOLOGIA SPOTYKA SIĘ Z CODZIENNYM KOMFORTEM.

WIELKI EKRAN, MAŁY WYSIŁEK

Projektory przestały być sprzętem „od święta”. Dziś coraz częściej działają jak naturalne przedłużenie salonu. Nie wymagają specjalnej oprawy, nie każą przemeblowywać wnętrza ani nie konkurują z jego estetyką. Zamiast tego dopasowują się do codzienności: jednego dnia towarzyszą seansom z przyjaciółmi, innego stają się centrum sportowych emocji, a jeszcze innego zamieniają sypialnię w prywatną salę serialową.

Nowa generacja urządzeń nie wymaga już osobnego pokoju kinowego ani cierpliwości do skomplikowanej konfiguracji. Wystarczy kawałek ściany, dobrze urządzony salon i ochota na seans. To dlatego projektory tak naturalnie pojawiają się dziś we wnętrzach urządzonych z myślą o komforcie – tam, gdzie liczy się nie tylko funkcja, lecz także atmosfera.

W ofercie Hisense tę różnorodność widać bardzo wyraźnie. Z jednej strony są modele z segmentu premium – XR10 i L9Q – stworzone z myślą o tych, którzy marzą o naprawdę spektakularnym efekcie i traktują domową rozrywkę jak ważną część stylu życia. Z drugiej – C3 i PX3-PRO, bardziej swobodne, mobilne i „demokratyczne”, ale wciąż bardzo efektowne. To propozycje dla różnych użytkowników, połączone jedną ideą: duży ekran ma dziś dawać przyjemność, a nie komplikować codzienność.

WERSJA PREMIUM: KIEDY TECHNOLOGIA STAJE SIĘ CZĘŚCIĄ WNĘTRZA

W segmencie high-end uwagę przyciąga Hisense L9Q – model z kategorii laser TV, który w praktyce zachowuje się jak kompletny system kina domowego. Jego siłą jest ultrakrótki rzut, dzięki któremu można uzyskać imponujący obraz bez podporządkowywania mu całego salonu. To po-

zycja dla tych, którzy chcą wielkiego ekranu, ale nie mają ochoty zamieniać domu w technologiczną instalację. L9Q łączy kinowy rozmach z elegancją, dopracowaną formą, dlatego równie dobrze sprawdza się jako sprzęt do oglądania i element nowoczesnego wnętrza.

To urządzenie dobrze wpisuje się w sposób, w jaki dziś urządzamy dom. Salon coraz częściej nie pełni jednej funkcji – bywa miejscem spotkań, odpoczynku, pracy z laptopem i wieczornego seansu. W takiej przestrzeni technologia powinna być obecna, ale nienachalna. L9Q odpowiada właśnie na tę potrzebę. Nie dominuje wewnątrz, nie wymaga specjalnego ustawienia całego pokoju, a jednocześnie wnosi do domu wrażenie prawdziwego kina.

Jest w nim też coś z nowego rozumienia luksusu – mniej ostentacji, więcej wygody, prostoty i pięknych proporcji. Seans zaczyna się bez wysiłku, obraz robi wrażenie, a sam sprzęt nie zaburza aranżacji, tylko staje się jej częścią. Właśnie dlatego model tej klasy dobrze odnajdzie się we wnętrzach dopracowanych, spokojnych i urządzonych z myślą o jakości.

Podobny charakter ma XR10 – projektor, który stawia nie tylko na skalę wrażeń, lecz także na design i intuicyjność. To model dla tych, którzy lubią, gdy technologia jest efektowna, ale nie przytłacza. XR10 nie chce być dodatkiem do telewizora, ale raczej jego nową, bardziej spektakularną wersją. Buduje w domu kinową atmosferę, a przy tym pozostaje sprzętem wygodnym, szybkim w konfiguracji i gotowym do działania bez skomplikowanych przygotowań.

W XR10 dobrze widać, jak bardzo zmienił się język współczesnej elektroniki użytkowej. Dziś nie chodzi wyłącznie o parametry, lecz także



C3 to projektor dla tych, którzy lubią swobodę: z salonu do sypialni, na taras albo na weekendowy wyjazd – zawsze gotowy na seans.

o doświadczenie: o to, jak sprzęt wygląda w salonie, jak szybko reaguje i jak łatwo staje się częścią wieczornego rytuału. Ma być prosty i intuicyjny, tak by nie odciągał uwagi od tego, co najważniejsze – filmu, muzyki i wspólnego czasu.

To model dla tych, którzy lubią przedmioty dopracowane w szczegółach, ale oczekują od nich czegoś więcej niż tylko ładnej formy. Ma być pięknie, a do tego wygodnie – efektownie, ale bez zbędnego ceremoniału. XR10 dobrze odnajduje się właśnie w tej równowadze – między technologią a codziennością, między spektaklem a komfortem.

BARDZIEJ SWOBODNIE, ALE WCIAŻ Z EFEKTEM „WOW”

Na drugim biegunie znajdują się modele stworzone z myślą o większej lekkości użytkowania. Hisense C3 to propozycja dla tych, którzy nie chcą przywiązywać projektora do jednego miejsca. Lekki, kompaktowy i mobilny, bez problemu przenosi się z salonu do sypialni, a nawet na weekendowy wyjazd. W jego przypadku kino nie jest wydarzeniem wymagającym przygotowań, ale czymś, co dzieje się spontanicznie – wtedy, gdy masz ochotę obejrzeć film na naprawdę dużym ekranie albo urządzić domowy seans ze znajomymi.

C3 dobrze odpowiada na współczesny styl mieszkania – mniej formalny, bardziej elastyczny i otwarty na zmiany. Dziś wnętrza coraz częściej mają działać wielozadaniowo: w dzień sprzyjać skupieniu, wieczorem odpoczynkowi, a w weekend zmieniać się w miejsce spotkań. Mobilny projektor idealnie wpisuje się w taki scenariusz. Można przenieść go tam, gdzie akurat dzieje się życie – do sypialni, na taras czy do salonu. Ma w sobie tę lekkość, która sprawia, że technologia staje się niemal niezauważalna. Nie narzuca rytuału, nie wymaga specjalnej oprawy, nie potrzebuje wielkich przygotowań. Jest raczej dyskretnym towarzyszem codziennych przyjemności.

Podobnie działa PX3-PRO, który dobrze pokazuje, jak dziś wygląda bardziej dostępna odsłona domowego kina. To nowoczesny, prosty w ustawieniu i bardzo uniwersalny model – sprawdzi się tam, gdzie salon jest jednocześnie strefą relaksu, miejscem spotkań i centrum codziennej rozrywki. Dzięki ultrakrótkiemu rzutowi nie potrzebuje wielkiego metrażu, by zrobić duże wrażenie, a jego największym atutem jest to, że łączy kinowy efekt z wygodą użytkowania na co dzień.

PX3-PRO nie próbuje udowodnić, że kino domowe musi być spektakularne za wszelką cenę. Zamiast tego proponuje rozwiązanie, które dobrze żyje z wnętrzem – nie dominuje go, nie komplikuje ani nie wymusza



Hisense L9Q udowadnia, że domowe kino może być jednocześnie spektakularne i eleganckie bez podporządkowywania mu całego wnętrza.

kompromisów. Sprawdza się w mieszkaniach, w których liczy się estetyka i praktyczność – od otwartych stref dziennych po mniejsze salony.

To model dla tych, którzy lubią nowoczesne rozwiązania, ale nie chcą, by technologia była w domu najgłośniejszym bohaterem. Ma działać w tle i naturalnie wpisywać się w codzienny krajobraz wnętrza.

NOWY LUKSUS? WYGODA

To właśnie wygoda wydaje się dziś największym luksusem. Nie chodzi już wyłącznie o parametry, ale o to, by technologia była piękna, intuicyjna i naturalnie obecna w domu. Żeby nie wymagała kompromisów aranżacyjnych, a jednocześnie dawała emocje porównywalne z wizytą w kinie. W tym sensie projektor bardzo dobrze wpisuje się we współczesne myślenie o wnętrzach. Dom nie jest dziś showroomem, w którym wszystko ma jedynie dobrze wyglądać. Jest miejscem odpoczynku, regeneracji, spotkań i codziennych rytuałów. Dlatego wybieramy rzeczy, które mają nie tylko formę, lecz także znaczenie – ułatwiają życie, poprawiają komfort, pozwalają celebrować zwykłe chwile.

Właśnie w tym kierunku idzie dziś domowa rozrywka. XR10 i L9Q spełniają marzenie o kinie w wersji premium – efektownej, dopracowanej i wyraźnie luksusowej. C3 i PX3-PRO pokazują z kolei, że podobne emocje można wpisać w codzienność bardziej lekko, swobodnie i bez zadęcia. A właśnie w takim wydaniu technologia najładniej odnajduje się dziś we wnętrzach – nie jako pokaz możliwości, ale jako tło dla dobrego życia.



ARCHITEKTURA CISZY W BRISTOL ART & MEDICAL SPA : PRZESTRZEŃ, W KTÓREJ CZAS ZWALNIA

SĄ BUDYNKI, KTÓRE ROBIĄ WRAŻENIE. I SĄ BUDYNKI, KTÓRE ROBIĄ COŚ WIĘCEJ – ZMIENIAJĄ STAN, W JAKIM SIĘ ZNAJDUJEMY. WCHODZIMY SPIĘCI, A PO CHWILI ODDYCHAMY GŁĘBIEJ. I NIE WIEMY DLACZEGO. TO NIE PRZYPADEK. TO ARCHITEKTURA.

Bristol Art & Medical SPA to miejsce, w którym przestrzeń została zaprojektowana tak, by leczyć. Nie metaforycznie – dosłownie. Wysokość sufitów, źródła światła, kilkaset dzieł sztuki, design wnętrz, zielone sąsiedztwo parku Zdrojowego. Wszystko to jest tu częścią przemyślanej kompozycji, której celem jest jedno: pozwolić człowiekowi zwolnić.

WODA, KTÓRA ZDAJE SIĘ NIE MIEĆ KOŃCA

Zacznijmy od tego, co najbardziej spektakularne. W 2025 roku Bristol otworzył pierwszy w Polsce podwieszany basen infinity – konstrukcję, która wymyka się wszystkim oczywistym kategoriom. Piętnaście metrów tafli wody zawieszona nad ziemią, w przeszklonej bryle, otwartej na niebo. Brzeg basenu nie kończy się krawężdzią – kończy się horyzontem. Woda zlewa się z linią widnokręgu, tworząc iluzję nieskończoności.

– Zadaliśmy sobie pytanie: jak sprawić, by człowiek poczuł, że czas zwalnia? – mówi Wojciech Tworek, dyrektor generalny Bristol Art & Medical SPA. – Odpowiedzią była woda, która nie ma końca, i niebo, które zmienia się co godzinę.

Za projektem architektonicznym basenu i całej konstrukcji stoi Pracownia Architektoniczna Wojciecha Kurzei z Buska-Zdroju – pracownia z ponad





trzydziestoletnim doświadczeniem, głęboko zakorzeniona w lokalnym kontekście uzdrowiska. Z kolei autorką koncepcji otaczającej basen strefy relaksu jest Agnieszka Burzykowska-Walkosz ze Studia Formy, absolwentka Wydziału Architektury i Urbanistyki Politechniki Krakowskiej. To architektka, dla której przestrzeń relaksu, otoczenie dzieł sztuki, kontakt z naturą i szlachetność materiałów nie są dodatkiem, lecz fundamentem projektu.

Wyzwanie było niebanalne. Jak zawiesić basen w powietrzu, nie odbierając mu intymności? Jak otworzyć go na świat, jednocześnie chroniąc kąpiących się przed wzrokiem z zewnątrz? Jak sprawić, by konstrukcja inżynierska stała się doświadczeniem wyjątkowym? Odpowiedzią były panoramiczne przeszklenia, precyzyjnie wyważone proporcje i decyzja, by również woda – nie tylko architektura – była bohaterem tej przestrzeni.

Efekt jest taki, że trudno opisać go słowami. Trzeba w nim być. Poranna kąpiel, gdy miasteczko jeszcze śpi, a nad wodą unosi się mgła. Wieczór, gdy zachodzące słońce zapala taflę na pomarańczowo. Noc, gdy pływa się pod gwiazdami, otoczonym rzeźbami, które wyrastają z betonu jak naturalna część krajobrazu.

SZTUKA, KTÓRA ODDYCHA

Bo sztuka jest tu wszędzie. To drugie wielkie założenie projektowe Bristolu – i być może to, które najbardziej odróżnia go od wszystkiego innego. Kolekcja hotelu liczy ponad dwieście dzieł. To nie hotelowe „obrazki” dobrane pod kolor ścian. To prawdziwa kolekcja sztuki współczesnej: Maria Anto, Stanisław Baj, Maurycy Gomulicki, Sylwester Ambroziak, Bronisław Chromy. Nazwiska, które znajdziemy w muzeach i na aukcjach. Prace, które żyją własnym życiem.

Sztuka w Bristolu nie wisi w wyznaczonym do tego miejscu. Ona przenika całą przestrzeń. Obraz nad stolikiem śniadaniowym. Rzeźba w ogrodzie, mijana w drodze na spacer. Instalacja na korytarzu, obok której przechodzisz dziesięć razy dziennie – i za każdym razem dostrzegasz w niej coś nowego. To świadoma decyzja, oparta na rosnącym ciele badań naukowych: kontakt ze sztuką realnie wpływa na nasze samopoczucie. Obniża poziom kortyzolu, hormonu stresu. Spowalnia oddech. Obniża ciśnienie. Sztuka, podobnie jak woda, działa na układ nerwowy – uspokaja, wycisza, przywraca równowagę. W Bristolu design i sztuka nie są dekoracją nałożoną na funkcję. One są funkcją. Pracują na regenerację gościa równie ciężko jak zabiegi w gabinetach.

DESIGN, KTÓRY LECZY

Najłatwiej zrozumieć Bristol przez to, czego w nim nie ma. Nie ma głośnej muzyki przy basenie. Nie ma migoczących ekranów. Nie ma tłoku, pośpiechu, presji, by skorzystać ze wszystkiego naraz.

Nie ma tej hotelowej choreografii, która każe gościowi czuć, że musi „wykorzystać pobyt”.

Zamiast tego jest cisza – zaprojektowana, celowa, terapeutyczna. Jest przestrzeń, która oddycha. Jest sztuka, która wycisza. Jest woda, która nie ma końca.

To architektura ciszy. Przestrzeń, w której każdy element – od wysokości sufitu, przez dzieło na ścianie, po taflę basenu zlewającą się z niebem – pracuje na jeden cel. Nie na efekt. Na efekt uboczny, który okazuje się najważniejszy: na to, by człowiek, który tu przyjeżdża, wyjechał

spokojniejszy, zdrowszy, bardziej obecny.

– Koncentrujemy się na budowaniu trwałych nawyków, które zostają z gośćmi długo po opuszczeniu hotelu – mówi Wojciech Tworek. – Ale piękna przestrzeń to dopiero początek. Za nią stoi medycyna.

Bo Bristol to nie tylko architektura i sztuka. To ponad czterdzieści gabinetów medycznych i wykwalifikowana kadra. Lekarze, fizjoterapeuci, masażyści, kosmetolodzy, którzy każdego dnia pracują na jeden cel: holistyczną troskę o twoje zdrowie. To technologia, jakiej nie znajdziesz w zwykłym hotelu SPA: INDIBA, kriokomora, bieżnia antygravitacyjna Alter-G opracowana przez NASA. To dwa baseny i cztery rodzaje saun – zarówno w wewnętrznej strefie relaksu, jak i na dachu budynku. To miejsce, w którym design nie zastępuje terapii. Wzmacnia ją.

– Tu wszystko działa razem. Przestrzeń przygotowuje ciało, sztuka uspokaja umysł, a medycyna robi resztę. Niektóre doświadczenia trudno opisać słowami – dodaje Tworek. – Trzeba je poczuć.

www.bristolbusko.pl



Inspirations



Nowoczesne rozwiązania dla niestandardowych mebli

Innowacyjne podejście do projektowania mebli pozwala w pełni wykorzystać potencjał nawet najmniejszych wnęk i trudnych do zagospodarowania przestrzeni.

Inspiracje marki Blum pokazują, jak dzięki ergonomii, inteligentnym systemom przechowywania oraz dopracowanym detalom tworzyć zabudowy idealnie dopasowane do indywidualnych potrzeb – funkcjonalne, estetyczne i komfortowe w codziennym użytkowaniu.





Rozwiązania Blum:

01/ System szuflad **LEGRABOX** z eleganckim wykończeniem, oferujący szerokie możliwości personalizacji. 02/ Mobilny barek kawowy – mebel składa się ze standardowych produktów Blum **SPACE TWIN** i **LEGRABOX** oraz szuflady tackowej z blokadą. 03/ **LEGRABOX** do różnych pomieszczeń – kuchni, salonu, sypialni, a także biura czy garderoby – zapewnia wygodny dostęp, stabilność oraz funkcjonalną organizację dopasowaną do charakteru wnętrza. 04/ **AVENTOS HKI** – system podnośników do frontów górnych, całkowicie ukryty w boku korpusu, zapewnia minimalistyczny wygląd i lekkość otwierania. 05/ **REVEGO** – system drzwi kieszeniowych, dzięki któremu całe strefy zabudowy można płynnie odsłonić lub całkowicie ukryć, tworząc uporządkowaną i harmonijną przestrzeń dopasowaną do aktualnych potrzeb. 06/ Szuflada tackowa zwiększająca przestrzeń użytkową.

ELLE[®] DECORATION

SPIS TREŚCI
SIERPIEŃ/WRZESIEŃ



39 NOWOŚCI

Szukamy czterolistnych koniczynek, nowych gatunków zwierząt i urzekających pejzaży w przebogatym świecie dizajnu

52 PROJEKTY

Meble, które puszczają oko, książka o magii kryształów i biżuteria przywołująca wspomnienia

62 KSIĄŻKI

Lektury, które warto zabrać na plażę, i torebki, do których warto schować lekturę

64 WYSTAWY

Miłośników Tracey Emin zapraszamy do Londynu, a architektury do Wrocławia

66 SZTUKA

Szklane pamiątniki Kaliny Bańki-Kulki

68 MIEJSCA

Rozmowa z Anną Dziwetzki, dyrektorką muzeum Porzellanikon

72 MEDIOLAN

Reminiscencje z Milan Design Week oraz wielcy wygrani konkursu EDIDA

88 SEZON NA...

Fiestę i siestę, czyli jak warto celebrować lato

94 ZIEMIA OBIECANA

Capri – moja miłość

110 WYSPA PRZEPIÓREK

Ortigią, która wykluła się z Sycylii

Poliform

JOAN SOFA, DESIGN JIM MASSAUD POLIFORM.IT



124



94



OKŁADKA
FOT. Helenio
Barbetta/Living Inside



140

- 124 **POPIÓŁ I DIAMENT**
Wulkaniczna sceneria Lanzarote, która oczarowała węgierskiego scenografa
- 140 **SAGA LODÓW OWOCOWYCH**
Słodka opowieść o powrocie na Zelandię
- 150 **BAL NA BALI**
Czy można zamieszkać w raju? Tak!
- 164 **TARAS WIDOKOWY**
Na pierwszym planie basen, na drugim morze, na trzecim góry – tak się żyje w Andaluzji
- 171 **DOSSIER**
Salony, które mówią językiem swoich właścicieli
- 196 **PODŁOGI**
Czyli moda zaczyna się od stóp

- 202 **PODRÓŻE**
Fascynujące archipelagi oraz wyspy z ognia i lodu
- 210 **ARCHITEKTURA**
César Manrique – pan od przyrody, który stworzył białe Lanzarote
- 212 **WYWIAD**
Rozmowa o sztuce i lokalnej tożsamości z Jaume Roigiem i Adrianą Meunié, parą artystów z Majorki
- 220 **WYDARZENIA**
Szykujcie się na biennale sztuki, triennale ceramiki i Helsinki Design Week
- 298 **BYĆ JAK...**
...Sophie Ashby

made in baxter

photography by Andrea Ferrari



BAXTER GALLERY WARSAW ul. Krucza 24/26, 00-526 Warsaw - +48 505 106 905 - ideamm@ideamm.pl - www.baxter.it



ELLE DECORATION

ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa

REDAKTORKA NACZELNA
Anna Chwalińska

DYREKTORKA ARTYSTYCZNA

Magdalena Willmann

Sekretarzynie Redakcji **Judyta Sawicka**

Redaktorka **Elżbieta Stasiak**

Fotoedytorka, Redaktorka **Ksenia Kaniewska-Jurczyszyn**

Korektorka **Anna Kaniewska**

Redaktorka online **Beata Gniewosz**

Współpracownicy **Sara Pieńkowska, Wiktoria Rytel**



ul. Marynarska 15, 02-674 Warszawa

tel. (22) 360 36 84

WYDAWCA: BURDA MEDIA POLSKA SP. Z O.O.

www.burdamedia.pl

ZARZĄD

Chief Executive Officer **Maciej Klepacki**

Chief Operating Officer **Tomasz Jerzy Jażdżyński**

Chief Commercial Officer **Tomasz Kuisz**

Beauty & Fashion Segment Director **Aneta Wikariak**

Marketing Director **Małgorzata Nocun-Zygmuntowicz**, malgorzata.nocun@burdamedia.pl

Senior Brand Manager **Małgorzata Gołębiewska**, malgorzata.golebiewska@burdamedia.pl

Business Development Manager **Edyta Piecyk**, edyta.piecyk@burdamedia.pl

DZIAŁ REKLAMY

Sekretariat biura reklamy, biuro.reklamy@burdamedia.pl

Sales Director Multimedia Luxury & Lifestyle **Małgorzata Gurbala**, malgorzata.gurbala@burdamedia.pl

Head of Sales **Katarzyna Kołakowska-Frąckowiak**, katarzyna.kolakowska@burdamedia.pl

Senior Traffic Manager **Edyta Brzezicka**, edyta.brzezicka@burdamedia.pl, tel. 519538022

DYSTRYBUCJA I PRENUMERATA

kolportaz@burdamedia.pl

Dyrektor dystrybucji i prenumeraty **Tomasz Kałuża**

Biurowa Obsługa Klienta i Prenumeraty (+48 22) 22 360 39 09

lub przez e-mail: bok@burdamedia.pl

PRODUKCJA

Dyrektor Produkcji **Krzysztof Kraszewski**

Deputy Production Director **Stanisław Siemiński**

Production Specialist **Jarosław Stępin**

Wydanie polskie ELLE Decoration: druki i oprawa P/mint

Wydawca czasopisma ostrzega P.T. sprzedawców, że sprzedaż aktualnych i archiwalnych numerów czasopisma po cenie innej niż wydrukowana na okładce jest działaniem na szkodę Wydawcy i skutkuje odpowiedzialnością karną i cywilną. Copyright for Polish Edition © for Burda Media Polska Sp. z o.o.

Redakcja ELLE Decoration nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo redagowania nadesłanych tekstów i nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.

Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia ogłoszenia i reklamy, jeżeli ich treść lub forma są sprzeczne z charakterem pisma.

TRADEMARK NOTICE

ELLE® and ELLE DECORATION™ are used under license from the trademark owner, Hachette Filipacchi Presse, a subsidiary of Lagardère SCA. A division

ISSN 1640-9027



ELLE
INTERNATIONAL

Lagardère
NEWS

CEO – Constance BENQUÉ

CEO ELLE International Licenses – François CORUZZI

CCO/International Director of ELLE, ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Valéria BESSOLO LLOPIZ

Creative Director of ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Linda BERGMARK

Marketing Director of ELLE, ELLE DECORATION & ELLE A TABLE – Morgane ROHÉE

International Editorial & Syndication Coordinator – Ekaterina MUDRIK

Copyrights Manager – Kenza ALLAL

Digital and Database Manager – Cecile VASSEUR MORIN

INTERNATIONAL ADVERTISING: LAGARDÈRE GLOBAL ADVERTISING

Chief Revenue Officer ELLE International Media Licences – Julian DANIEL

jdaniel@lagardere.com

ELLE jest zarejestrowanym znakiem towarowym w Urzędzie Patentowym RP i został użyty za zezwoleniem Hachette Filipacchi Presse SA France (HFP)





PEDRALI®

pedrali.com

eprasa.pl d52a23d0ad

ELLE DECORATION

Wyspa to nie tylko punkt na mapie. To idea. Miejsce realne lub wyobrażone, do którego uciekamy myślami, gdy potrzebujemy oddechu, ciszy i dystansu. Takie, w którym tempo życia zwalnia, a rzeczy ważne odzyskują właściwe proporcje. To przestrzeń świadomego oddalenia się od nadmiaru bodźców, oczekiwań i pośpiechu. Czasem po to, by lepiej zrozumieć świat. Czasem po to, by na chwilę się przed nim ukryć. Latem pozwalamy sobie marzyć o wyspach częściej niż zwykle. O tych prawdziwych – zagubionych pośród mórz i oceanów – ale też o własnych azylach. Mogą być nimi domy ukryte wśród zieleni, tarasy z widokiem na zachodzące słońce czy choćby ulubiony fotel, na którym można odpocząć z książką. Niezależnie od tego, jaką wyspa przybiera formę, daje poczucie dystansu od codzienności, wolność i wewnętrzny spokój. Nasi bohaterowie odnaleźli swoje wyspy. Dosłownie. Zamieszkali na nich albo wracają na nie regularnie, znajdując



FOT. STASIEK WOJTIUK

tam nie tylko schronienie, lecz także inspirację. Ich domy opowiadają historie o świadomych wyborach, bliskości natury i pięknie, które nie potrzebuje nadmiaru. O sztuce życia, w której równie ważne jak działanie stają się obserwacja, uważność i czas. Nie każdy jednak musi zamieszkać na wyspie, by odnaleźć ten sam spokój i poczucie równowagi. Czasem wystarczy miejsce stworzone we własnym domu. Dlatego w naszym dossier przyglądamy się salonom. To właśnie tam spędzamy czas z bliskimi, odpoczywamy i znajdujemy chwilę na to, co sprawia nam przyjemność. Salon jest sceną naszej codzienności i pamiętnikiem chwil, których nie chcemy zapomnieć. Bo być może luksusem jest dziś miejsce, w którym możemy się naprawdę zatrzymać.

Inspirującej lektury!

Redaktorka Naczelna

Anna Chwalińska



@elledcorationpolska

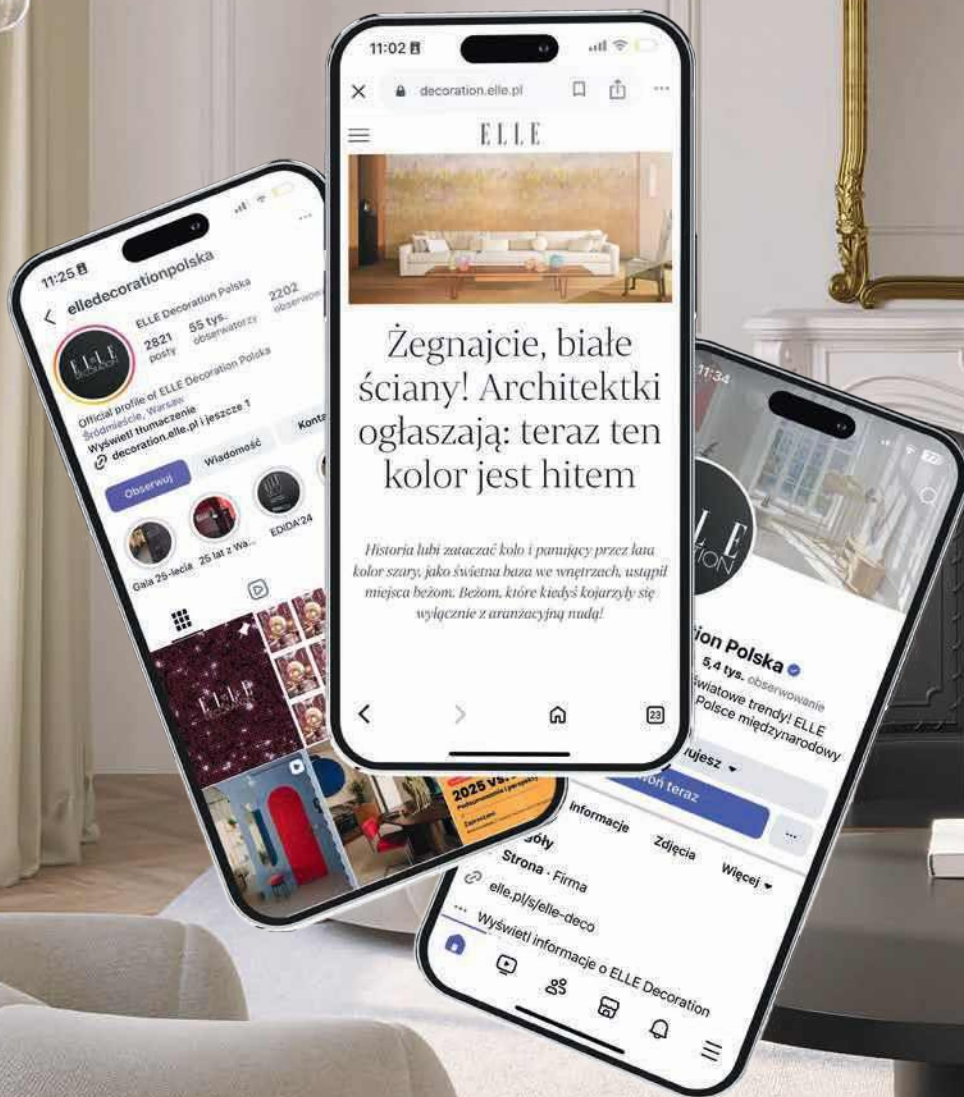


porada

PORADA.IT

ZIGGY BED SOFT letto - bed
TYLSA NIGHT 54 comodino - night table
MYRIA libreria - bookshelf

ELLE DECORATION



CODZIENNA DAWKA DESIGNU

DECORATION.ELLE.PL I W SOCIAL MEDIACH

f elledecoracionpolska

decoration.elle.pl

elledecoracionpolska

epasa.pl/d52a23d0ad

TRENDY



Tym razem szukamy szczęścia. I znajdziemy je. W świecie dizajnu bowiem czterolistne koniczynki wyrastają częściej niż w naturze. Na szczęście!

1. POSKŁADANE Z SERC

Na szczęście! Taki był zamysł Richarda Huttena. Projektując wieszak Lucky, pragnął, żeby przedmiot budził dobre skojarzenia. I to mu się bez wątpienia udało. ghidini1961.com

2. KALEJDOSKOPOWY GATUNEK

W oglądaniu prac autorstwa holenderskiej artystki Charlie Moon jest coś z dziecięcego zaglądania przez okular kalejdoskopu. Spoglądając na nie, mamy bowiem wrażenie, że listki koniczynki wirują i zmieniają się w kolejne barwne światy. Jej projekty powstają w limitowanych edycjach, a wydruki artystyczne z serii Lucky Clovers cieszą się szczególnym uznaniem i znikają w zawrotnym tempie. charliemoonart.com

3. URODA SYMETRII

Rytmiczny kształt blatu wyprowadzony został z rygoru geometrii, a podobne formy znajdziemy w gotyckich oknach, portalach czy ornamentach. Inspiracją – i tu obędzie się bez zaskoczeń – była natura. To ona od setek, ba, tysięcy lat podpowiada najpiękniejsze formy także i tym, którzy cenią matematyczny porządek i symetrię. Stolik Clover z drewna, stali i ceramiki od marki Richmond znaleźliśmy w: galeria.heban.pl





STÓŁ JAK OCEAN

Projekt Marco Acerbisa dla Gervasoni – stół Noa – ma wiele wariantów wykończenia. Nam szczególnie wpadł w oko w pełnym niuansów odcieniu turkusu.

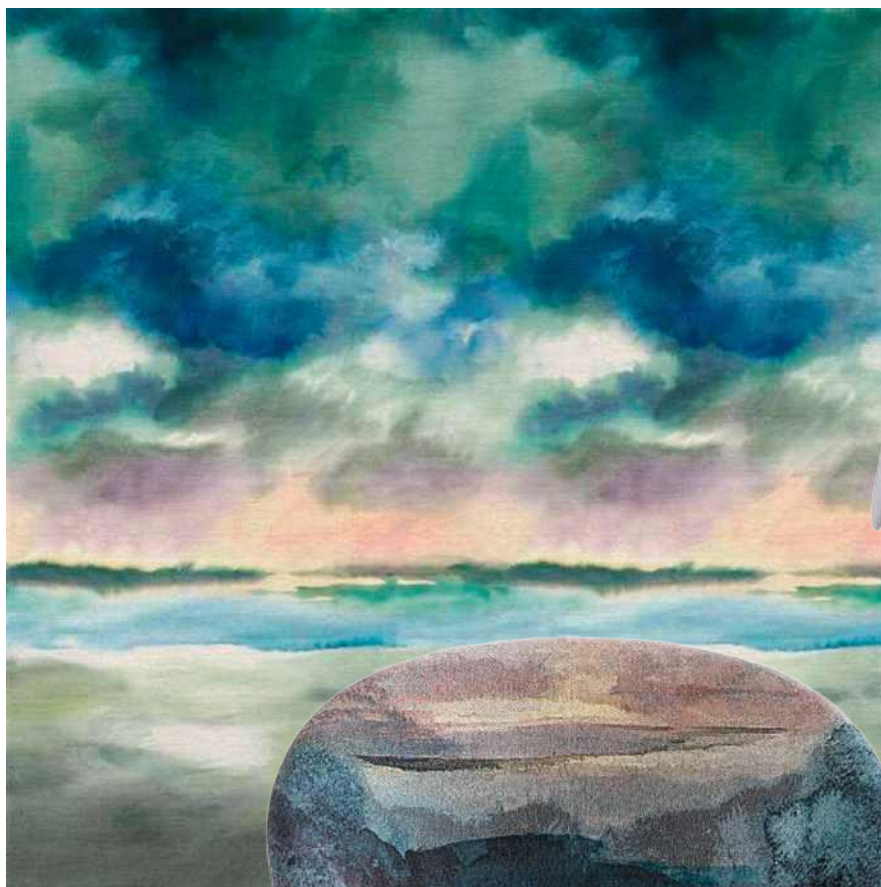
gervasoni1882.com

NOWY GATUNEK

W zwierzyńcu włoskiej marki Qeeboo pojawił się wielki ptak. Tuiuiu, o którym mowa, to lampa zaprojektowana przez Studio Furf. Przyznajmy, że na dizajn, który budzi w nas pogodny uśmiech, zawsze znajdzie się miejsce na stronach magazynu. gardenandthecity.com



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



AKWARELOWE WIDOKI

Nastrojowy nadmorski pejzaż malowany talentem i akwarelą stał się wzorem luksusowej tapety Paysage Marin Grasscloth Sky marki:

designersguild.com



NA HORYZONCIE

Fotel Diorama zachęca do zatracenia się. Zarówno w obrazie, jak i w komforcie, który zapewnia ten mebel autorstwa szwedzkiego duetu Front dla włoskiej marki Moroso. galeriawnetrza.pl



CATALANO

WOLNOŚĆ UTKANA ZŁOTĄ NICIĄ

Jego głos – prowokatorski, niewygodny – był uciszany i niejednokrotnie zabrat mu wolność lub ją ograniczył. A jednak Ai Weiwei nigdy nie milknie i językiem sztuki prowokuje do dialogu na temat wolności. Tym razem we współpracy ze słynną włoską firmą Rubelli stworzył instalację „about silk”. Luksusowe jedwabne żakardy stały się artystycznym komentarzem i nośnikiem symboli sprzeciwu. Warto się przyjrzeć detalom utkanym złotą nicią. visavisgallery.com



NOWE KOLUMNY

Formy stolików Aphaia zostały wywiedzione z zachwyty nad dokonaniami starożytnych budowniczych. A my zachwycamy się umiejętnościami projektowymi szwedzkiego studia Claesson Koivisto Rune i kunsztownym rzemiosłem współczesnych artystów rzemieślników. Prod. Kreoo. marradesign.pl



STRAŻNICZKA DOMOWEGO BLASKU

Nieustannie podziwiamy oświetlenie polskiej marki Schwung tworzącej fascynujące kreacje z mosiądzu. Rodzina oświetleniowa Vesta (na zdjęciu kinkiet) czerpie swą nazwę od rzymskiej bogini, strażniczki ogniska domowego, a w formach odnajdujemy współczesne studium rzeźbiarskich nawiązań do kolumn starożytnych świątyń. schwung.design



LEKKOŚĆ I SIŁA

Organiczna sylweta (dostrzegamy subtelne nawiązania do siodła) i szlachetne naturalne materiały czynią z konsoli Saddle kolejny już projekt Emmanuela Galliny, który przyciągnął nasz wzrok porada.it.

TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJEŃCIA MATERIAŁY PRASOWE

TRIBÙ



OGRODY WYOBRAŹNI

Dywan Botanica marki Illulian przenosi motywy roślinne w świat współczesnego designu. Dynamiczna kompozycja inspirowana naturą sprawia wrażenie uchwyconej w ruchu, a kunszt ręcznego wykonania podkreśla kolekcjonerski charakter projektu. illulian.com



W DIALOGU Z HISTORIĄ

Aqua Table projektu Francka Gensera to jedna z najciekawszych premier tegorocznej edycji Louis Vuitton Objets Nomades. Cała kolekcja nawiązuje do dziedzictwa Pierre'a Legrain, mistrza art déco, którego twórczość rezonuje w najnowszych obiektach marki. eu.louisvuitton.com



TEKST I WYBÓR ANNA CHWAŁIŃSKA; ZDJEŃCIA MATERIAŁY PRASOWE

POROZUMIENIE PRZY STOLE

„Wspólna wizja, jedno Echo” – pod tym hasłem Grynasz Studio i marka Mote prezentują swój najnowszy projekt. Rzeźbiarska forma, miękkie linie i dopracowane proporcje stołu Echo nadają mu ponadczasowy charakter. To obiekt, który łączy funkcję z estetyką i staje się naturalnym centrum współczesnego wnętrza. Jest świetnym przykładem mebla, w którym wspólna idea wybrzmiewa w każdym detalu. mote.pl



WSPÓLNY JĘZYK ELEGANCJI

Ligne Roset i BOSS prezentują reinterpretację kultowego fotela, który w latach 70. XX wieku zaprojektował Michel Ducaroy. Limitowana edycja BOSS | Ligne Roset Tailored Togo łączy francuskie rzemiosło z precyzją krawiectwa. Zestawienie skóry i tkaniny podkreśla związek świata wnętrza ze światem mody. Efekt? Współczesna odsłona ikony designu, w której komfort spotyka się z ponadczasową elegancją. ligneroset.com/Recamiere



arketipo.com

Agent for Poland: Interstyle - Mrs. Joanna Biegalska
+48 601 325330 | agencja@interstyle.pl

arketipo
firenze

eprasa.pl d52a23d0ad

KOLOROWA REWOLUCJA

Francuska marka TRONE ceramikę łazienkową stawia w centrum. Są tu rzeźbiarskie bryły, wyważone proporcje i wyraziste wykończenia. TRONE rozwija też spójny system obejmujący akcesoria i przyciski, można więc kreować przestrzeń dopracowaną w każdym detalu. Łazienka może być bardziej barwna. Nie jako prowokacja, ale jako pogodny i elegancki element codzienności. marradesign.pl



RAJ UTRACONY, RAJ ODNALEZIONY

Warto przyrzeć się kolekcji muralowych tapet Paradise Lost włoskiej marki Spaghetti Wall. Może znajdziecie pośród wzorów nowy raj na ścianę? Nas urzekło subtelne studium kwiatu, ale i koloru – wzór Archivio Effimero autorstwa Loreny D'Ilio. spaghettiwall.it



SPOTKANIA NA TALERZU

Nawiązania do tajemniczej urody skał księżycowych, głębia nocnego nieba i surowość kamionki spotykają się na talerzach z kolekcji Cosmos Stoneware. lubiana.com.pl

ELEGANCKA DRUŻYNA

Niebanalne, choć bez wątpienia harmonijne formy, a do tego rzemieślnicze detale – nowa kolekcja Arch jest kolejną, która potwierdza siłę i klasę marki Bizzarto. Arch to projekt autorstwa Nicer Studio. Na kolekcję składają się sofa, fotel (na zdjęciu), puf, stolik kawowy, stół oraz krzesła. Każdy mebel z osobna prezentuje się znakomicie i może być solistą, a jako komplet współpracują niczym doskonale uzupełniająca się drużyna. bizzarto.com



HENRY CAVILL



Elegance is an attitude
LONGINES




HYDROCONQUEST



JEGO PODWODNY ŚWIAT

Jak narysować fantastyczne zwierzęta z morskich głębin, wie doskonale Riccardo Capuzzo. Utalentowany Włoch stworzył dla Ceramica Bardelli baśniową kolekcję Aquatic Creatures. Odbija się w niej wielki talent i wyobraźnia Capuzzo, jego fascynacja podwodnym światem i nawiązania do wielkich włoskich poprzedników. gruppobardelli.com

GDY POŁOWA ZNACZY CAŁOŚĆ

Z zainteresowaniem śledzimy nowości włoskiej marki KNIndustrie. Bo choć to rzeczy małe, warte są wielkiej uwagi. W każdej zamknięta jest niebanalna idea. Tak jak w świeczniku z serii Magic Objects autorstwa Lary Caffi. Świecznik swą formą przypomina połowę kandelabra, ale jest w istocie kompletny pojedynczo. Może połączyć się w parę, gdy spotka swą drugą połowę. knindustrie.it



PAS ORIONA

System sof i siedzisk, który Giampiero Tagliaferri zaprojektował dla marki Minotti, to jedna z najjaśniejszych gwiazd wśród tegorocznych nowości włoskiej marki. A w istocie to cała konstelacja gwiazd, z której można wybrać dla siebie najlepszy układ. minotti.com



KRUCHE I ULOTNE

Inspiracją dla tej porcelanowej dekoracji, która może także pełnić funkcję dyfuzora, była japońska sztuka układania roślin. Toteż i nazwę Ikebana nosi ten kruchy obiekt, który może pachnieć jak kwiat. iladro.com



cattelan italia

Napoleon Keramik table - Scarlett ML chairs - Magellano Magnum lamps - Sendai rug - Boutique Alta sideboards



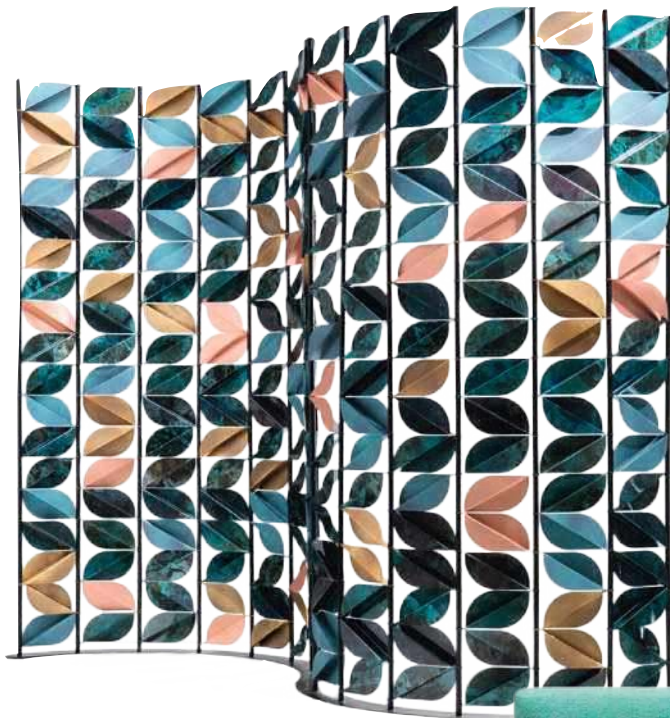
agencja Poland: InterStyle AGENCJA
tel.+48 601 325 330 - agencja@interstyle.pl

cattelanitalia.com

eprasa.pl d52a23d0ad

CZAS NA IGRZYSKA

Limitowana edycja zegarka Longines HydroConquest Commonwealth Games 2026 powstała z okazji igrzysk w Glasgow. Sportowy model z kolorystycznymi akcentami inspirowanymi wydarzeniem łączy funkcjonalność z lifestyle'owym charakterem – idealny dla sportowców, na trybuny, ale i poza stadionem. longines.com



LAS Z METALU

Bosque, projekt Liny Obregón dla De Castelli, zamienia klasyczną formę parawanu w dekoracyjną rzeźbę. Inspirowany leśnym krajobrazem wykorzystuje światło, fakturę i szlachetność metalu, tworząc obiekt balansujący między dizajnem a architekturą wnętrza. decastelli.com

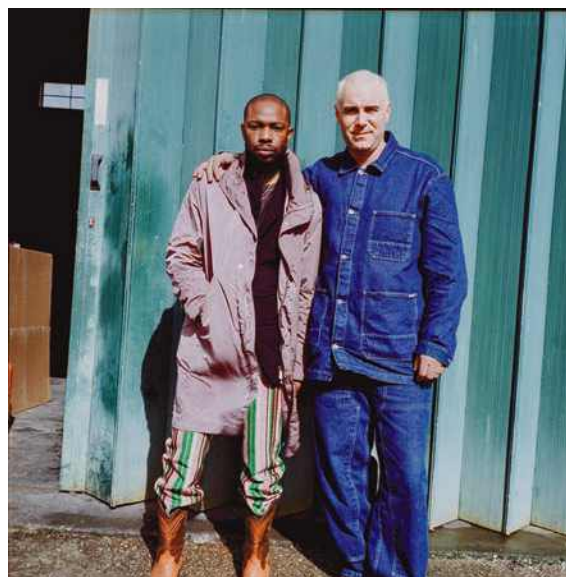
DLA PIĘKNEGO RELAKSU

Sofa Arki-Sofa to część modułowego systemu Pedrali, który powstał z myślą o współczesnych przestrzeniach outdoorowych. Lekka konstrukcja, miękkie siedziska i dopracowane detale z drewna tekowego tworzą komfortową całość o architektonicznym charakterze. Elastyczność układu pozwala projektować różne konfiguracje – od kameralnych po rozbudowane strefy lounge. pedrali.com



Z PAMIĘTNIAK ARTYSTY

Dozie Kanu zadebiutował w świecie wnętrz. We współpracy z marką Knoll stworzył kolekcję oryginalnych stolików. Projekt czerpie z biografii artysty – jego nigeryjskich korzeni, dorastania w Teksasie i fascynacji kulturą cowboy core. Frędzle nawiązują jednocześnie do afrykańskich strojów ceremonialnych i westernowej estetyki, a skórzane blaty przypominają membrany tradycyjnych bębnow. knoll.com





RADIUS DOOR, SELF SUSPENDED CABINET, MODULOR WALL PANELLING SYSTEM, SIXTY COFFEE TABLE. DESIGN GIUSEPPE BAVUSO

GALERIA WNĘTRZA

design & art store since 1997

RIMADESIO SHOWROOM WARSZAWA - ul. Piękna 20 - T +48 453 099 606 - warszawa@galeria-wnetrza.pl

GALERIA WNĘTRZA WROCŁAW - ul. Szwedzka 5a, Bielany Wrocławskie, - T +48 71 7 818 550 - wroclaw@galeria-wnetrza.pl

Rimadesio

PSOTNY DIZAJN

Nowa kolekcja IKEA PS powoduje zdrowe poruszenie i wywraca meble, jakie znamy, do góry nogami. Chcecie frajdy? Oto frajda!



Stolek, który się „wspina”, umożliwiając regulację wysokości, zielony fotel do nadmuchiwania, wielobarwne, składane krzesła czy lampa o formie igrającej z równowagą i geometrią. To tylko niektóre spośród 44 nowych produktów z tej limitowanej kolekcji. Są jeszcze wazony, które mają uszy z dmuchanego szkła i zdają się przysłuchiwać rozmowom (może dlatego niektóre sprawiają wrażenie szczęśliwych, inne nieco ponurych, jednak wszystkie cechuje wyrazista ekspresja). Na tekstyliach z kolei wzory powstają przez rozmywanie tuszu, co pozwala uchwycić spontaniczny moment ruchu i nadać im dynamiczne, malarskie formy, a pleciona szafka wydaje się falować. IKEA PS, której pierwsza edycja powstała w 1995 roku, zawsze serwuje projekty poruszające formą, ale też działające na wyobraźnię, zapraszające do eks-

perymentowania, zabawy i patrzenia na dom z lekkim przymrużeniem oka. Tegoroczna, dziesiąta odsłona znowu daje sporą dawkę serotoniny i dystansu do dizajnu. Co ciekawe, aż sześć z ośmiu drewnianych produktów z kolekcji IKEA PS 2026 powstaje w Polsce, a wśród jej twórców jest również Polka – Marta Krupińska. Bujana ławka jej projektu pokazuje, jak niewielka zmiana może dać zupełnie nowe doświadczenie. Odpowiednio wzmocniona konstrukcja, dzięki specjalnemu przygotowaniu drewna i odwróceniu układu słojów przy sklejaniu, pozwoliła uzyskać nietypowy kierunek ruchu. „Ktoś kiedyś nazwał mnie ambasadorką frajdy, co bardzo mi się spodobało. Więcej dystansu, radości i cieszenia się chwilą – wszystko to sprawia, że życie staje się przyjemniejsze i dużo łatwiejsze. Mam nadzieję, że każdy znajdzie w sobie odrobinę odwagi, żeby usiąść i wypróbować moją ławkę. Nie ma co się zastanawiać – po prostu to zrobić i baw się dobrze!” – mówi Marta. **ikea.pl**

RIVO

ŚWIATŁO INSPIRUJE.
STAŁ DEFINIUJE.

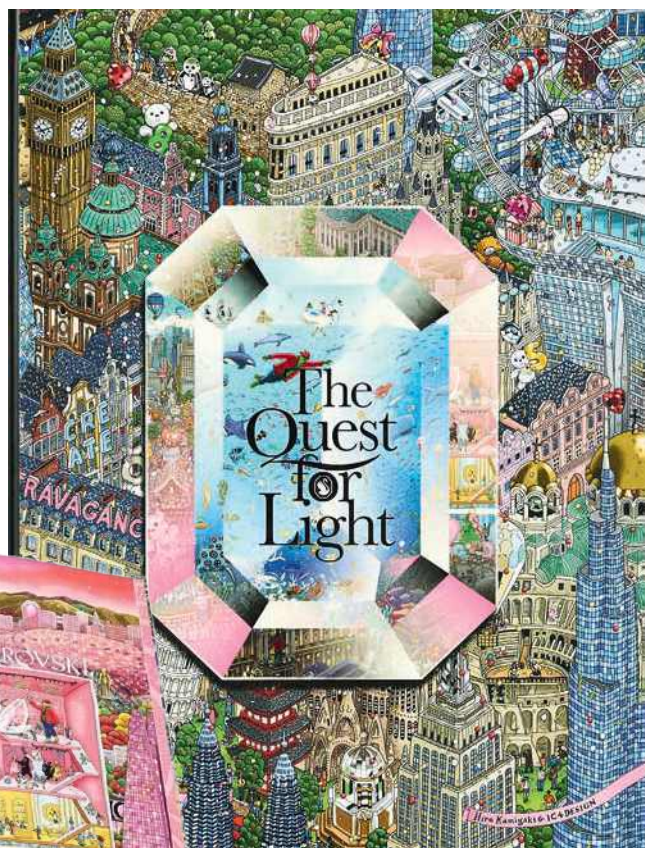
ODKRYJ KOLEKCJĘ



LAUFEN

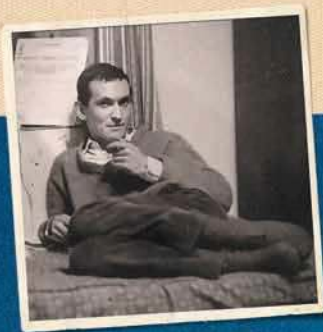
OPOWIEŃ CI BAJKĘ

Były sobie cztery kryształy: Zaufania, Miłości, Odwagi i Tworzenia. Ukryte w różnych zakątkach świata, czekały, aż ktoś wyruszy po nie, by przywrócić światu blask.



Tak zaczyna się historia „The Quest for Light”. Ilustrowana książka, którą Swarovski pokazał po raz pierwszy podczas Salone del Mobile w Mediolanie, zaprasza w świat błyszczących dekoracji do domu, będących częścią oferty austriackiej manufaktury założonej przez Daniela Swarovskiego w 1895 roku. To opowieść o starciu ciemności i światła napisana przez Markusa Langesa-Swarovskiego i zilustrowana przez utalentowanego artystę Hiro Kamigakiego oraz jego studio ICA4DESIGN. Jej bohaterowie wyruszają w podróż z Wattens, przemierzając kolejne zakątki globu i miejsca szczególne dla DNA brandu Swarovski, by odnaleźć cztery kryształy: Zaufania, Miłości, Odwagi i Tworzenia. W tej przygodzie towarzyszą im, odkrywane strona po stronie, kultowe figurki oraz bi-

żuteria Swarovski ukryte w grafikach Kamigakiego, co tworzy wielowątkową historię, którą z jednej strony czyta się jak wciągającą baśń, a z drugiej ogląda z przyjemnością niczym mapę skarbów. Mediolańskiej premierze towarzyszył pokaz kolekcji domowej marki Swarovski, która w tym roku obchodzi 50-lecie istnienia na rynku. Jej kryształowe figurki inspirowane naturą, zastawy stołowe i dekoracje od pół wieku zdobią wnętrza oraz lat po zostają jednym z najchętniej wybieranych eleganckich prezentów, a najszlachetniejsze na świecie kryształy, diamenty hodowane metodą Swarovski Created Diamonds, perły Swarovski Crystal Pearls oraz cyrkonie Swarovski Zirconia zachwycają najbardziej wybrednych estetów. Premiery odbyły się w butik Swarovski Duomo Flagship w kwietniu 2026 roku. Stąd nowości powędrowały do wybranych salonów na całym świecie. **swarovski.pl**



ICONIC MICHEL DUCAROY

ICONIC TOGO



ligne roset®

depuis 1860

designed in France

Recamière®

www.recamiere.pl tel: 697 883 869, e-mail biuro@recamiere.pl

made in France

epi as 2 pl d5232300ad



DOLCE VITA W SZKLE

Kiedy dom pachnie słońcem, słoń
bryzą i świeżymi cytrusami, nie
potrzeba widoku na morze, by nadać
codzienności wakacyjną nutę.



Gdy w sypialni unosi się zapach przywodzący na myśl letnie wspomnienia, ponure poranki przestają istnieć. Tak działa aromat *Mediterranea* od Culti Milano – domowy rytuał, który staje się pierwszoplanowym bohaterem wnętrza. Kompozycja ta powstała z marzenia, by złapać energię południa Włoch. Pierwsze nuty cytryny, gorzkiej pomarańczy i bergamotki są krystalicznie świeże, jak powietrze nad morzem o świcie. Po chwili pojawia się imbir, pikantny, lecz elegancki, który działa niczym promień słońca wpadający przez okno do pokoju. Całość osadzona jest na ciepłej, wytrawnej bazie cedru, wnoszącej do wnętrza poczucie harmonii. *Mediterranea*, dostępna od 2007 roku, powraca tej wiosny w nowej, intensywnie kanarkowej odsłonie. Flakon z transparentnego żółtego szkła, matowy korek z klonu oraz biała etykieta nawiązująca do energii słońca uwięzionej w butelce. *Mediterranea* działa jak filtr, który sprawia, że nawet

zwykle popołudnie na kanapie zaczyna przypominać kadr z letnich figli. Każda dyfuzja zapachu przywołuje obrazy spaceru o brzasku wśród kwitnących cytrusów, wąskich ścieżek otoczonych starymi drzewami i słonej bryzy stapiającej się z rozgrzanym powietrzem. Najciekawsze jest jednak to, jak *Mediterranea* potrafi urozmaicić rytm dnia. Rano wprowadza klarowność, kilka rozpyleń w przedpokoju sprawia, że wyjście z domu przypomina pierwszy krok na rozgrzanym kamiennym dziedzińcu. W okolicach popołudnia cytrusowo-imbrowa świeżość orzeźwia lepiej niż kolejny kubek kawy. Wieczorem buduje klimat hucznej letniej kolacji, nawet jeśli za oknem dopiero topnieje śnieg. Nieprzypadkowo Culti Milano – marka, która jako jedna z pierwszych zdefiniowała kulturę zapachów do wnętrza – uczyniła z *Mediterranea* ważną ikonę. Ten zapach nie dominuje, lecz działa w tle, spajając wiele wrażeń w jedną osobistą opowieść. culti.com

SIGA 80
designed by Tomek Matejczyk

nobonobo®



Fabryczne showroomy:

Bielsko-Biała, ul. Ks. Stojłowskiego 63/1

Warszawa, ul. Dziekońskiego 1

Gdynia, otwarcie wkrótce!

Dealer:

ROOM44 Szczecin, ul. Santocka 44

nobonobo.pl

HAFT JEST W MODZIE

Od wieków opowiadał historie kobiet, rodzin, regionów. Nie poddaje się upływowi czasu. Ten cenny element polskiego dziedzictwa stał się inspiracją dla kolekcji biżuterii New Folk.



Świat zdominowany przez masową produkcję coraz bardziej łącznie przedmiotów z duszą. Takich, za którymi stoją ludzie, emocje, tradycje i umiejętności przekazywane z pokolenia na pokolenie. Właśnie z tej potrzeby narodziła się kolekcja New Folk marki W.KRUK, inspirowana haftem, jednym z najpiękniejszych elementów rzemieślniczego dziedzictwa.

Od wieków obecny w kulturze ludowej haft był czymś więcej niż ozdobą. Stanowił zapis lokalnej tożsamości i wyraz kobiecej kreatywności. Charakterystyczne motywy z Podhala, Krakowa, Wilanowa czy Cieszyna stawały się wizytówką regionów, a jednocześnie świadectwem niezwykłej precyzji i cierpliwości ich twórczyń. Dziś te same wzory zyskują nowe oblicze

w biżuterii. Subtelne kolczyki, pierścionki i naszyjniki z kolekcji New Folk przywodzą na myśl misternie sploty nici zamknięte w srebrze. To przykład projektowania, które nadaje dawnym wątkom współczesny wymiar. Efekt wpisuje się w zjawisko, które coraz wyraźniej obserwujemy także we wnętrzach, czyli powrót do rękodzielniczej autentyczności. Istotną rolę odgrywa tu również Manufaktura W.KRUK pod Poznaniem, jedno z nielicznych miejsc w Europie, gdzie tradycyjne techniki jubilerskie spotykają się z nowoczesnymi technologiami. To właśnie tam doświadczeni rzemieślnicy przekładają historyczne motywy na aktualny język estetyczny, tworząc biżuterię, która łączy przeszłość z teraźniejszością. Symbolicznym dopełnieniem projektu stała się kampania zrealizowana we wnętrzach Willi pod Jedlami. To miejsce, podobnie jak sama kolekcja, przypomina, że tradycja nie jest zamkniętym rozdziałem historii. Może być żywa i lśnić w przedmiotach, którymi otaczamy się na co dzień. **wkruk.pl**



EVRA kolekcja modułowa, TOSS fotel obrotowy, ONSO stoliki kawowe

Dion®

GDAŃSK

CITY MEBLE
al. Grunwaldzka 211
+48 533 353 436

POZNAŃ

POLSKIE MEBLE
al. Solidarności 34
+48 575 355 388

KATOWICE

HOME CONCEPT
al. Roździeńskiego 193
+48 577 334 446

WARSZAWA

DOMOTEKA
ul. Małborska 41
+48 533 353 432

WARSZAWA - JANKI

JANKI PARK
pl. Szwedzki 3
+48 790 557 998

WROCŁAW

DOMAR
ul. Braniborska 14
+48 509 050 240

BIELANY WROCŁAWSKIE

ALEJA BIELANY
ul. Czekoladowa 20
+48 533 994 995

Discover more at dion.eu
eprasa.pl/d52a23d0ad

GDZIE JEST OLA?

Czasem ukrywa się w detalu, czasem przejmuje całą ścianę, innym razem subtelnie zmienia charakter wnętrza. Ola Niepsuj od lat tworzy własny wizualny język i wchodzi w dialog z architekturą. Tak jak przy realizacjach z **NOKE Architects** – jej prace nigdy nie są tylko dekoracją, lecz naturalnym dopełnieniem przestrzeni.

Tekst Anna Chwalińska



Są artyści, których prace rozpoznaje się natychmiast. Do tego grona zdecydowanie należy Ola Niepsuj. Jej wyjątkowa wrażliwość graficzna, organiczne formy, odważne kolory i postaci pełne emocji stworzyły niepowtarzalny wizualny kod. Jest w nim lekkość, humor i dystans, ale także niezwykła uważność na człowieka i przestrzeń. Niezależnie od tego, czy tworzy mural, ilustrację czy obiekt artystyczny, zawsze wnosi do projektu energię, która sprawia, że trudno przejść obok niego obojętnie. Prace Oli zyskały rozgłos daleko poza Polską, artystka ma m.in. na koncie współpracę z japońską marką Uniqlo, dla której stworzyła monumentalny mural w warszawskim sklepie firmy, interpretując legendę o Warszawie i Sawie. Od kilku lat intensywnie współpracuje z **NOKE Architects**. Pracownia znana jest z koncepcji, które wymykają się schematom i konsekwentnie budują charakterystyczny język oparty na projektowej odwadze, intuicji i silnej autorskiej wizji. W jej realizacjach funkcjonalność zawsze idzie w parze z narracją, a wnętrza mają nie tylko dobrze działać, lecz także wywoływać emocje i zapadać w pamięć. Współ-

praca Oli Niepsuj i architektów z NOKE wydaje się bardzo naturalna, bo obie strony łączy podobne podejście, m.in. zamiłowanie do koloru, poszukiwanie nieoczywistych rozwiązań i przekonanie, że przestrzeń powinna opowiadać historię. Architekci i artystka zanurzają się w lokalnym kontekście, szukając inspiracji w legendach, rzemiośle i symbolach związanych z danym miejscem. Później przekładają je razem na współczesny język projektowania. We wspólnych realizacjach Ola Niepsuj nie gra roli dekoratorki przestrzeni. Jest raczej przewodniczką, która pomaga odkrywać ukryte



znaczenia miejsc, odnajdywać ślady dawnych kodów kulturowych i opowieści. Jej charakterystyczna kreska prowadzi nas przez światy, które mogłyby pozostać niewidoczne, nadając im lekkość i odrobinę humoru. W warszawskiej restauracji Wyraj inspiracją stała się słowiańska mitologia. NOKE stworzyli wnętrze odwołujące się do dawnych wierzeń, rytuałów i świata natury, a Ola nadała tej opowieści wizualny wymiar. Jej niezwykła tapiseria, przypominająca współczesny arras, przenosi gości do mitycznego lasu i na słowiańską ucztę pod świętymi dębami. Podobnie było z projektem hotelu Glar na wyspie Wolin. Powstał dzięki badaniom lokalnej kultury, rozmowom z archeologami i fascynacji historią miejsca, które przed wiekami było jednym z najważniejszych portów nad Bałtykiem. NOKE sięgnęli do dawnych legend,

rzemiosła i odkryć archeologicznych, tworząc przestrzeń głęboko zakorzenioną w tutejszym kontekście. W tej opowieści Ola pojawia się w strefie SPA, gdzie zaprojektowała mozaiki przedstawiające rybę i łabędzia – symbole zaczerpnięte bezpośrednio z krajobrazu wyspy. Wykreowany przez nią świat, zanurzony pod wodą, sprawia wrażenie naturalnego przedłużenia otaczającej przyrody. Po słowiańskich odniesieniach uwaga projektujących skupiła się na Wenecji. W koktajlbarze Va Bene Cicchetti źródłem inspiracji stała się kultura miasta, jego symbole i codzienne rytuały. Ola zaprojektowała identyfikację wizualną opartą na motywie lwa św. Marka, patrona miasta. Jej charakterystyczny język graficzny pojawił się także w mozaice wykonanej z fragmentów szkła Murano, ceramicznych odpadów i butelek po winie. Przedstawione na niej postaci biesiadujące przy tradycyjnych weneckich cicchetti wydają się zatrzymane pomiędzy ilustracją a wspomnieniem letniego wieczoru nad kanałem. Najnowszym, najbardziej spektakularnym rozdziałem we współpracy Oli Niepsuj i NOKE jest restauracja Warszawski Tygrys. Koncepcję narzuciła architektura oraz klimat MDM-u oraz zapomniana historia artystycznych wnętrz lokalu. Architekci potraktowali socrealistyczną tkankę z ogromnym wyczuciem, ale i bezpiecznym dystansem. W projekcie wybrzmiewa to, co było w tym stylu (ale i ideologii) bardzo cenne – znaczenie współpracy architektów, artystów i rzemieślników. Centralnym punktem restauracji jest monumentalna płaskorzeźba projektu Oli Niepsuj przedstawiająca tygrysi zespół jazzowy. To piękny cytat zarówno z historii miejsca (przez lata działał tu sklep muzyczny), jak i odniesienie do wielkoformatowych dzieł tworzonych specjalnie dla architektury. Praca powstała współcześnie, ale wygląda tak, jakby była tu od zawsze. Podobnie jak najlepsze realizacje z połowy XX wieku staje się częścią przestrzeni i jej opowieści. Tygrys w Tygrysie pojawia się nie tylko na płaskorzeźbie. Motyw zwierzęcia przewija się w wielu zaprojektowanych przez Olę Niepsuj detalach – od dywanu inspirowanego tygrysim ogonem, przez ilustracje na ścianach i zastawie, aż po totemiczne pomocniki kelnerskie „Tygrysa” i „Tygrysicę”, które flankują wejście do restauracji. Warszawski Tygrys jest kwintesencją tego, co najcenniejsze w relacji Oli Niepsuj i NOKE Architects. Ich projekty wykraczają poza ramy poszczególnych obiektów, rosną, rozrastają się, tworząc wielowymiarowe światy. Są bowiem budowane wielowątkowo – z historii miejsca, lokalnego kontekstu, sztuki i rzemiosła.

Gdzie więc jest Ola? W słowiańskim lesie pełnym dawnych wierzeń, na dnie basenu na wyspie Wolin, wśród weneckich lwów i biesiadników, na balustradzie warszawskiej restauracji, gdzie gra się jazz. Jest wszędzie i pomiędzy światami, w których przeszłość spotyka współczesność, a architektura snuje kolejny rozdział intrygującej opowieści.

LEKTURY W KOSZYKU

**GENIUSZ POŚRÓD NENUFARÓW**

Jego liryczne, pozornie spokojne pejzaże zdradzają wrażliwość na każdy odcień światła odbijającego się w tafli wody, błędzącego po zieleni liści w ogrodzie, wędrującego po rosie na płatkach kwiatów. W każdym pociągnięciu pędzla widać jego ogromny talent i tytaniczną pracę. Monet w sposób niezrównany potrafił zatrzymać na płótnie to, co ulotne w naturze. A jaka była natura genialnego malarza? Jackie Wullschläger – na podstawie tysięcy listów i niepublikowanych wcześniej źródeł – opowiada o tym, jak Monet doświadczał rzeczywistości. To książka napisana z wielką wrażliwością i wnikliwością, która pozwala nie tylko poznać jego bogaty życiorys, ale może przede wszystkim głębiej zrozumieć skomplikowanego człowieka, wielkiego artystę i jego ekspresyjne, zmysłowe malarstwo. Jackie Wullschläger, „Monet”, wyd. Marginesy, 2026 r.

TORBA Wyplatana z włókna papierowego, Bimba Y Lola

PORTRET MALOWANY SŁOWAMI

Talent wykluczył życie przeciętne, lecz los nie pozwolił na szczęście trwające dłużej niż chwilę. Życie Anny Bilińskiej było zbyt krótkie, by zdążyła się nim nacieszyć ot tak po prorostu. Nacieszyć się miłością, sukcesami. Zbyt krótko, by zdążyła namalować więcej wspaniałych płócien. Małgorzata Ziewiecka, autorka opowieści o Annie Bilińskiej, maluje portret pełen emocji i niuansów. Portret kobiety i malarki, która wyrwała się z ram narzucanych kobietom przez epokę. Portret artystki, która namalowała siebie w czarnej sukni i w fartuchu z pędzlami. Inaczej, niż portretowano i widziano kobiety w tamtym czasie. Inaczej, niż przedstawiały siebie malarki. Dodamy jeszcze tylko, że książka Ziewieckiej nie jest klasyczną biografią. Są tu dialogi, są reprodukcje obrazów i dobrze nakreślone realia epoki. Małgorzata Ziewiecka, „Sama. Opowieść o Annie Bilińskiej”, wyd. Muza, 2026 r.

TORBA z rafii w kolorze gorzkiej czekolady, Bimba Y Lola

**SPACER WŚRÓD PIĘKNA**

Świat jest wielką galerią sztuki i w każdej chwili możemy przystąpić do oglądania tych niecodziennych zbiorów. Wystarczy zacząć dostrzegać rzeźby, pomniki, mozaiki. Ukryte na osiedlach, w parkach i na skwerach czekają na nas. Żeby nie przeoczyć „ukrytego na widoku” piękna, warto przeczytać właśnie „Ukryte na widoku” – książkę Tomasza Szymańskiego. Powiedzieć, że autor jest pasjonatem, to jak nic nie powiedzieć. Szymański swą pasją dosłownie zaraża nie tylko w książce, ale i na instagramowym profilu IG/solo.show. Ten uśmiechnięty chłopak bez zadęcia, za to z ogromnym entuzjazmem przybliża polską kulturę i sztukę. Nowoczesną i ludową. Zachęcamy i do lektury, i do obserwacji jego profilu. Tomasz Szymański, „Ukryte na widoku. 101 opowieści o sztuce w przestrzeni publicznej”, wyd. Znak Koncept, 2026 r.

TORBA z rafii i skóry, Chanel

PUSZMAN

EST. 1955

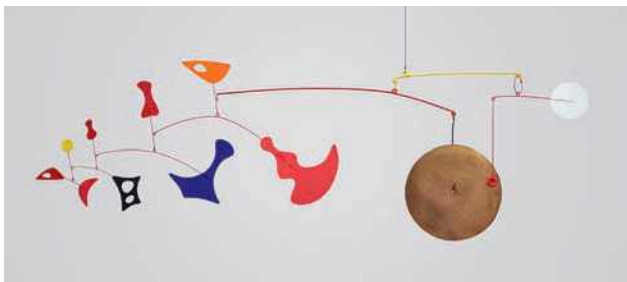
Warszawa

Gdańsk

Wrocław

Poznań

Katowice

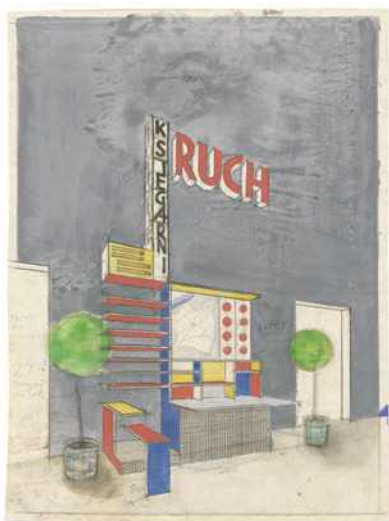


KOSMOS CALDERA

Ruch, światło, odbicie, dźwięk, grawitacja; zjawiska, którym czołowy przedstawiciel sztuki kinetycznej, Alexander Calder, poświęcił twórcze życie. Paryska ekspozycja nie tylko prezentuje powstałe z najskromniejszych materiałów „stabile” i „mobile” artysty, lecz także opowiada historię fascynacji kosmosem, od pierwszych szkiców z lat 20. XX w. po monumentalne rzeźby, którymi zachwycił pięć dekad później. „Calder. Rêver en équilibre”, Fondation Louis Vuitton, Paryż, do 16 sierpnia 2026 r.

SZTUKA CIERPIENIA

Naznaczona traumatycznymi doświadczeniami nieuleczalnej choroby sztuka Brytyjki stanowi do bólu prawdziwy zapis cierpienia. W latach 90., niszcząc wszystkie dotychczasowe prace, Tracey Emin dokonała, jak mówi, emocjonalnego samobójstwa. Za nic mając tradycyjny podział na to, co publiczne, i to, co osobiste, i traktując ciało jako medium, powróciła do twórczości, by poprzez malarstwo, wideo, neony czy instalacje szukać sposobu na przetrwanie. „Tracey Emin: A Second Life”, Tate Modern, Londyn, do 31 sierpnia 2026 r.



RAZEM, LECZ OSOBNO

Ten sam czas, te same pasje, lecz własnymi ścieżkami biegnące życiorysy. Dorobek dwóch wybitnych architektek, Barbary Brukalskiej (1899–1980) i Heleny Syrkus (1900–1982), zaprezentowany został przez pryzmat relacji zawodowych, politycznych oraz osobistych. W ową precyzyjnie skalówką nakreśloną i co do milimetra wymierzoną historię obu kobiet wplecione zostały nowe wątki. Ekspozycję uzupełniają bowiem prace dwóch współczesnych artystek, kompozycja dźwiękowa Barbary Kingi Majewskiej oraz tkanina Alicji Bielawskiej. „Sploty. Barbara Brukalska, Helena Syrkus i sieci modernizmu”, Muzeum Architektury we Wrocławiu, do 4 października 2026 r.

ODA DO MIŁOŚCI

Retrospektywna wystawa fotografii Inez van Lamsweerde i Vinoodha Matadina to zapis ich życiowej i artystycznej drogi oraz mistrzowski cykl dokumentujący barwny świat gwiazd i najzачniejszych domów mody, takich jak Dior, Gucci, Louis Vuitton czy Chanel. „Can Love Be a Photograph. 40 Years of Inez & Vinoodh”, Kunstmuseum Den Haag, Haga, do 6 września 2026 r.





MISTRAL SEATING SYSTEM | ALBA TABLES | AVA LAMPS

olta



olta.eu



facebook.com/olta.eu



instagram.com/olta.eu

OLTA Concept Store **Białystok** ul. Kijowska 7 lok.7 / Italmeble **Gdańsk** City Meble al. Grunwaldzka 211 / Italmeble **Katowice** Nowy Roździeń al. Walentego Roździeńskiego 199 / Italmeble **Kraków** Wilga Business Center ul. Józefa Marcika 12 / Italmebel **Poznań** Galeria Polskie Meble al. Solidarności 34 / OLTA Concept Store **Szczecin** Top Shopping ul. Hangarowa 13 / Italmeble **Warszawa** Domoteka ul. Małborska 41 / Italmeble **Warszawa** CH Janki Plac Szwedzki 4 / Italmeble **Wrocław** Domar ul. Braniborska 14 / Italmeble **Wrocław** Aleja Bielany ul. Czekoladowa 20



SZKLANE PAMIĘTNIKI

Kalina Bańka-Kulka, absolwentka Wydziału Ceramiki i Szkła wrocławskiej ASP, gdzie prowadzi pracownię Witrażu i Działarń Graficznych w Szkle. Wykładała w wielu prestiżowych ośrodkach za granicą, m.in. w Urban Glass w Nowym Jorku. Jej prace były prezentowane na licznych wystawach w Polsce i na świecie.

Jakie tematy najczęściej powracają w Twoich projektach?

Bardzo osobiste – związane z moją rodziną, łańcuchem pokoleniowym kobiet, tożsamością, pamięcią, schematami powielanymi przez lata czy macierzyństwem. Poruszam też trudne dla mnie zagadnienia, jak kompulsywne zbieractwo mojej babci. Poprzez sztukę próbuję przepracować te doświadczenia i nadać im nowe znaczenie.

Balansujesz między estetyką a użytecznością.

Zwykle w moich działaniach twórczych się to zaciera, ponieważ projekty użytkowe tworzone w niewielkich cyklach czy kolekcjach niosą za sobą opowieść i znamiona unikatowości. Czasem wykorzystuję funkcję przedmiotu lub jego kształt dla dodatkowego podbicia tematu, który poruszam. Do tego dochodzi silna potrzeba odkrywania nowych technik, wykonywania technologicznych eksperymentów, które mnie niezwykle fascynują.

Pracujesz na co dzień na Wydziale Szkła i Ceramiki ASP we Wrocławiu. Co najbardziej motywuje Cię w pracy dydaktycznej?

Przede wszystkim obserwacja procesu wzrastania i rozwijania świadomości twórczej moich studentów. Bezценne jest dla mnie obustronne poszerzanie wiedzy

technologicznej, poszukiwanie nowych sposobów obrazowania – przenoszenia projektów graficznych z papieru na szkło. Dzięki temu cały czas pozostaję w twórczym ruchu. Lubię też poznawać nowych ludzi oraz ich historie, które często opowiadane są poprzez szklane medium. Prace stają się przestrzenią do wyrażania emocji.

Kilka lat temu wzięłaś udział w naszym Konkursie „Młodzi na Start”. Czy miało to wpływ na Twoją dalszą drogę zawodową?

Udział w tego typu konkursach na pewno dodał mi skrzydeł i przyczynił się do dalszej chęci tworzenia oraz rozwoju, motywując mnie do kolejnych działań. Myślę, że wpłynęło również na większą rozpoznawalność mojej pracy, co z czasem przełożyło się na możliwość uczestniczenia w różnych projektach i wystawach związanych z dizajnem oraz sztuką. Było to ważne doświadczenie, które utwierdziło mnie w przekonaniu, że warto konsekwentnie rozwijać własną drogę twórczą.

Co Cię obecnie inspiruje?

Aktualnie niezwykle wzbogacające jest dla mnie macierzyństwo – nowa rzeczywistość, w której się znalazłam. Intuicyjne rysunki mojej córki, jej energia i chaos, który tworzy się wokół nas, w przestrzeni domu i w codziennym życiu. To nowy punkt odniesienia. Częściej patrzę na świat przez pryzmat własnego dzieciństwa, które nie zawsze było kolorowe. Dużo inspiracji odnajduję we wspólnym spędzaniu czasu, prostych zabawach i tej dziecięcej niewinności oraz spontaniczności.

Rozmawiała Magdalena Willmann



IWC HOME

EST. 2008

Home is *here*

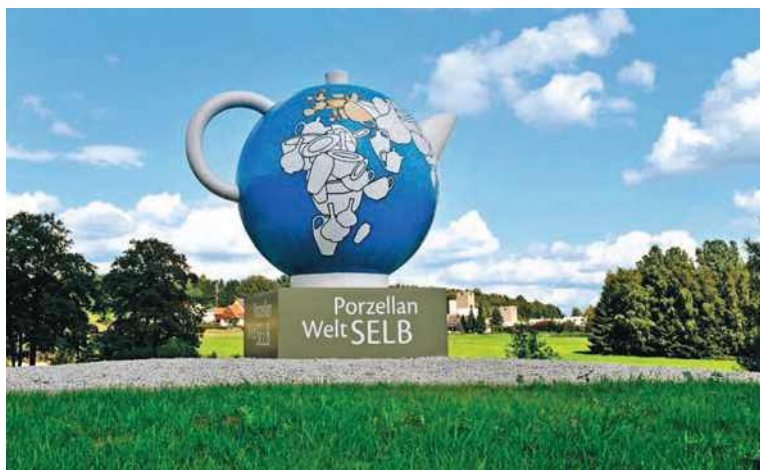
Wnętrza tworzone do życia - takie, które otulają, uspokajają i towarzyszą w najważniejszych momentach. IWC HOME opiera się na swobodnym balansie między estetyką a codziennością, gdzie wszystko naturalnie ze sobą współgra.

Bielany Wrocławskie – Aleja Bielany • Wrocław – Galeria Wnętrz Domar • Wrocław – Galeria Giant Meble • Warszawa – Domoteka •
Warszawa Janki – Homepark Janki • Gdańsk – Galeria City Meble • Poznań – Galeria Polskie Meble • Katowice – Home Concept Design Park •
Gliwice – Galeria Wnętrz Reforma • Łódź – Galeria Victoria Park • Berlin – Living Berlin

iwchome.com

eprasa.pl d52a23d0ad

SKARBY Z SELB



Od ręcznie formowanych filiżanek po imponujące dzieła sztuki użytkowej – porcelana od wieków pozostaje symbolem kunsztu i doskonałości. W bawarskim Selb, gdzie niegdyś działały dziesiątki manufaktur, historia „białego złota” wciąż jest żywa, a jej najpiękniejsze rozdziały można odkrywać w największym muzeum ceramiki na świecie.

Droga do Selb wiedzie przez zacienione i ponure frankońskie lasy, które wprowadzają w posępną atmosferę bajek braci Grimm. Jednak widok wielkiego dzbanka w jasnych kolorach na skrzyżowaniu dróg odmienia nastrój i kieruje myśli wprost do zjawiskowego świata porcelany. Z racji nieprzebranych lokalnych zasobów naturalnych surowców właśnie w tej okolicy powstawały przed laty liczne manufaktury wytwarzające „białe złoto”. Nic zatem dziwnego, że właśnie tutaj ulokowano największe na świecie muzeum ceramiki, mieszczące się w opuszczonych budynkach manufaktury, która przed laty wygasła piec. To dość dramatyczny moment, bo gwałtownie obniżająca się wysoka temperatura powoduje, że szamotowa konstrukcja pieca rozsypuje się, nieodwołalnie kończąc swój żywot. Taki los spotkał wielu bawarskich producentów, którzy nie sprościli wymogom rynku. Tym łatwiej ulec czarowi zgromadzonych w muzeum zbiorów pochodzących z minionej epoki. Nigdy nie będzie ich więcej, bo niektóre z nich ulegają zniszczeniu na skutek nieostrożnego

transportu, inne znikają, znajdując swe miejsce w prywatnych kolekcjach, rzadko udostępnianych szerszej publiczności. Stąd Państwowe Muzeum Porzellanikon w Hohenbergu, umiejscowione w pobliżu czeskiej granicy, zaledwie dwa kilometry od bawarskiego miasteczka Selb, cieszy się wielkim zainteresowaniem. Oprócz zbiorów przyciąga też opowieść o fascynujących, często dramatycznych losach fabryk ceramicznych, dających zatrudnienie setkom ludzi, którym przyszło zmierzyć się ze skutkami wielkiej rewolucji przemysłowej w XIX wieku. Swe początki miała w Anglii, szybko rozprzestrzeniając się na inne kraje Europy. Maszyny parowe zastąpiły rękoźmielnicze warsztaty, a kolej i statki umożliwiły transport. Mechanizacja oraz ułatwiony dostęp do surowców kompletnie odmieniły sytuację gospodarczą, a w miejsce licznych drobnych warsztatów powstały produkujące ceramikę zakłady, w których rzemieślnicy stopniowo zastępowani byli przez produkcyjne urządzenia fabryczne. Tych historii nic lepiej nie opowie niż niemi świadkowie – muzealne zbiory. ■

O historii porcelanowego zagłębia Frankonii, znaczeniu muzeum Porzellanikon i nieprzemijającej fascynacji porcelaną z **Anną Dziwetzki**, dyrektorką muzeum, rozmawia znawca porcelany **Andrzej Kareński-Tschurl**

Jak czuje się Pani w małym, prowincjonalnym miasteczku Selb, z dala od wielkich europejskich metropolii, trzysta kilometrów od Monachium czy Berlina?

Co prawda Selb nie jest dużym miastem, ale i dawniej, i teraz jak żadne inne żyje porcelaną. W wielu miejscach można odnaleźć rzeczy związane z porcelaną, wzornictwem i architekturą. Jest tu też bogata oferta kulturalna, piękny leśny basen, antykwariat i szkoła zawodowa projektowania produktów, która przyciąga młodych ludzi – Selb ma wszystko, czego potrzeba, by poczuć się jak w domu.

Co sprawiło, że poświęciła Pani całą swoją energię porcelanie?

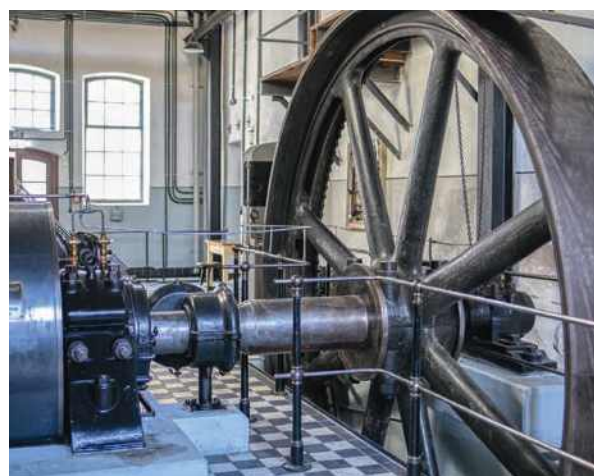
Zainteresowanie to odziedziczyłam po mamie. Miała kolekcję porcelany Rosenthal, ale lubiła też chińskie okazy. Pamiętam, że jako dziecko uwielbiałam przyglądać się kolorom ceramicznego kubka lub trzymać miskę w dłoni, zafascynowana fakturą materiału. Brzmi to dziwnie, ale porcelana, choć z natury krucha, działa na mnie kojąco. Nigdy nie nudzi mnie podziwianie piękna jej kształtów i zdobień. Bardzo się cieszę, że mam ją na co dzień wokół siebie w Porzellanikonie.

Zważywszy na odmienny styl życia i inne preferencje konsumpcyjne młodszej generacji, jak ocenia Pani dzisiejszy status porcelany?

Wciąż cieszy się popularnością, ale inaczej niż w przeszłości. Kiedyś postrzegaliśmy ją jako cenny symbol statusu, sięgając po nią tylko na specjalne okazje, dziś kupujemy przede wszystkim po to, by otaczać się przedmiotami, które głęboko do nas przemawiają, poruszają nas lub fascynują, ponieważ „opowiadają” jakąś historię. Obecnie wyjątkowy serwis obiadowy lub nakrycie stołu pochodzi od artysty, ucieleśniającego określoną filozofię, z którą się identyfikujemy.

Zawodowy ranking – pomijając marki niemieckie – które wytwórnie europejskie ceni Pani najwyżej?

Jeśli chodzi o porcelanę historyczną, szczególnie fascynuje mnie porcelana francuska z połowy XVIII wieku, a konkretnie z manufaktury Vincennes-Sèvres. Bogate kolory tła są absolutnie wyjątkowe – żywe zielenie, intensywne błękity, róż – a także motywy krajobrazowe w kartuszach. Z tą porcelaną związane są dwie kobiety na dworze Ludwika XV – Madame de Pompadour i Madame du Barry, kochanki Ludwika, które zamówiły niektóre z tych dzieł. Cenię również porcelanę wschodnioazjatycką, na przykład z Chin z okresu Kangxi (XVII/XVIII wiek) oraz z Japonii z lat 1670–1720. Lubię zgłębiać przedstawione symbole i odkrywać ich znaczenie. ►





A jeśli chodzi o manufaktury niemieckie?

Miśnia – dla mnie kwintesencja manufaktury porcelany. Do moich ulubionych należą prace z okresu Kaendlera z lat około 1730–1756, a zwłaszcza serwisy z pogodnymi motywami pejzażowymi autorstwa Christiana Friedricha Herolda. Legendarny serwis „łabędź” dla hrabiego Heinricha von Brühla również zachwyca swoją wyjątkową historią. Miśnieńska porcelana z czasów Marcoliniego (1774–1814) jest moim zdaniem szczególnie elegancka i pełna wdzięku.

Kolekcja Porzellanikon jest jedyna w swoim rodzaju. Który obiekt uważa Pani za najbardziej wyjątkowy?

Ośmiometrową maszynę parową, która niegdyś napędzała fabrykę porcelany, umożliwiając na przykład produkcję masy porcelanowej w glinianym młynie. To jedna z głównych atrakcji w naszym muzeum, gdzie zwiedzający mają okazję zobaczyć autentyczną fabrykę i dowiedzieć się, jak dawniej wytwarzano porcelanę. Maszyna wykonana jest ze stali, a gdy była nowa, w 1915 roku kosztowała tyle ile kilka domów. To zdecydowanie nasz najcenniejszy eksponat. I z pewnością najcięższy, dlatego mało prawdopodobne, że zostanie skradziony.

A eksponat najbliższy Pani sercu?

To instalacja stołowa autorstwa Keiyony Stumpf, młodej, wyjątkowej artystki specjalizującej się w wielkoformatowych, wypełniających całe pomieszczenia projektach. Powstała w 2020 roku, ale znajduje się w sali z porcelaną z XVIII wieku, ponieważ Keiyona w swojej twórczości nawiązuje do rzemiosła z tego stulecia. To praca niezwykle aktualna, wręcz społecznie krytyczna, poruszająca i prowokująca do refleksji. Z kolei na naszej wystawie stałej „Rosenthal – mit” zawsze zachwyca mnie czarno-biały serwis do herbaty „Cha” autorstwa Federiki Capitani. Czerpie ona inspirację z japońskiego wzornictwa, emanuje harmonią i prostotą rodem z zen.

Czym Porzellanikon planuje zaskoczyć w najbliższej przyszłości?

W tym roku planujemy trzy wystawy specjalne – więcej niż kiedykolwiek wcześniej! Każda z nich prezentuje porcelanę z nietypowej perspektywy. Na wystawie „Porzellan(ikon) z miejsca zbrodni. Kryminał w Selb”, która potrwa do października 2026 roku, chcemy pokazać kulisy przestępstw dotyczących porcelany i ceramiki. To historia o szpiegostwie przemysłowym, kradzieżach, fałszerstwach, oszustwach, a nawet morderstwach! Kolejna wystawa „Fritz Klee. Mieszkaniec Selb wbrew swojej woli?” (potrwa do listopada 2026 roku) będzie się koncentrować na twórczości tego architekta i artysty. Przybył do Selb w 1908 roku bardzo niechętnie, a ostatecznie został tu na 30 lat i pozostawił po sobie dorobek, który na zawsze odmienił miasto.

Rok kończymy wydarzeniem prezentującym nasze przyszłe nawyki żywieniowe, opracowanym przez studentów Wyższej Szkoły Niederrhein w Krefeld. Wystawa ma na celu zaprezentowanie zmian społecznych za pomocą porcelany, tekstyliów i oczywiście odpowiedniego menu. Zatytułowana „Nowa dramaturgia jedzenia: Dizajn poza talerzem” będzie czynna do stycznia przyszłego roku. ■



ZDJEŃCA ANDREAS GIESSIER (3), M. JAHRESS, MATERIAŁY PRASOWE



LETNIA PROMOCJA

KUPUJĄC ELEMENTY LEGENDARNEGO SERWISU
„MARIA” W WERSJI BIAŁEJ, KRYSTAŁOWEJ LUB
PASTELOWEJ O ŁĄCZNEJ WARTOŚCI 2500 PLN
OTRZYMASZ BONUS 1000 PLN.



www.rosenthal.pl



SZKICE Z PAMIĘCI

Podczas Milan Design Week nie sposób się zatrzymać – to wręcz szaleńczy pęd pośród tysięcy ludzi, rzeczy, wydarzeń. Warto po powrocie pozwolić wspomnieniom, by się ułożyły. Gdy bowiem upłynie trochę czasu, jako pamiątki z Mediolanu zostaną pod powieką idee i rzeczy trwałe. Stałe i warte zapamiętania.

Tekst Ela Stasiak



ILUSTRACJE MAREK B., ZDJEŃCIA ELA STASIAK, MATERIAŁY PRASOWE



LLADRÓ

Hiszpańska marka Lladró przez siedem dekad funkcjonowania wykształciła własny język, który stał się rozpoznawalny na całym świecie. Lladró zamienia tradycyjny materiał w obiekty bliskie dziełom sztuki, które zwracają uwagę oryginalną formą autorstwa współczesnych projektantów oraz najwyższą jakością wykonania. Oferujemy powitalny rabat w wysokości 10% wraz z Lladró Assurance czyli wymianę uszkodzonego produktu w ciągu 1-go roku!



Lladró Boutique
Warszawa, ul. Piękna 20 (KNF), tel. 570978325
www.lladro-polska.pl



DREWNO: NOWE GŁOSY

Jeśli geometria, to raczej wywiedziona z łagodności i krągłości. Jeśli asymetria, to perfekcyjnie zaplanowana – tak, że aż zwodnicza w podobieństwie do symetrii. Równie często pojawiały się formy organiczne i te rodem z baśniowego boru. Jakby drewno chciało wrócić do natury, skąd przecież pochodzi. Twórcy opowiedzieli w drewnie wiele historii, w poszukiwaniach nowego ideału oddalając się od banatu.



Więcej niż boazeria

Wielką elegancję drewna, siłę rytmicznych powtórzeń, ale i swobody form, ukazała ekspozycja La Boiserie autorstwa założonego w Bejrucie studia: davidandnicolas.com



Dialog kontroli i swobody

Rygor geometrii i baśniowe detale razem tworzą nowy porządek rzeczy. Szafkę Hedera zaprojektował Onno Adriaanse dla: dilmos.it



Harmonia w asymetrii

Precyzyjnie zaprojektowana przez Rodericka Vosa w kolekcji dla: linteloo.com



Wprawne dłonie

Dzięki nim powstały wymagające intarsje, niuanse w formie, inspiracje Picassem zaś zrodziły się w głowie. In Vij En to stolik, na który chce się patrzeć. malabar.art

Gigatotemy

Opowieść o rzemiośle, geometrii i roli materiału – Ecology of Hexagon autorstwa Katii Luny Benai. moscapartners.it



MAISON
BERGER
PARIS



Francuska lampa zapachowa w ciągu 20 min. oczyszcza powietrze we wnętrzu! Dzięki katalitycznemu systemowi spalania esencji usuwa niepożądane zapachy, wprowadzając szlachetną woń paryskich perfum. Współpraca marki z najlepszymi projektantami sprawia, że ten praktyczny przedmiot staje się oryginalnym wnętrzarskim elementem dekoracyjnym.



www.maisonbergerparis.com.pl





Przejrzysty rytm

Zapamiętamy na długo klimat stworzony ze szkła przez studia 6:AM na zabytkowym basenie Romano. 6am.glass

SZKŁO: ŚWIĘTO SIŁY

Przyzwyczało nas do swej kruchości, ale tegoroczny Milan Design Week pokazał jego siłę. Siłę jako budulca zjawiskowych projektów i ekspozycji oraz jako twórcy atmosfery. Bo żaden inny materiał nie igra tak ze słońcem i światłem. Żaden inny nie rzuca tak przejrzystego cienia. I żaden inny tak nie rozprasza – ciemności i uwagi gości.



Trudno nie dostrzec

Szkło Aleksandry Zawistowskiej zatrzymywało uwagę w pełnej przecieź pięknych rzeczy Alcovie. szklo.studio



Blask kunsztu

Na wystawie „Insieme” widzieliśmy mnóstwo piękna wymagającego rzemieślniczego kunsztu. Tu instalacja tipstudio.it



Królestwo szkła

W showroomie wiekowej marki Barovier & Toso naszym zachwytem nie było końca. barovier.com



Piękny wiek

Galotti & Radice swoje 70-lecie świętowało m.in. szklanymi kreacjami. Projekty ze szkła bowiem zawsze stanowiły ważny element estetyki włoskiej marki. galottiradice.it



Nowe szaty regału

Sidra, mebel przykuwający wzrok formą, materiałem i kolorem. litstudio.it

VRANJES

FIRENZE



Figa pod słońcem Toskanii

Najnowszy zapach do wnętrz Vranjes Firenze, Fico Aromatico, odkryjesz w sieci neoperfumerii Galilu, na [GALILU.PL](https://galilu.pl) oraz u wybranych partnerów.

DOBRE, BO POLSKIE

Polskie, więc dobre. Ciekawe, mądre, oryginalne. To dziś znaczy dizajn Made in Poland. Polscy projektanci, marki i wystawy rodzimego wzornictwa zaprezentowali się bez zadęcia, za to z wielką klasą. Coraz lepiej widać też siłę polskiego meblarstwa, które – choć od dawna jest potęgą – nie było dotąd tak rozpoznawalne na świecie, jak na to zasłużyło. Bardzo nas cieszy, że to się zmienia.

Przyszłość jawi się...

...różowo! Polska marka innowacyjnych mebli cyrkularnych LOOPE zaprosiła bowiem do współpracy Karima Rashida. loope.com



Duet kontrastów

Miękość pod stopami od Agnelli w metalowym królestwie Oskara Zięty. Lubimy takie mariaże! agnella.pl

Sportowe trofea

Te śliczne i ultraluksusowe sportowe urządzenia i akcesoria produkuje polska marka! pentfitness.com



Chłopak z kwiatami

Marcin Rusak „maluje” kwiatami autoportret jednego z najzdolniejszych współczesnych twórców. marcinrusak.com



Ożywczę i (TWÓR)czę

Stowarzyszenie TWÓR na wystawie Living Forms pokazało baśniowy, oniryczny świat istniejący na styku sztuki i dizajnu. twor-stowarzyszenie.pl



Polskie skarby

Mediolański tłum stał w długiej kolejce na wystawę „Polski modernizm”. Wszyscy zgodnie twierdzili, że było warto. visteria.pl



Komfort w blasku

Bestsellery i nowości marki Olta oświecały lampy zaprojektowane przez Macieja Karpiaka. olta.eu

Fey Since
1926



A Century
of Quality Sleep

www.fey1926.com

NOWA BARWNA FALA

To, co kiedyś w łazience było inox, i to, co było białe, dziś pąsowi się i zieleni. Zachodzi fioletem i kolorami zachodów słońca. Do świata łazienkowych nowości i świata AGD także wdarł się kolor. Z brawurą, impetem i bez kompromisów.



Barwy poranka

Laufen wprowadził mnóstwo świetnych nowości. Materiał Vitreon Steel nas zachwycił, tak jak i kolejna odsłona kolekcji Kartell by Laufen. laufen.pl



Premiera

Tubądzin z wielkim sukcesem zadebiutował w Mediolanie! tubadzin.pl

Kurtyna z rosy

Instalacja Geberitu pięknie nawiązała do subtelności rosy. geberit.pl



Salus per aquam

czyli „zdrowie przez wodę”. Hasło linii Grohe SPA wybrzmiewało w poetycki i wizjonerski sposób. grohe.com



Kuchnia artystyczna

Najwyższej jakości urządzenia AGD od ASKO w artystycznej oprawie autorstwa Draga & Aurel. Efekt wow! asko.com



Perfekcja szyta na miarę

Luksus w materiałach, formach i detalach. Gessi rozumie i mody, i gusta, i potrzeby. gessi.com



Trendy i stałość

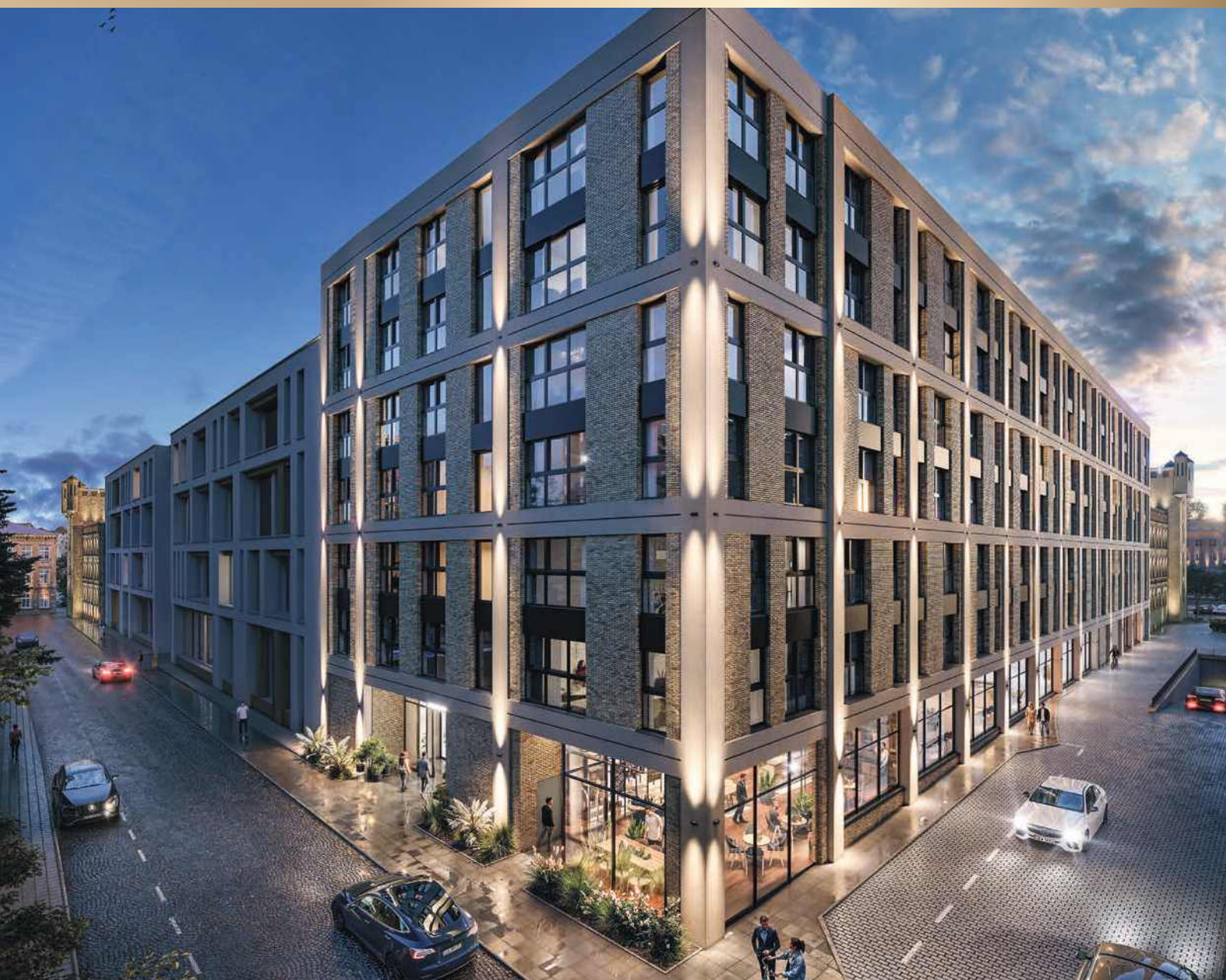
Mądre idee, hiszpańska fantazja oraz wielkie wycucie kolorów i form. roca.pl



Prestiżowe apartamenty
w centrum Gdańska

Żabi Kruk 14

Idealne miejsce na drugi dom nad morzem | Bezpieczna przystań dla kapitału



apartamentymuseo.pl

+48 572 393 761

+48 572 957 478



eprasa.pl 052a23d0ad



EDIDA 2026: WIELCY WYGRANI

Z dumą prezentujemy zwycięzców 24. edycji nagrody EDIDA. Oto 15 laureatów wybranych głosami redaktorów naczelnych międzynarodowej rodziny ELLE Decoration na tle pofabrycznych wnętrz Armani Teatro w Mediolanie.

Zdjęcia **STEFANO GALUZZI**

Stylizacja **MARTINA LUCATELLI**

Grafika **MASSIMO COLONNA**



PROJEKTANT ROKU

CRISTIÁN MOHADED

Kunst, z jakim Argentyńczyk interpretuje kody swojej ojczyzny w wyrafinowanych, rzemieślniczych projektach, jest po prostu zdumiewający. Absolwent wzornictwa przemysłowego na Uniwersytecie Narodowym w Kordobie prowadzi swoją pracownię w Buenos Aires. Tworzy dzieła od mebli i akcesoriów po duże instalacje site-specific. Jednym z projektów, które zapewniły mu międzynarodową sławę, była współpraca z Loro Piana, w zeszłym roku natomiast zaprezentował obszerną kolekcję dla Louis Vuitton, a ostatnio dla brazylijskiej marki Etel.

cristianmohaded.com



ARCHITEKTURA

ARMANI/TEATRO

Dawna fabryka przebudowana przez japońskiego laureata Nagrody Pritzкера, Tadao Andō, stała się scenografią dla najlepszych projektantów i tegorocznych projektów. Łączy charakterystyczny dla Andō, surowy beton z ulubioną przez Armaniego paletą szarości. Budynek funkcjonuje jako ewoluująca przestrzeń. Jak zauważył Armani: „Chciałem stworzyć coś możliwe najprostszego, ale z wartością, która mogłaby przetrwać w czasie”. A architekt dodaje: „Mam nadzieję, że nowy teatr reprezentuje i inspirowe nowe myśli i ekspresję nie tylko w projektowaniu, lecz także w różnych dziedzinach sztuki”.

PROJEKTANCI WNĘTRZ

FESTEN

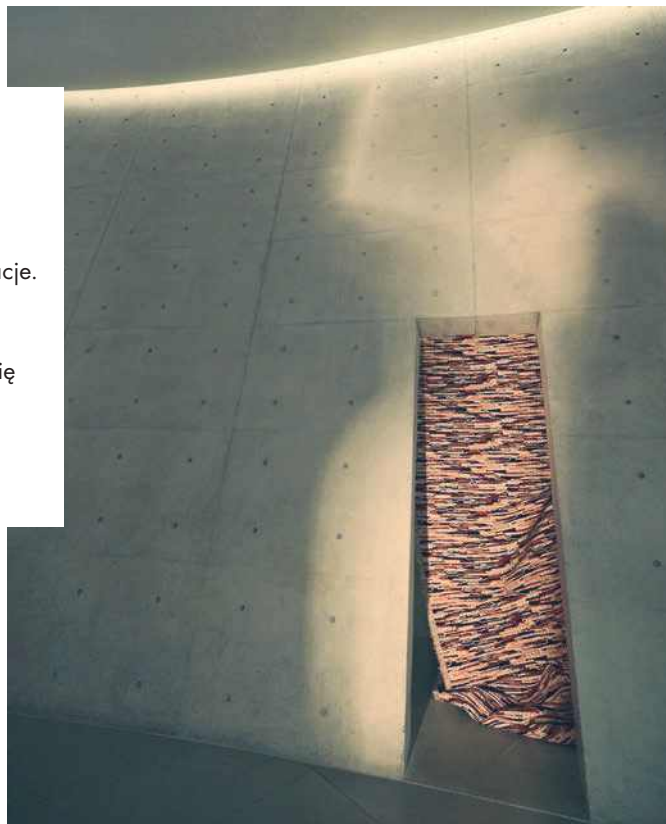
ARCHITECTURE

Sama nazwa jest deklaracją, duńskie słowo „festen” oznaczające „ucztę” nawiązuje do ciepłego i towarzyskiego nastroju, z którego słynie twórczość architektów Charlotte de Tonnac i Hugo Sauzaya. Para poznała się w paryskiej École Camondo, zostali partnerami zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Wspólnie wypracowali wyrafinowany, poetycki styl, łączący naturalne materiały i wykwinne detale z cytatami z różnych epok. XVII-wieczny klasztor przekształcony w luksusowy Hôtel du Couvent w Nicei jest tego doskonałym przykładem. Swoją pracę podsumowują tak: „Wchodzimy na paluszkach w kontekst i staramy się integrować to, co robimy, z dużą delikatnością”. festenarchitecture.com



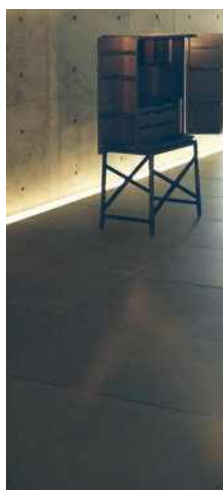
TKANINA

„Bezcelowo meandrujące linie” – tak pionierska projektantka Bauhausu Anni Albers opisała swoje tekstylne kreacje. Firma Dedar z wielką wrażliwością przeniosła te stworzone w latach 1936–1974 wzory na nową, świeżą serię tkanin. Projekt powstał we współpracy z Fundacją Josefa i Anni Albers. Na zdjęciu fantastyczny, dynamiczny wzór Under Way 1963. dedar.com



MEBEL

Kolekcja Teahouse oddaje hołd starożytnemu Orientowi i tradycyjnej ceremonii parzenia herbaty. Francuski dizajner Christophe Pillet stworzył dla włoskiego Ceccotti projekt wręcz poetycki, w którym wybrzmiewa sztuka wykonania i staranny dobór różnych odcieni drewna orzechowego. ceccotticollezioni.it



ŁÓŻKO

Zanellato/Bortotto – wieloletni dyrektorzy artystyczni marki Bolzan – wpadli na nietypowy pomysł zaproszenia czworga innych дизайнерów do poeksperymentowania z wezwłowiem łóżka, by uczynić go oryginalnym i wyróżniającym się elementem. Tak powstała kolekcja Woven Dreams. Wśród pomysłów zaproponowanych przez Julie Richoz, Martino Gamper, Sama Barona i Indię Mahdavi ten ostatni zachwycił nas najbardziej. Rosary, czyli geometryczny, wzbogacony serią ceramicznych pierścieni zagłówek, skradł nasze serca. bolzan.com

PODŁOGA

Alex Eagle i Sophie Hodges, młody brytyjski duet projektantów wnętrz, zaskakują współczesnym ujęciem motywu kwiatowego. Ich kolekcja Walled Garden stworzona dla skandynawskiej marki Nordic Knots składa się z trzech dywanów; każdy ma inny wzór graficzny i paletę barw, lecz wszystkie wykonano ręcznie z nowozelandzkiej wełny. nordicknots.com



ŚCIANA

W kolekcji La Couleur De Nos Rêves ożywa świat nieokreślonej wyobraźni Jeana-Charles'a de Castelbajaca. Słynny francuski projektant i artysta hojnie obdarował nas swoją radosną i barwną energią tym razem natkaninach marki Pierre Frey. Na zdjęciu wzór Les Chemin des Étoiles. pierrefrey.com



SIEDZISKO

Współpraca marki Tacchini z brytyjską projektantką Faye Toogood, rozpoczęta w 2024 roku, trwa w najlepsze, a sofa Butter otwiera jej nowy rozdział. Otulający dizajn, rzeźbiarski urok i miękkość zdradzają pochodzenie nazwy. Modułowa konstrukcja z dużymi bryłami i obfitym wypełnieniem stanowi doskonały przykład eksperymentalnego podejścia projektantki oraz jej zręczności w łączeniu techniki artystycznej z produkcją przemysłową. tacchini.it



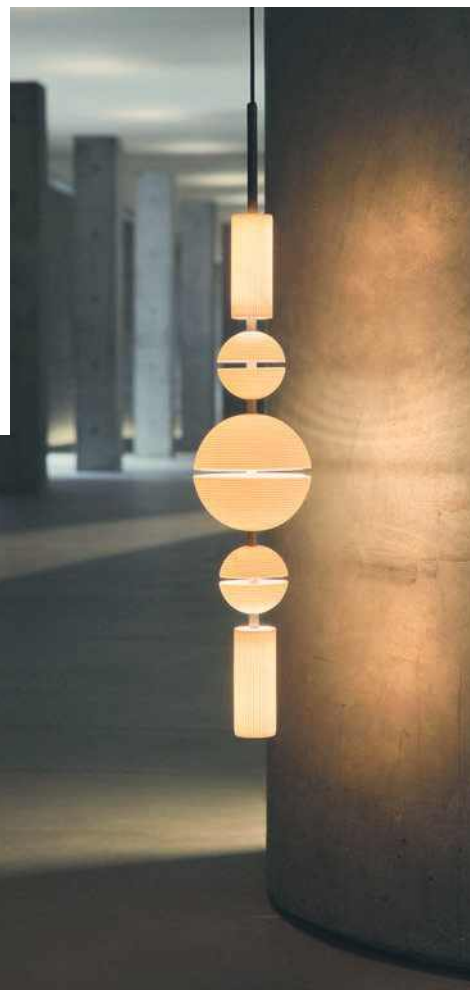
KUCHNIA

Marka „made in Italy” świętuje swoje stulecie, wprowadzając na rynek historyczny model Cina z 1986 roku, zaprojektowany przez Vico Magistretti. Po 40 latach zmodernizowana i wyposażona w nowe technologie wersja wciąż zachwyca nowoczesnością formy, minimalistyczną linią z dyskretnymi uchwytyami oraz charakterystycznym stalowym okapem, który zrewolucjonizował klimat kuchni lat 80. schiffini.it



OŚWIETLENIE

Lee Broom połączył siły z hiszpańską marką Lladró, by stworzyć serię kreacji oświetleniowych inspirowanych ulotnością papierowych lampionów. W kolekcji Cascade nanizał subtelne porcelanowe kule i cylindry, które emanują dyskretnym światłem. Efekt? Wow! lladro.com



NAKRYCIE STOŁU

Urodzona w Wielkiej Brytanii artystka Rachel Whiteread, dwukrotna laureatka Nagrody Turnera (prestiżowego wyróżnienia dla współczesnych artystów), zaprojektowała Srebrny Zestaw dla uznanej francuskiej marki Puiforcat. Kolekcja powstała w wyniku bezprecedensowego procesu twórczego, w którym falista tekstura została najpierw wymodelowana, a następnie odtworzona w srebrze próby 925 przez zespół rzemieślników. puiforcat.com

MŁODZI PROJEKTANCI

Edoardo Pandolfo i Francesco Palù w ciągu zaledwie kilku lat zadziwili nas swoją umiejętnością łączenia dizajnu i architektury, rzemiosła i recyklingu, eksperymentów technicznych z artystyczną spontanicznością. Tworzą przedmioty kolekcjonerskie, prezentujące zupełnie nowe spojrzenie na tradycję szkła z Murano. Od małych dzieł z motywami zwierzęcymi, po niezwykle urocze meble i akcesoria, nie wspominając o ich imponujących oprawach wiszących i rzeźbiarskich dziełach z odpadów szklanych. **6am.glass**



OUTDOOR

Szwajcarski producent materiałów budowlanych Holcim i chilijskie biuro architektoniczne Elemental z Alejandro Araveną na czele podczas Biennale Architektury w Wenecji zaprezentowali prototyp wysoce zrównoważonego budynku. Jego podstawą jest bezemisynowy beton biowęglowy, wytwarzany z odpadów organicznych oraz mieszaniny cementu z recyklingu i kruszyw. Ma być przyjazną dla środowiska alternatywą. holcim.com



ŁAZIENKA

Marco Zito, projektant produktu i wykładowca na Uniwersytecie IUAV w Wenecji z 30-letnim doświadczeniem w świecie dizajnu, jest twórcą tej kolekcji charakterystycznych umywalk, będących efektem eksperymentów technologicznych i rzemiosła. W przeciwieństwie do szkła dmuchanego szkło odlewane pochłania i załamuje światło, tworząc opalizujące efekty. Umywalki Massicci są dostępne w wersji przezroczystej i bursztynowej oraz z nierówną powierzchnią, podkreślającą ich rzeźbiarski charakter. agapedesign.it





FIESTĘ

Po zachodzie słońca ogród
zamienia się w parkiet.
Zaczyna się najlepsza część
letniego wieczoru!

TEKST I WYBÓR ANNA CHWAŃSKA; ZDJEŃCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Baleriny z odkrytą piętą, bimbaylola.com 2. Fototapeta Vibrant Jazz, happywall.com 3. Złote kolczyki z syntetycznymi koralami, apart.pl 4. Patyczki zapachowe Fico Aromatico, prod. Dr. Vranjes Firenze, galilu.pl 5. Świeca zapachowa Café, prod. Diptyque, galilu.pl 6. Komoda Caruso z wbudowanym systemem audio, proj. Paolo Cappello, miniforms.com 7. Okulary słoneczne IZIPIZI, nap.com.pl 8. Szminka Make-Up Absolute Douglas Collection, douglas.pl 9. Naszyjnik z mosiądzu z kolorowymi cyrkoniami, wkrak.pl 10. Zegarek Cartier Ballon Bleu de Cartier, wkrak.pl



CENTRUM WNĘTRZ

HOME CONCEPT

Tutaj
wnętrza
zyskują szlif

TOUCH. FEEL. EXPLORE.
Ponad 120 sposobów na wyrażenie Twojego stylu

CENTRUM WNĘTRZ
TYSIĄCE MAREK | SETKI SPECJALISTÓW

Warszawa
Al. Jerozolimskie 185

Katowice
Al. Walentego Roździeńskiego 191

Odwiedź naszą
stronę www





SJESTĘ

W promieniach słońca
odpoczynek przychodzi naturalnie.
Letnie popołudnia zachęcają,
by zwolnić tempo.

TEKST I WYBÓR: ANNA CHWAŁIŃSKA ZDJEĆIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Okulary do czytania IZIPIZI, nap.com.pl 2. Tapeta panoramiczna Le Dance, etoffe.com 3. Zegarek Tudor Monarch, wkruk.pl
4. Świeca zapachowa Pink Sands Glow, yankeecandle.pl 5. Parasol słoneczny, zarahome.com 6. Wachlarz Arcadia,
prod. A Fun Of, nap.com.pl 7. Leżanka Cielo, proj. Sebastian Herkner, amesliving.de 8. Złota bransoletka z brylantami, apart.pl
9. Puder brązujący Big Bronzer Douglas Collection, douglas.pl

COSSY

Feel cossy feel at home



BELL łóżko, SHABY fotel obrotowy, ISLAND stolik pomocniczy



RIVO fotel ogrodowy, RIVO pufa ogrodowa



TIVO krzesło, LUVU stół jadalniany



VIBE kolekcja modułowa, SHABY fotel obrotowy, LAILA stoliki kawowe,
ISLAND stolik pomocniczy, MUSHI lampa stołowa, KOC cossy



cossy.com

Shop online and visit our showrooms
Gdańsk City Meble al. Grunwaldzka 211
Wrocław Galeria Wnętrz Domar ul. Braniborska 14

ROCZNA PRENUMERATA ELLE DECORATION



141 zł

Cena 6 numerów ELLE Deco
poza prenumeratą: **179,94 zł**

Otrzymujesz:

- 6 wydań magazynu ELLE DECORATION
- darmową dostawę przez cały rok



ZAMÓW ŁATWO NA
kultowy.pl

lub u Opiekuna Prenumeraty:

+48 22 360 39 09

kontakt@bok.burdamedia.pl

WNETRZA

WYSPA TO STAN UMYŚŁU Capri, Kanary, Bali – tu można nabrać dystansu. Zwykle zabieramy wyspiarski klimat do domu, lecz niektórzy zostają na stałe.



ZDJĘCIE HELENIO BARBETTA/LIVING INSIDE



ZIEMIA OBIECANA

Dwa pobielone sześciany splecione dachem z trzciny, wklejone w strome zbocze wzgórza. Do tego śródziemnomorska przyroda, darmowe koncerty cykad i lazurowe morze w zasięgu ręki. Jeśli tak wygląda raj, to módlcie się, by trafić na Capri.

Tekst Ksenia Kaniewska Zdjęcia Nathalie Krag





GOSPODARZE NA PATIO
rajskiego domku: architekt
Giuliano dell’Uva z żoną
Andrą Sorrentino Mangini
i dziećmi Eletryą i Tancredim.
Na wyplatany z wikliny fotelu
poduszka Livio De Simone.

POSIŁKI Z WIDOKIEM
Wieczorami, gdy upał zelżeje,
nastaje czas na kolację pod
chmurką; na ogrodowym stole
Iniany obrus Summerill & Bishop,
talerze Nicoli Fasano, lampki
Bellhop (proj. Edward Barber
i Jay Osgerby dla Flos),
bambusowe krzesła
z lat 70. XX w.

Pelen podekscytowanych turystów wodził śmiało tnie fale krystalicznych wód Morza Tyrreńskiego. W końcu rozgorączkowany tłum wylewa się na nabrzeże głównego portu Capri, Marina Grande, by rozpięchnąć się, polując na atrakcje tej obłędnie pięknej wyspy. Na odważnych czekają białe taksówki, których zarówno wygląd, jak i sama obecność może zaskakiwać. Bo przecież maleńkie Capri pochwalić się może zaledwie jedną, jedyną, i to paskudnie wąską i krętą drogą, bez miejsc do parkowania i mijanek. A mimo to wyspa słynie z białych, niefabrycznych kabrioletów, które zamiast dachu mają pasiastą roletę. Krąży też turystyczny busik, ale mieszkańcy wybierają praktyczny środek transportu – skuter – by szybko uciec od tętniącego życiem portu, nadmorskich tawern i spragnionych posmakowania życia w raju (choćby przez pół dnia) turystów. To właśnie dzika przyroda, bezpretensjonalna architektura i wieczorny spokój, gdy zmęczone całodziennym upałem kawiarenki słynnej Piazzetty usypiają, urzekły Giuliano dell’Uva. Neapolitański architekt, znany zarówno z prześwietych renowacji willi i apartamentów, jak i z realizacji dla przestrzeni publicznych, w każdym projekcie, od Hongkongu, przez Mediolan, aż po Salento i Capri, kładzie nacisk na dopieszczane detale, ale przede wszystkim na tradycję miejsc, w których znajdują się jego dzieła. Dzieła totalne, trzeba podkreślić, gdyż prócz zawodu architekta para się on także projektowaniem dla szeregu marek, m.in. Fishbacher 1819, Ceramica Francesco De Maio, Livio De Simone, Arcea Handmade Design, Forma&Cemento czy Alimonti Milano. „Po latach odwiedzania Capri zrozumiałem, że i tu chciałbym mieć swoje miejsce – wspomina. – Bazę wypadową dla naszej rodziny gdzieś niedaleko Neapolu. Bo choć sierpniowe wakacje spędzamy w Salento, Capri to... Capri”. ►

DZIEDZINIEC ZABYTKOWEGO,
odrestaurowanego przez Giuliano
dell'Uva domu. Wzór na posadzce
to tak naprawdę site-specific dzieło
brytyjsko-szwajcarskiego rzeźbiarza
Davida Tremletta wykonane
z ręcznie malowanej ceramiki.





ORYGINALNE ŁUKI oraz odwzorzenie
drzwi i ram okiennych, nawiązujących
do charakteru autentycznych budynków
na Capri z tego okresu, były ważnymi
elementami renowacji zabytkowego domu.
Współczesnym pomysłem jest natomiast
niewielki wiszący taras pokryty ceramiką,
na którym uwielbiają prześiadywać
dzieci architekta.





POD PERGOLĄ
z kasztanowca
i słomy wykonana na
zamówienie kuchnia
i żyrandol z wikliny.
Żółty silikonowy kosz
projektu Gaetano
Pesce, stół autorstwa
Gio Pontiego
(Casa e Giardino),
krzesło Livia
dla l'Abbate.



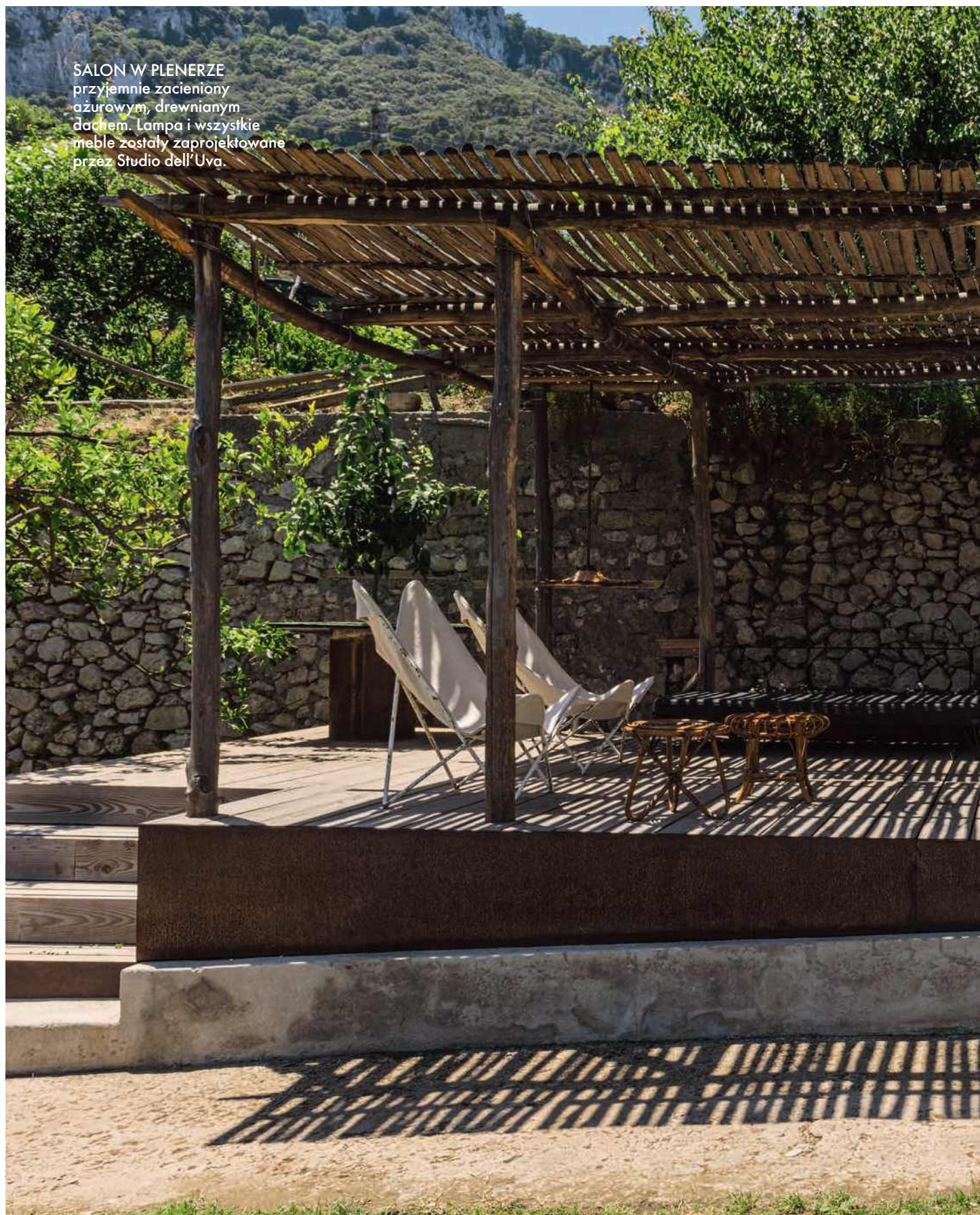


W SYPIALNI,
tak jak w pozostałych
pomieszczeniach, łuki, futryny
i ściany zostały ręcznie
wykończone gliną
i wyprofilowane przez Matteo
Brioniego. Na łóżku
z baldachimem z połowy
XIX w. pościel z Society
Limonta. Szafy przysłonięte
lnianymi prześcieradłami.

W ŁAZIENCIE zielona
umywalka Gardena
z lat 60. XX w. zaprojektowana
przez Antonię Campi dla marki
Richard Ginori oraz baterie
Gio Pontiego dla Mamoli,
kinkiety z włoskiej manufaktury
Mazzega 1946 z lat 70. XX w.

Przeglądając oferty, trafił na dom ukryty na końcu ścieżki wijącej się przez zdziczały śródziemnomorski ogród, zanurzony w zapachu mirtu i tymianku. Mimo iż od lat był opuszczony, kwestie formalne okazały się nieproste i tylko dzięki determinacji żony architekta, prawniczki Andrei Sorrentino Mangini, zabytkowy domek trafił w ich ręce. Giuliano pokochał spokój tego miejsca. Bo choć za rogiem port, tawerny i topowe punkty peregrynacji żądnych bajecznych widoków turystów, to umiłowana przez celebrytów wysepka nie straciła na autentyczności. Wieczorami, kiedy upał odpuszcza, a cykady zaczynają rytualny koncert, port pustoszeje, a gwar ustępuje ciszy. Giuliano rozpoznał swoje dwa białe wznoszące się nad portem sześciany na starych fotografiach oraz w książce o historii wyspy. „To jeden z najstarszych domów na Capri, a my przywróciliśmy mu pierwotną tożsamość: znów jest wiejską rezydencją, z uprawiającymi ogród warzywny sąsiadami, z kuchnią na świeżym powietrzu”. Kolumny odtworzono z dbałością o charakterystyczną krzywiznę i prawidłowe proporcje. Pojawiły się także i współczesne akcenty, m.in. praca Davida Tremletta. Brytyjski artysta zazwyczaj stosuje technikę fresku, tutaj ceramikę na posadzce poddał gąbkowaniu. Graficzny wzór na podłodze ciągnie się od dziedzińca do budynku, w którym znajduje się sypialnia gościnna, idealnie łącząc świat zewnętrzny z wnętrzem. Każdy zakątek śródziemnomorskiego ogrodu został zaprojektowany jako odrębny pokój na świeżym powietrzu: podwyższony tarasik z zielonej mozaiki idealnie nadaje się na śniadania, a wyposażony w sofę i stoliki przestronny salon to miejsce przeznaczone na relaks. „Dla nas to ten dom stanowi centrum Capri, stąd mamy widok na ikoniczne punkty wyspy: od Villi Fersen, przez Scala Fenicia, aż po Piazzettę”. A przede wszystkim – na intensywny rajski błękit morza. Grzechem byłoby się nie skusić. ■

SALON W PLENERZE
przyjemnie zacieniony
azurowym, drewnianym
dachem. Lampa i wszystkie
meble zostały zaprojektowane
przez Studio dell'Uva.







POKÓJ DZIECIĘCY

Piętrowe bambusowe łóżko, przykryte ręcznie malowaną narzutą Livio De Simone, pochodzi z lat 60. XX w. Lampa Stilnovo jest o dekadę młodsza, szafa natomiast została wykonana na zamówienie.



LETNIA JADALNIA na drewnianym podeście w otoczeniu drzewek cytrynowych i kulistych agapantów. Stąd rozpościera się widok na wzgórze Castiglione ze słynną Piazzettą (Piazza Umberto I). Kolumny zostały wykonane na zamówienie przez miejscowych rzemieślników z lokalnej manufaktury Porta di Capri.

zakupy inspirowane wnętrzem

CYTRYNY I PISTACJE

Wakacje. Czas, gdy lato dyktuje trendy, a sezonowe kolekcje dojrzewają w śródziemnomorskim słońcu, pysznięc się kolorami.



TEKST I WYBÓR KSENIA KANIEWSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Talerz Wave Tria, proj. Livio De Simone, liviodesimone.com 2. Drewniana figurka The Songbird, proj. Kay Bojesen, prod. Rosendahl, westwingnow.pl 3. Lampy San Marco ze szkła Murano, cattelanitalia.com 4. Tkanina Marina, prod. Lelievre, Free Your Home
5. Lampa Dou z rattanu, prod. Ferm Living, momastudio.pl 6. Sofa outdoorowa Punta Ala, proj. Mauro Lipparini, arketipo.com
7. Fotel wypoczynkowy Fox, proj. Viggo Boesena z 1936 r., prod. Sika-Design, andlight.pl 8. Patera, proj. Lara Caffi, prod. KnIndustrie, favi.pl 9. Lustro Surf, proj. Perego, prod. Porada, lussocasa.eu

DAVIDE RIZZO jest architektem, który urodził się w Mediolanie, lecz na co dzień mieszka i pracuje w Berlinie. Ten barokowy pałac na sycylijskiej Ortigii przywrócił do życia i urządził dla siebie oraz swojego męża.





WYSPA PRZEPIÓREK

Maleńka niczym przepiórcze jajo Ortigia, wysepka przyklejona do Sycylii tylko dwoma mostami, to najstarsza część starożytnych Syrakuz. Wśród gniazdującego tu ptactwa, barokowych pałaców i uliczek, którymi przechadzał się sam Archimedes, para Berlińczyków znalazła swój zimowy azyl.

Tekst Anna Bisazza Zdjęcia Helenio Barbetta/Living Inside

KOMINEK NA SYCYLII wydaje się zaskakującym pomysłem, lecz tylko tym, którzy spędzają na południu Włoch upalne lato. W zimowe wieczory w tym wiekowym, kamiennym, smagany wiatrem od morza domu jest nieoceniony.





STREFA WYPOCZYNKOWA Tworzą ją duża, klasyczna sofa Arflex i para efektownych siedzisk z Moroso, na szklanym stoliku Miniforms lampa vintage, dywan Van Ghent.



KLIMATYCZNE DETALE Uwagę przykuwa ceramiczna głowa autorstwa Giacomo Loprestiego i zielony żyrandol projektu Rizzo, wykonany przez Gianniego Seguso.

Jest środek zimy. Włoski architekt Davide Rizzo i jego mąż Daniel Zeitz delektują się śniadaniem na dachu, po czym udają się na szybką kąpiel na pobliską plażę Calarossa. W oddali ośnieżona i lekko dymiąca Etna czuwa nad krajobrazem. Wydaje się to tak odległe od ich codziennego życia w Berlinie, Sycylia to bowiem ich szczęśliwa przystań.

„Trafiliśmy tu trochę przypadkiem – wspomina Rizzo, opisując impulsywną decyzję z czasów pandemii, by spakować samochód, zabrać ze sobą psy i pojechać jak najdalej na południe. – Kiedy dotarliśmy na Sycylię, kwitły pola rzepaku i migdałowce. Przywitały nas słońce i 23°C, podczas gdy Berlin był pogrzebany pod śniegiem. Wybór był prosty!”

Teraz Ortigia – zaledwie kilometr kwadratowy historycznego serca Syrakuz – jest ich zimowym azylem. Wtedy zwalnia rytm i ujawnia swoją autentyczną naturę. Zupełnie inaczej jest latem, kiedy wąskie uliczki wypełniają się turystami przybywającymi, by zobaczyć trzy tysiące lat historii w palącym upale. Uroczą barokową kamienicę z 1735 roku Davide i Daniel kupili od miejscowej rodziny i nazwali ją na cześć poprzednich właścicieli Palazzetto Grasso. Wiele z dawnej świetności budynku z biegiem czasu przyszło. Freski na sufi-

cie zniknęły pod warstwami farby lateksowej nałożonej w latach 80. XX wieku podczas nieudanej próby zatrzymania przecieków, a niegdyś przestronne pomieszczenia zostały podzielone. Były jednak i miłe niespodzianki. Po II wojnie światowej zawalony dach przebudowano na taras, otwierając dom na niebo i kawałek morza. Brak bezpośredniego sąsiedztwa z morzem nowi właściciele docenili po czasie, będąc świadkami potężnych burz smagających wybrzeże. Od prywatnego wejścia na poziomie ulicy – rzadkości w tej okolicy – rozpoczyna się zmysłowa podróż. Gładkie kamienie rzeczne z okolic Noto masują podeszwy stóp, wypukłe lustro odbija figlarne, lekko zniekształcone sylwetki. Krótkie schody prowadzą na parter, gdzie pokoje łączą się ze sobą przez szerokie, podwójne drzwi. „Nie chodziło tylko o przepływ – mówi Rizzo. – Musieliśmy otworzyć przestrzeń, aby wpuścić światło do wewnętrznych pomieszczeń. Cień jest pożądany latem, ale zimą liczy się każdy promień”. Lustra zamontowane na wewnętrznych okiennicach odbijają światło dzienne z powrotem do środka, a dwa świetliki – na które zezwolono dopiero po długich negocjacjach – zostały wycięte w grubym sklepieniu kuchni. ►

KUCHNIA Czarne krzesła autorstwa Carlo Scarpy zostały odnowione tkaniną Pierre Frey, stół z marmuru Calacatta powstał na zamówienie według projektu Rizzo, kinkiety Sergio Mazzy dla Artemide.



**SZKLANE
ZAUROCZENIA**

Na pierwszym planie
imponująca kolekcja
zielonych meksykańskich
wazonów z ananasami,
a w tle dyskretna lampa
autorstwa Carlo Scarpy
dla Venini.



SYPIALNIA GŁÓWNA

Ściany pokryto tu panelami z rafii (Elitis), zagłówek projektu Rizzo jest tapicerowany tkaniną Pierre Frey, stoliki nocne vintage, zielony żyrandol i kinkiet zostały wykonane przez Gianniego Seguso. Zdjęcie sycylijskiej pary w tradycyjnych strojach na Etnie znalezione na pchlim targu w Katanii.





MIEJSCE DO PRACY Oryginalne mosiężne biurko Gabrielli Crespi z lat 70. XX w. i krzesło Warrena Platnera z 1962 r.

„Punkt wyjścia dla projektu wnętrza był właściwie sprzeczny z intuicją” – mówi Rizzo, odnosząc się do... kominka. Nie jest to z pewnością element pierwszej potrzeby na południu Włoch, a jego zbudowanie wymagało zgody konserwatora zabytków, lecz był marzeniem nowych właścicieli. Dziś przyznają, że było warto je spełnić – szczególnie w chłodne wieczory, gdy zasypiają przy trzasku drewna mieszkającym się z odległym szumem fal. Rizzo stworzył przestrzeń niemal ascetycznie białą, która stała się tłem dla wyrazistej sztuki i kolekcjonerskiego dizajnu. Posadzki wykonano z cocciopesto, tradycyjnego rzymskiego materiału powstającego z kruszonego kamienia i wapiennej zaprawy. Rozłożone na nich jutowe dywany tworzą swobodną atmosferę. Łazienki natomiast wyłożono marmurem – soczystym czerwonym kamieniem Alicante, nadając przestrzeni włoski, ponadczasowy sznyt. Wiele mebli i lamp nosi piękne ślady przeszłości: mosiężne biurko Gabrielli Crespi, lampy Carlo Scarpy od Venini czy krzesła odświeżone tkaniną Pierre Frey. Tam, gdzie właściciele nie mogli znaleźć odpowiedniego elementu, zaprojektowali własny – od marmurowego stołu jadalnianego, przez orzechowy kredens z żółtą podstawą, nawiązując



POKÓJ GOŚCINNY z prywatną łazienką, czarno-biała narzuta Pierre Frey, lampa sufitowa i kinkiety Reggiani.

do koloru fasady, po efektowny zielony żyrandol wykonany ze szkła Murano. Zieleń przewija się w całym domu przede wszystkim w kompozycjach roślinnych autorstwa Daniela, projektanta krajobrazu, ale też w dekoracjach, takich jak kolekcja meksykańskich wazonów w kształcie ananasów. Charakter wnętrza budują również dzieła sztuki zanurzone w sycylijskiej narracji: para głów Maurów z lat 40., fotografia tradycyjnie ubranych mieszkańców okolic Etny czy ceramika Giacomo Loprestiego, lokalnego fenomenu. Szczególnym detalem jest okrągły szklany panel w drzwiach łazienki – akwaforta z przepiórkami stworzona wspólnie z Giannim Seguso jest poetyckim ukłonem w stronę Ortigii, której grecka nazwa oznacza właśnie przepiórkę. „To była i wciąż jest ich wyspa. Każdego wieczoru stada ptaków przecinają niebo, by osiąść na drzewach wokół Źródła Aretuzy” – opowiada Rizzo. Zapytany, która część domu jest jego ulubioną, śmieje się. „Dziś zrobiłbym to zupełnie inaczej, ale to dysfunkcja mojej pracy! Może poza nazwaniem domu imieniem jego historycznych właścicieli i wkomponowaniem symbolu wyspy w samą architekturę – zauważa. – To drobne gesty, ale razem niezaprzeczalnie osadzają dom w Ortigii”. ■



DAVIDE I DANIEL przyjechali do Ortigii w poszukiwaniu zimowego słońca, miejsca do spacerowania boso i oddechu od pracy. Znaleźli jednak także zawodowe wyzwanie – barokowy pałac do odrestaurowania.

KLATKA SCHODOWA prowadząca na taras ma wyjątkowy klimat dzięki posadzce wyłożonej kamieniami rzeczными. Drogę oświetla kultowa lampa Bohemian projektu Gabrielli Crespi wypleciona z rattanowych pnączy.



ŁAZIENKA została wyłożona czerwonym marmurem Alicante, kinkiet na lustrze pochodzi z Venini. W drzwiach powstał oryginalny świetlik – akwafora z przepiórkami wykonana przez Giannię Seguso.



DWIE SYPIALNIE ulokowano na przeciwnych krańcach korytarza. Za prawym skrzydłem przeszklonych drzwi praca autorstwa Jeremy'ego Shawa.

WSZECHOBCNA BIEL
ścian i wapiennych posadzek
oraz otwarcie przestrzeni to
sposób Rizzo na wniknięcie
światła w głąb domu zimową
porą.



REFLEKSY PRZESZŁOŚCI

Na wyspie Ortigia architektoniczne perły są naturalnym tłem codziennego życia. Wiekowe drzwi odbijają się w lustrze z Glas Italia, a kamienne głowy Maurów spotykają wzrok bohatera fotografii Petera Büchlera.



zakupy inspirowane wnętrzem

W LETNIEJ ODSŁONIE

Słońce, piasek, zapach morskiej bryzy i dizajn wpisany w rytm otoczenia. Czegoż chcieć więcej?



TEKST I WYBÓR ANNA CHWAŁIŃSKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Poduszka Basil z haftem, prod. Elitis, [Free Your Home](#)
2. Narzuta na łóżko Caregai, [hogai.shop](#)
- 3., 4. Wazony ceramiczne, [zarahome.com](#)
5. Fotel Fulu, proj. David Girelli, [nobonobo.pl](#)
6. Stolik Soda, proj. Yiannis Ghikas, [miniforms.com](#)
7. Dekoracja z kryształu, [swarovski.com](#)
8. Fotel Dove, [iwchome.pl/homeconcept.com.pl](#)
9. Żyrandol ze szkła Murano, lata 90. XX w., [chairish.com](#)





POPIÓŁ I DIAMENT

Attila F. Kovács jest wulkanem. Idej, wizji, woli działania. Być może dlatego odnalazł w Lanzarote – Wyspie Wulkanów – własne miejsce, a tutejsze księżycowe krajobrazy stały się sceną, na której zbudował swoją scenografię.

Tekst Benedetta Rossi Zdjęcia Helenio Barbetta/Living Inside





ATTILA F. KOVÁCS ze swoją partnerką Krisztiną mieszkają na stałe w Budapeszcie, lecz Lanzarote przyciąga ich w każdej wolnej chwili. Wytchnienie daje natura, ale też dom, który stworzyli, pełen harmonii, ulubionego dizajnu i wizualnej czystości.

Za każdym domem stoją mieszkańcy, a za wyjątkowymi domami stoją mieszkańcy wyjątkowi. Urodzony w Peczu na Węgrzech Attila F. Kovács studiował architekturę i wzornictwo, lecz karierę zrobił w przemyśle filmowym. Pracował jako producent i scenograf dla laureata Oscara Istvána Szabó, a po kilku prestiżowych międzynarodowych projektach filmowych, ale też teatralnych i operowych, takich jak „Borys Godunow” w Lipsku czy „Trubadur” w Wiedeńskiej Operze Państwowej, zdobył światowe uznanie oraz zieloną kartę do Stanów Zjednoczonych. Film jednak nie odciągnął go całkowicie od architektury i własnego kraju. Attila ma na koncie projekty kilku muzeów (m.in. Muzeum Terroru, które stało się wizytówką Budapesztu, czy Dom Losów, czyli nowe Muzeum Holocaustu w Budapeszcie), a także restauracje i bary, które wyznaczają trendy i są prezentowane w najbardziej prestiżowych magazynach architektonicznych i wnętrzarskich. Nic dziwnego, że zakochał się w wyspie Lanzarote z jej wulkanicznym pejzażem niczym z planu zdjęciowego postapokaliptycznej odysei. Odkrył to magiczne miejsce przypadkiem, dzięki artykułowi w magazynie „Côte Sud”. Był pod wrażeniem jego wizualnego oddziaływania, choć nie wiedział nawet, gdzie się znajduje... ►

PRZENIKANIE PRZESTRZENI

To główna idea architektury tego domu. Płynnie pojawiają się kolejne płany: wnętrze, taras, ogród, ale i morze na horyzoncie czy niebo wpadające przez świetlik.





CZARNA ZIEMIA I BIAŁE DOMY Ten spójny pejzaż to zasługa wulkanicznego popiołu oraz lokalnego artysty Césara Manrique, który zapoczątkował na Lanzarote tradycję malowania budynków w odcieniach bieli.

Pod wpływem impulsu postanowił odnaleźć Lanzarote i zamieszkać na tej zaczarowanej wyspie, w jej czarnym, księżycowym krajobrazie z palmami, kaktusami i oczywiście rzeźbami artysty-architekta Césara Manrique. Podobnie w jednej chwili oczarował go ten mały domek zbudowany w latach 50. XX wieku przez rodzinę, która nie miała pieniędzy na okazały, elegancki budynek, z konieczności więc postawiła na prostą, czystą i piękną konstrukcję, na wzór Bauhausu, ulubionego nurtu artystycznego Attili. Oryginalny układ pomieszczeń stanowił idealną bazę do przekształcenia go w funkcjonalną przestrzeń, pod każdym względem dostosowaną do stylu życia nowego właściciela, a mianowicie w rodzaj loftu. Attila przede wszystkim połączył pięć oddzielnych pokoi, a następnie stworzył patio, które dzięki rozwiązaniu pozwalającemu na całkowite otwarcie szklanych ścian fantastycznie przedłuża przestrzeń wypoczynkową. Kiedy spojrzał na plan piętra, od razu wyczuł jego potencjał, ale by zrealizować zamysł, konieczna była odbudowa pierwotnej konstrukcji nośnej domu pod odpowiedni fundament. Nowe betonowe ściany miały bowiem zostać posadowione na terenie, gdzie gruba warstwa gleby to popiół wulkaniczny – picón, nie obyło się zatem bez specjalistycznego wsparcia. Ostatecznie powstał ekologiczny i linearny dom, piękny w swojej prostocie i czystości formy. Mieszkanie, które żyje z wyspą i podąża za jej wiatrami, przyjmuje jej deszcze i ogrzewa się jej słońcem. Z „czarnym” ogrodem, w którym gigantyczne kaktusy zdają się kwitnąć niczym na surrealistycznym obrazie, gdzie białe ściany wyróżniają się na tle nieba o niemal afrykańskim odcieniu błękitu. Dopełnia je minimalistyczne umeblowanie, etniczne i surowe. Niektóre przedmioty pochodzą z Budapesztu, inne z lokalnego sklepu z antykami orientalnymi i afrykańskimi o nazwie Emporium, prowadzonego przez przyjaciółkę Attili, Indigo. Dodatkowo pan domu uzupełnił je o meble i lampy duńskich, włoskich oraz irlandzkich marek czy drewniane rzeźby afrykańskiego plemienia Senufo, a także marokańskie i tybetańskie dywany. ►





WYPATRUJĄC INSPIRACJI
Dom miał być odskocznią od zawodowych obowiązków, lecz biurko z widokiem jest nieustającą pożywką dla twórczej natury właściciela.

WYSPA NA WYSPIE
Oryginalna wyspa kuchenna gra główną rolę w tej dość surowej i minimalistycznej przestrzeni. Została pokryta miedzianą blachą.

Kuchnia natomiast odzwierciedla ideę Attili, że „nigdy nie powinna wyglądać po prostu jak kuchnia”, ale swój wygląd zawdzięcza partnerce scenografa, Krisztinie, nauczycielce jogi i profesjonalnej kucharce. „To ona pomogła zaprojektować jej układ funkcjonalny i zidentyfikować newralgiczne punkty w planach, które wcześniej sporządziłem” – wspomina Attila. Jej pomysłem była wyspa pokryta miedzianymi blachami, wykonana przez lokalnego mistrza kowalstwa.

„Moim dziecięcym marzeniem było zamieszkanie w miejscu z palmami, morzem i pustynią. Wcześniej zafascynowała mnie amerykańska i afrykańska pustynia, a teraz Lanzarote. Maroko jest niedaleko stąd, można więc poczuć Afrykę na skórze, gdy wiatr przynosi piasek Sahary. Słynna kalima to szczególne zjawisko pogodowe Wysp Kanaryjskich, zwłaszcza tych najbardziej wysuniętych na wschód. „Wciąż mieszkam w Budapeszcie, ten dom jest dla mnie ucieczką od wielkich miast, zanurzeniem w naturalnym i spokojnym otoczeniu. Lecz także inspiracją. Moje ukochane miejsce na wyspie to zaprojektowane przez Césara Manrique słynne Jameos del Agua. Kiedy Rita Hayworth po raz pierwszy je odwiedziła, powiedziała, że to „ósmy cud świata”! ■

KUCHNIA FUNKCJONALNA
To, jak wygodnie jest
zorganizowana ta przestrzeń,
jest zasługą Krisztiny,
natomiast charakter wystroju
wynika ze scenograficznego
doświadczenia Attili.







SCENA DO ŻYCIA

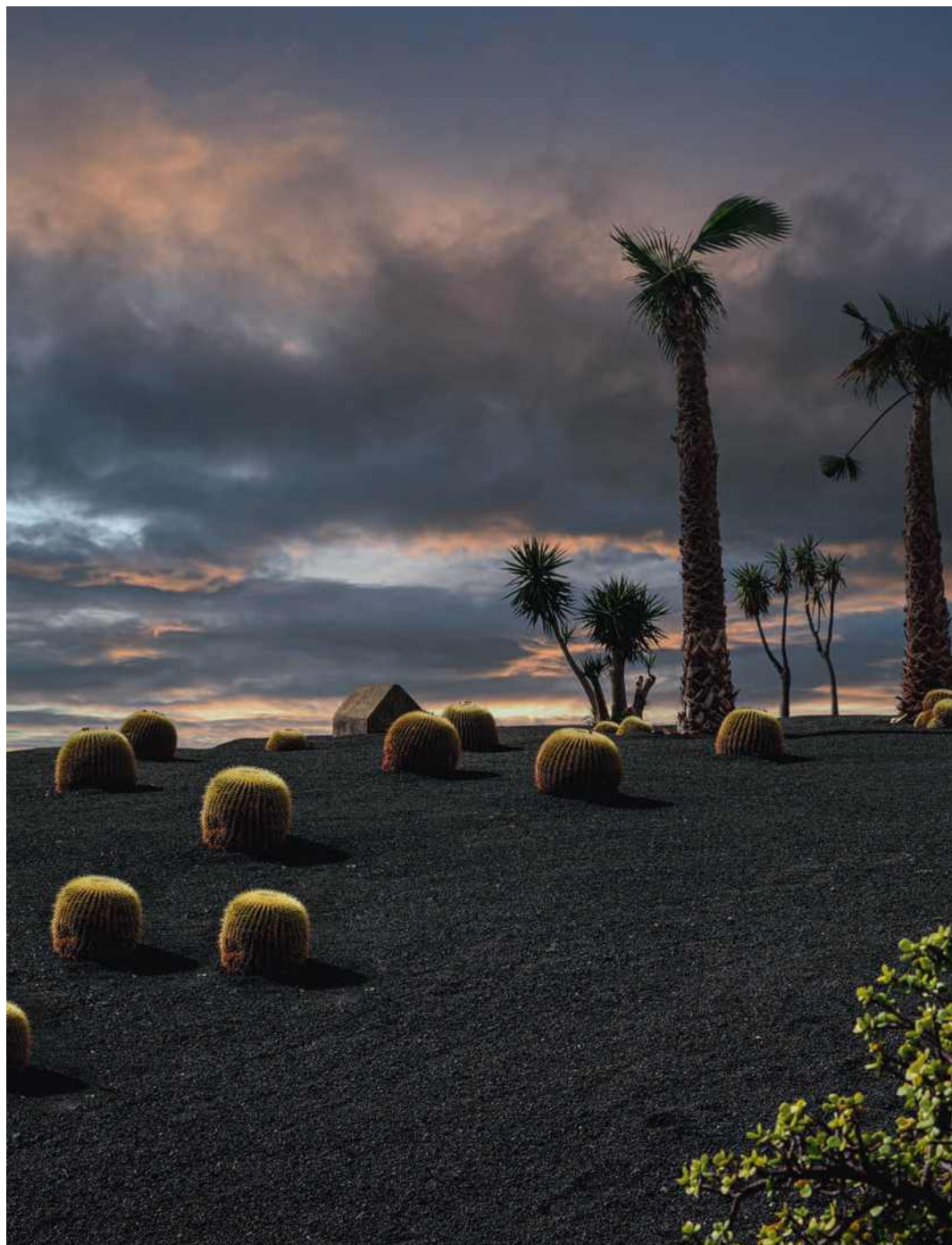
Dzięki całkowitemu otwarciu szklanych ścian jadalnia powiększa się o ogromny outdoorowy salon, którego biel kontrastuje z szarością wnętrza i potęguje wrażenie skali. To wymarzona przestrzeń Attili.





KOLOR W KONTRAŚCIE Wśród monolitu wulkanicznej czerni i szarości przeblyskują gdzieś tam plamy barw. W sypialni pojawia się ciepła intensywna rudość, jakby przywiał ją z wiatrem z Sahary.

ZEWNĘTRZNY PRYSZNIC przy sypialni można by uznać za kaprys, ale ten otoczony naturalnym kamiennym murem zaulek daje poczucie wolności, a zarazem prywatności i nawet w chłodniejsze dni sprawia wielką przyjemność.



KRAJOBRAZ, NIEODŁĄCZNA CZĘŚĆ DOMU Typowy dla Lanzarote ogród jest pokryty czarnym piconem. Zasadlają go sprowadzone z Teneryfy ogromne palmy Washingtonia o wysokości 10 i 5 metrów oraz ogromne kaktusy Grussoni. Za projektem stoi firma Flower Power Horticulture i jej właściciel Christ.



WULKANICZNY CHARAKTER
Czerń w łazience nie jest
przypadkowa. To cytat
z krajobrazu wyspy,
a zarazem sposób
na wyciszenie.

zakupy inspirowane wnętrzem

BARWY SŁOŃCA I CIENIA

Złociste, miodowe, różowe. Szare, grafitowe i czarne. Dobrze im w naturalnych materiałach, doskonale w dyskretnych fakturach.



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Narzuta welwetowa, next.pl 2. Dywan welniany, carpetliving.com 3. Lampa miedziana, jangarncarek.com 4. Misa Terra, prod. L'Objet, karenski.pl 5. Fotel Acapulco, acapulcodeign.eu 6. Stolek Doodle, proj. Aleksander Oniszh, nownowerzemioslo.pl 7. Lampa Malibu, prod. Qeeboo, gardenandthecity.pl 8. Sofa modułowa Bloom, puszman.com 9. Tapeta Palm Springs, spaghettiwall.it





SAGA LODÓW OWOCOWYCH

Opowieść Marii Høgh Heilmann składa się z dwóch części. Pierwsza to wspomnienia dzieciennych lat spędzanych na duńskim wybrzeżu. Drugą tworzą całkiem niedawne, przesiąknięte zapachem lata, truskawek i morskiej bryzy historie. Każdy dzień na Zelandii dopisuje nowy rozdział.

Tekst Marie Graunbøl, Maria Frederikke Munch Thorgaard

Stylizacja Marie Monrad Graunbøl/Revolver

Zdjęcia Mikkel Tjellesen

WYSTRÓJ SALONU
został starannie dobrany;
jasne kolory i materiały
łączą się w harmonijną
całość, a na ich tle ciemną
plamą odbija się lampa
projektu Serge'a Mouille'a.
Sofa zasypana poduszkami
Aiayu, fotel projektu Berna
Petersena.





BIURKO z drewnianych resztek zrobił brat Marii, lampę Cathrine Raben Davidsen, stółek pochodzi z kolekcji dziadka, a plakat autorstwa Bjørna Wiinblada z domu rodziców.



NA PÓŁCE W SALONIE praca duńskiej artystki Cathrine Raben Davidsen oraz wazon z Aiayu wypełniony gałązkami dzikiej róży z krzewów rosnących na zewnątrz.

Wąziutki, porośnięty falującą trawą cypel wcina się w opiewaną przez nordyckie legendy cieśninę Kattegat. Akwen rozpięty pomiędzy dwoma półwyspami – należącym do Danii Półwyspem Jutlandzkim a szwedzkim Półwyspem Skandynawskim – to kraina piaszczystych wysepek i letnia oaza Duńczyków. Wybrzeża największej z nich, Zelandii, na której przede wszystkim znajduje się duńska stolica, Kopenhaga, ukochały sobie nie tyle wylegujące się tu foki (stąd jej nazwa), ale i szukający ciszy i wytchnienia mieszkańcy Północy. Między innymi Maria Høgh Heilmann. Historia założonej przez nią duńskiej marki Aiayu rozpoczęła się w 2005 roku, wcale jednak nie w Skandynawii, ale w Boliwii, gdzie Maria poznała lokalnego producenta przędzy. Opracował on przełomową technologię wytwarzania wełny lamy najwyższej jakości. Produkt do tego stopnia urzekł Dunkę, że ta postanowiła połączyć siły z boliwijskim partnerem i stworzyć firmę Aiayu, zajmującą się produkcją dzianin na dużą skalę, co nie tylko stanowiło wsparcie gospodarki tego kraju i stworzyło etyczne miejsca pracy, lecz także upowszechniło boliwijskie rzemiosło dziewiarskie na świecie. Aiayu w języku ajmara (rdzennej ludności Boliwii) oznacza duszę, tym samym na-

zwa marki stała się hołdem złożonym rzemiosłu i rzemieślnikom stojącym za produktami. Najdalej na północ Zelandii wysunięty cypel polodowcowej krainy Odsherred Maria wybrała nieprzypadkowo. Od dziecka penetrowała te okolice, spędzając wszystkie letnie wakacje w zbudowanym w 1956 roku domu dziadków w Lumsås. Ówczesny krajobraz nieco różnił się od obecnego, wydmy porastały wyłącznie sosny, róże piaszkowe, wrzosa i skrzypy polne. Domów było jak na lekarstwo, najwyżej trzy lub cztery. Mijały dekady, okolica się powoli zaludniała, ale głównie za sprawą rodziny Marii. Obok dziadkowego domu postavili jej rodzice, potem rodzeństwo, kuzyni i przyjaciele. Rodzice wybrali parcelę porośniętą gęstym sosnowym lasem z widokiem aż po horyzont. Wycięli tylko kilka drzew, aby zmieścić się niewielki drewniany budynek. Miejsce to ukształtowało Marię, zapragnęła więc przywrócić krainę lat dziecięcych nie tylko we wspomnieniach beztrudnych zabaw i zajadanych na plaży truskawek, ale naprawdę tu powrócić i stworzyć własną przystań. Skupiła się zarówno na samym domu, jak i na otoczeniu, wskrzeszeniu pierwotnej fauny, m.in. wciąż dosadza skrzypy polne. Powrót do przeszłości jest pracochłonny, ale żadne trudy go nie zmacną! ►

ZABUDOWA KUCHENNA
z IKEA wykonana została
z drewna z recyklingu.
Stół projektu Andrei Brugiego,
proste drewniane krzesła Egona
Eiermanna uzupełniono kilkoma
zakupionymi podczas okolicznej
garażówki. Z sufitu zwisa kulista
lampa z papieru ryżowego.





KAŻDEGO RANKA mąż Marii piecze nową partię bułeczek, a ona żytni chleb. Deski z tokańskich drzew oliwnych od Andrei Brugiego, a kubek i ściereczka z Aiayu.



BABCINA ZASTAWA stołowa służy do serwowania letniej klasyki w wydaniu Marii: kanapek z żytniego chleba z ziemniakami, groszkiem, szczypiorkiem i majonezem.

„Wspominam te lata jako niekończące się wakacje i chwile spędzane z rodziną – wyznaje Maria. – Chodziliśmy na plażę, żeglłowaliśmy i pływalismy, jedliśmy truskawki, szorowaliśmy ziemniaki i grillowaliśmy. Dom mojego dziadka był jedynym, który miał telewizor i telefon, to do nas więc wszyscy wpadali oglądać transmisje z Wimbledonu”. Dom, mimo iż nie jest specjalnie duży, mieści sporo łóżek i spory pokój wspólny. Nigdy nie wiadomo, kto zajrzy, a kto zostanie na noc. Wnętrze, jak i życie tu, jest bardzo proste. Dużo światła i przestrzeni dla wszystkich. Budynek kształtem przypomina dwa ustawione równolegle statki. Starsze dzieci w jednym z domów mają swoje pokoje, toaletę i prysznic na zewnątrz, główny budynek zaś przeznaczony jest dla młodszych pociech i dorosłych. „Jesteśmy blisko siebie, ale każdy ma tu własną przestrzeń, w której może się zrelaksować”. Przed Marią i jej rodziną jeszcze dużo pracy, ale powoli spełniają się jej marzenia, by było „jak dawniej”. Jest więc pływanie, żeglowanie, jeżdżenie na rowerze, zbieranie kwiatów i dzikich jeżyn, a potem niekończące się zachody słońca. Ulubionym rytuałem są zakupy w okolicznych sklepikach rolniczych oraz zbieranie truskawek i grosz-

ku na lokalnej farmie. „Mam wrażenie, że to coś, co robię, odkąd nauczyłam się chodzić, i do dziś stanowi ulubioną letnią tradycję – śmieje się Maria. – Podobnie jak pieczenie żytniego chleba i serwowanie go z młodymi ziemniakami i groszkiem na zastawie po babci. Niedawno kupiliśmy maszynkę do lodów i już odnosimy pierwsze sukcesy! Lody truskawkowe z własnych owoców smakują wprost niebiańsko!” Cenną tradycją, którą Maria pielęgnuje od dzieciństwa, jest księga gości, do której zarówno gospodarze, jak i odwiedzający wpisywali się podczas każdego pobytu. Księgi te, niczym kroniki, są prawdziwą skrzynią skarbów. Stare zdjęcia, odmienne charaktery pisma i języki przekazu to nieocenione świadectwo dziejów tego skrawka ziemi. Kiedy Maria wybudowała dom, założyła własną księgę. „To należy do tradycji, którym jestem wierna, porzuciłam natomiast spartańską ideę moich rodziców, by nigdy nie mieć zmywarki i pralki, niezaostrzonych noży czy zdrowych twardych materaców... To dom wakacyjny, a w wakacje każda rzecz, która skróci czas poświęcany na obowiązki, jest na wagę złota. Przecież to czas, kiedy trzeba długo spać, dobrze jeść i odpoczywać”. ■



SYPIALNIA utrzymana jest w tej samej jasnej tonacji co reszta domu, przełamanej jedynie czarnymi lampami z lokalnego pchłego targu. Pościel, podobnie jak wełniany koc, pochodzi z firmy Aiayu. Roleta okienna wykonana z japońskiej trzciny.



WYPOSAŻENIE ŁAZIENKI to prócz nowoczesnej zabudowy Danish Reform wyłącznie zmysłowa kolekcja osobliwości: wykonany z resztek po produkcji odzieży dywan firmy Aiayu, stary stołek do dojenia krów i wieszak na ubrania z gałązek znalezionych na działce. Stalowy dzbanek firmy Stelton.



WIESZAK W ŁAZIENCIE
wykonany został z gałęzi,
ręcznik firmy Aiayu
powstał w ramach
kolekcji dla małego
kopenhaskiego hotelu
butikowego The Darling.
Drewniany stołek niegdyś
służył w obórcie przy
dojeniu krów.

zakupy inspirowane wnetrzem

CISZA NA MORZU

Jak w dzisiejszym zabieganiu odnaleźć spokój i równowagę?
Jak odnaleźć siebie? Szukaj w naturze, zanurz się w żywiołach.



TEKST I WYBÓR KSENIA KANIEWSKA; ZDJEŃCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Taca ze sklejk Scandinvia, prod. Klippan Yllefabrik AB, klippanyllefabrik.com 2. Obraz Archipelago N°2207 autorstwa Gustafa Tidholma, tidholmart.com 3. Kinkiet dwuramienny, proj. Serge Mouille, mesmetric.com 4. Figurka porcelanowa Mors, według projektu Hanny Orthwein z 1959 r., as.cmielow.com.pl 5. Krzesło Haiku II wyplatane liną żeglarską, nobonobo.pl 6. Puf Anton, prod. Befame, befame.pl 7. Taboret obrotowy All Wood, proj. Karoline Fesser, prod. Hem, nordicnest.pl 8. Narzuta Havanna z wełny jagnięcej, prod. Klippan Yllefabrik AB, atelierhome.pl 9. Półka Zig Zag, proj. Studio deFORM, prod. Hem, nordicnest.pl





BAL NA BALI

Wyspa Bogów i Demonów przyciąga cyfrowych nomadów oraz poszukujące sensu życia wypalone dusze majestatyczną Pura Besakih na zboczu wulkanu Agung czy słynną „Bramą Niebios” w świątyni Lempuyang. Obok nich jednak toczy się tu codzienne, rodzinne życie. Dorośli i dzieci urządzają swój najpiękniejszy na świecie dom dla lalek.

Tekst Jagoda Smykowska Zdjęcia Weronika Brenda/Visualstories
Projekt wnętrz i stylizacja Amok Architecture



The image shows a modern living room with a large, light-colored modular sofa. A green and white patterned blanket is draped over one end. In the foreground, there are two low, round coffee tables made of dark, polished stone. A large, white, spherical pendant light hangs from the ceiling. In the background, there is a wooden dining table and a window with a view of greenery. The room has a minimalist aesthetic with concrete walls and a dark ceiling.

BALIJSKI DOM
pod Canggu okala
fantastyczny ogród
ze wszystkich stron.
Deweloperski projekt został
zmodyfikowany, by
maksymalnie wykorzystać
widok i spełnić potrzeby
czteroosobowej
rodziny. Z przestronnej
części dziennej prowadzi
przeszkłone przejście
do biura.





TOALETKA przy sypialni wykorzystuje **dzienne światło i widok na ogród**. Na blacie lampka **Artemide** – gustowny i praktyczny prezent ślubny od architektki **Olgi Kurek**. Po prawej na sofie piesek **Bibi**.

NA WYSPIE istnieje dostęp do europejskich marek, utrudniony jest jednak transport dużych gabarytów, dlatego większość mebli została wykonana przez lokalnych rzemieślników. Sprowadzono natomiast m.in. tkaniny obiciowe **Dedar** czy lampy polskiej marki **Embassy Interiors**.

Rodzinny dom w Canggu na Bali miał być wymarzoną miejscą do życia, przestrzenią wyciszenia i kontaktu z naturą dla pary z dwójką dzieci. Kuba pracuje zdalnie, Magda jest nauczycielką jogi. Młode polskie małżeństwo znalazło tu swój rajski azyl, a o pomoc w urzeczywistnieniu przestrzeni zwróciło się do architektki **Olgi Kurek** z pracowni **Amok**. Zależało im wspólnie na odejściu od dominującej na wyspie estetyki boho, wpadającej niekiedy w hippisowski klimat, na rzecz bardziej minimalistycznej interpretacji tropikalnego stylu życia. Tak powstało wnętrze utrzymane w nurcie **tropical modern** – oszczędne formalnie, a jednocześnie ciepłe, zmysłowe i silnie zakorzenione w lokalnym kontekście. Główną inspiracją dla projektu były współczesne realizacje z Meksyku, gdzie surowy beton zestawia się z naturalnym drewnem, kamieniem i bujną roślinnością. Pojawiające się tu charakterystyczne łuki nie pełnią funkcji dekoracyjnego cytatu z estetyki boho. Zostały potraktowane przez **Olę Kurek** bardziej architektonicznie – jako element porządkujący przestrzeń i budujący rytm wnętrza. Już od wejścia uwagę zwraca otwarta, osiowo zaprojektowana strefa dzienna. Parter podzielono między trzy przenikające się funkcje: salon, jadalnię i kuchnię. Ich wspólnym mianownikiem jest światło oraz widok na otaczającą dom tropikalną zielenią. Projektantka z **Amok Architecture** zostawiła surowy betonowy sufit z widocznymi belkami, który przełamuje miękkość materiałów i nadaje wnętrzu wyrazisty charakter. Kluczową rolę w aranżacji odgrywają naturalne kamienie; wokół nich zbudowano całą paletę kolorystyczną wystroju. W kuchni centralnym punktem stała się wyspa wykonana z zielonego onyksu. Ten sam kamień pojawia się również na blacie roboczym. Zabudowę kuchenną zaaranżowano tak, że ściśle okala duże okno wychodzące na tropikalną roślinność. Aby osiągnąć ten efekt, konieczne było przesunięcie otworu okiennego względem pierwotnego projektu domu. Dzięki temu zielenią ogrodu stała się integralną częścią wnętrza, a sama kuchnia zyskała niemal medytacyjny charakter. To rozwiązanie zostało inspirowane praktyką australijskich architektów, którzy często dążą do zacierania granic między wnętrzem a ogrodem. Na osi okna ustawiono również stół jadalniany, za którym rozciąga się widok na rząd strelcji. ►

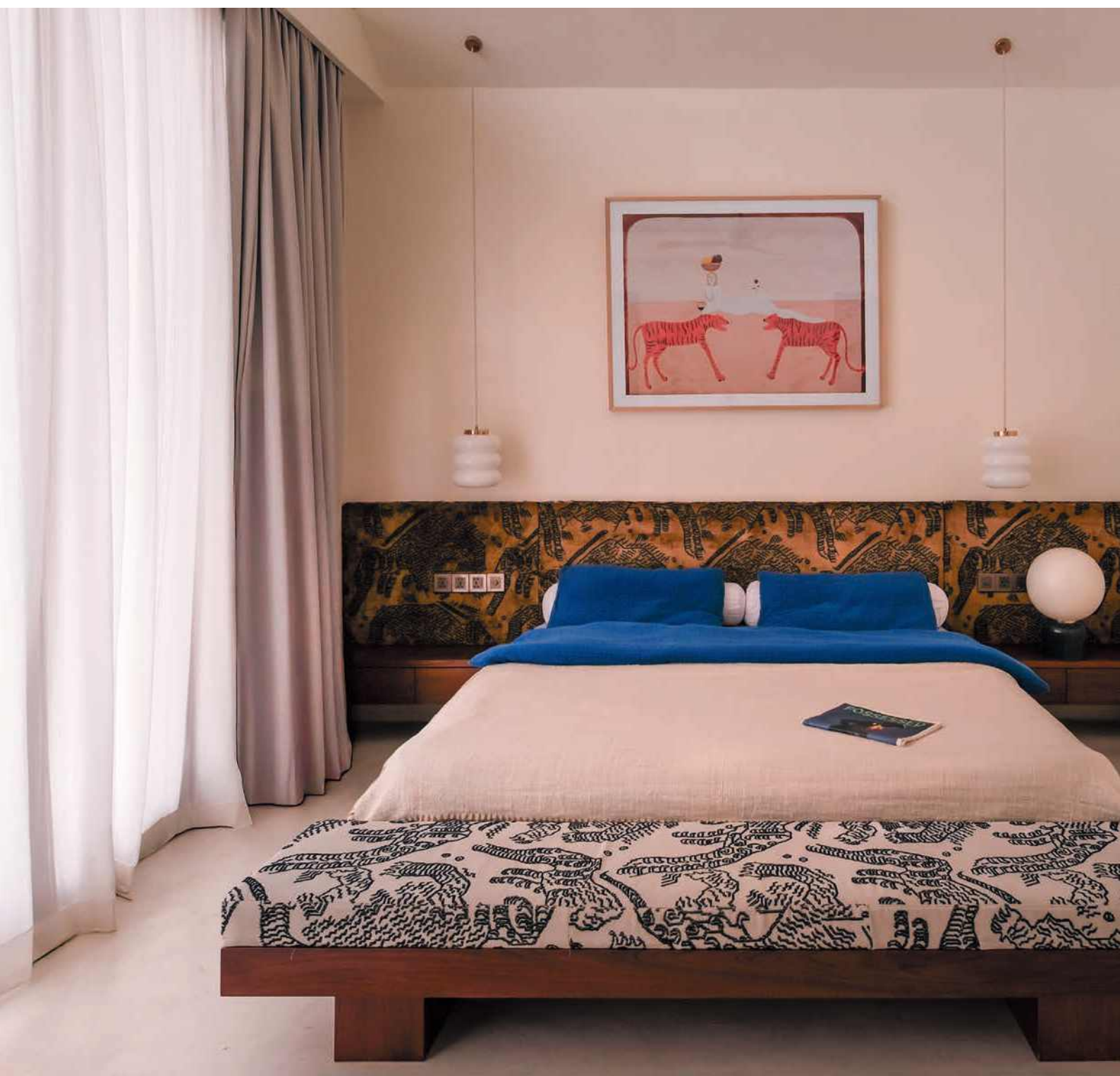




KLATKA SCHODOWA została pomalowana na piękny szatwiowy odcień. Na jego tle efektownie (i fotogenicznie) prezentuje się deska surfingowa, element obowiązkowy na wyspie.

W KUCHNI szafki okalają okno z widokiem na liście bananowca. Konieczne było przesunięcie otworu, by kompozycja zachowała symetrię. Wyspa kuchenna, która znajduje się na tej samej osi, powiększa znacznie powierzchnię blatu roboczego.

Wszystkie meble w domu – od stołu i krzeseł po zabudowy i łóżka – wykonano według indywidualnych projektów architektki z Amok. Dzięki temu wnętrze zachowuje spójność i uniknięto w nim przypadkowości. W całym domu zastosowano również posadzki z terazzo, a ściany wykończono tynkiem wapiennym, który pięknie pracuje ze światłem i wilgotnym, tropikalnym klimatem Bali. Ważnym akcentem wnętrza jest klatka schodowa prowadząca na piętro. Została wyróżniona kolorystycznie subtelnym odcieniem szatwii, a posadzka w tej części ma bardziej kontrastowy wzór „sól i pieprz”. Na spoczniku ustawiono lokalną rzeźbę, a całość dopełniają dekoracyjne lampy z balijskiego showroomu Piment Rouge. Szczególnie wyrazistą częścią domu jest główna łazienka połączona z sypialnią gospodarzy oraz garderobą. To właśnie tutaj Olga Kurek pozwoliła sobie na bardziej odważną grę kolorem. Tłem dla wolno stojącej różowej wanny stał się marmurowy łuk, wokół którego zbudowano całą kompozycję pomieszczenia. Ten sam motyw architektoniczny został powielony po drugiej stronie, gdzie wydziela strefę prysznic i toalety. Na łukowej ścianie umieszczono kamienne umywalki wykonane na zamówienie. Przestronną główną sypialnię o powierzchni 25 m² wykończono z dużą dbałością o detal i teksturę. Sprowadzane z Włoch tkaniny marki Dedar wykorzystano na tapicerowanym wezglowiu łóżka oraz siedzisku ustawionym naprzeciwko. Te same materiały pojawiają się również na krzesłach w jadalni, subtelnie spinając poszczególne strefy domu. Nad łóżkiem zawisł obraz balijskiego artysty Rizzi Riza, którego prace można znaleźć w galerii The Medium w Canggu, a obecnie także na wystawie w Paryżu. Pozostałe łazienki utrzymano w bardziej neutralnej tonacji. W gościnnej pojawia się zielona umywalka i prysznic z oknem wychodzącym na roślinność. Z kolei niewielka toalea pod schodami została wykończona zielonymi płytkami dobranymi kolorystycznie do naturalnego kamienia. W projekcie niezwykle istotną pozostaje relacja wnętrza z naturą. Zieleń obecna za niemal każdym oknem nie jest jedynie tłem, ale integralnym elementem kompozycji. Dom nie konkuruje z tropikalnym krajobrazem Bali – raczej świadomie się w niego wtapia, tworząc spokojną, współczesną przestrzeń do życia. ■



DWUSTRONNA SYPIALNIA jest na tyle duża i urządzona w taki sposób, by nie tylko dawać oddech, ale też przestrzeń do pracy. Magda może tutaj swobodnie ćwiczyć jogę oraz nagrywać instruktażowe filmiki na swoje social media. Zaglówek, ławkę i siedzisko w niszy obito tkaniną marki Dedar.





DO WYBORU, DO KOLORU Główna łazienka została wyłożona różowym marmurem, a jej architekturę zbudowały charakterystyczne łuki – wanna stanęła w kameralnej niszy, a podwójną umywalkę umieszczono na ścianie oddzielającej strefę toalety.



TOALETA NA PARTERZE przybrała tonację będącą kontynuacją tej z klatki schodowej, przez co zyskała bardziej świeży charakter. Ściany pokrywa ta sama farba, a podłogę to samo terazzo.



DOMOWE BIURO jest koniecznością, gdy tak jak Kuba pracuje się całkowicie zdalnie, ale może być także przyjemnością, gdy tak jak on mieszka się na Bali. Zieleni pomaga się skoncentrować, a kultowa sofa Togo marki Ligne Roset zrelaksować podczas przerw.

zakupy inspirowane wnętrzem

MOŻLIWOŚĆ WYSPY

Dziewczęcy róż i różowe pantery. Zieleń palmowych liści i wszystkie odcienie piasku. Wyspa inspirowana i stwarza mnóstwo możliwości.



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJEŃCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Lampa Bloss, iwchome.com 2. Płytki Zellige, marazzi.pl 3. Tkanina żakardowa Tiger Mountain, prod. Dedar, visavisgallery.com 4. Deska surfingowa Indio Mid Length, fcspolska.pl 5. Sofa Cameleonda, proj. Mario Bellini, prod. B&B Italia, mesmetric.pl 6. Plakat Pink Cheetah, society6.com 7. Stoliki Cabo, dion.eu 8. Krzesło Homa 104, 366concept.com 9. Bateria Axor One, axor-design.com

TARAS WIDOKOWY

Na andaluzyjskim wzgórzu, ponad zgiełkiem nadmorskiego kurortu, położona jest luksusowa willa, która łączy absolutną prywatność z panoramicznymi widokami na Morze Śródziemne. Z jej tarasów rozciąga się perspektywa na złociste plaże Costa del Sol, a rozległy basen niesie przyjemny chłód i podkreśla subtelny dystans od turystycznego gwaru.

Tekst Judyta Sawicka Zdjęcia ARK



Villa Geneve, zaprojektowana przez Manuela Ruiza Moriche, współzałożyciela i dyrektora kreatywnego ARK Architects, położona jest w sercu La Zagaleta, prestiżowego kompleksu mieszkalnego na terenie rezerwatu przyrody Costa del Sol. Naturalne piękno krajobrazu – oferującego nieoczekiwane widoki na Morze Śródziemne i pobliskie góry Benahavís – dopełnia szereg luksusowych udogodnień, w tym korty tenisowe i pole golfowe, ośrodek jeździecki i klub. Razem tworzą one wyrafinowaną scenę, harmonijnie komponującą się z otoczeniem. Opierając się na założeniach architektury ekologicznej, Villę Geneve zaprojektowano jako punkt styku i pomost między ludzkim siedliskiem a naturą. Zgodnie z filozofią zrównoważonego rozwoju przyjętą przez ARK Architects, w konstrukcji willi wykorzystano wyłącznie naturalne materiały: kamień – Romano Silver Travertine na elewację, Botticino we wnętrzach – drewno niepoddane obróbce chemicznej i farby na bazie wapienia. Kolejnym istotnym elementem koncepcji architektonicznej jest kluczowa rola naturalnego światła, które fantastycznie zalewa wszystkie kondygnacje budynku i wyraźnie modeluje przestrzeń. Dzięki maksymalnemu wykorzystaniu rozległych przeszkleń biegnących wzdłuż całego obwodu domu światło działa jak dyrygent orkiestry – niemal niewidoczny, lecz niezbędny; to jego ręką aranżacja jest rzeźbiona i definiowana. W rezultacie powstała architektura o czystych, współczesnych liniach – szanująca otaczający krajobraz i w pełni z nim zintegrowana. W idealnej harmonii z bryłą stworzono projekt wnętrz – również autorstwa ARK Architects. Meble Flexform odgrywają w nim kluczową rolę, odzwierciedlając stonowaną, wyrafinowaną estetykę, skupioną na ponadczasowym wzornictwie, autentycznym komforcie i materiałach wyjątkowej jakości. ►





Parter stanowi przestronny salon, serce domu, gdzie poczesne miejsce zajmuje system komfortowych, obszer-nych sof Groundpiece. Obicie podłokietników w ko-lorze tytoniu nawiązuje do wyrafinowanego wykończe-nia pufa Bangkok i oparcie fotela Sveva. Wystrój dopełnia elegancki, drobny puf Ozzy, stolik kawowy Oliver i konstelacja wykonanych na zamówienie mar-murowych, geometrycznych stolików oraz górujące nad nimi oświetlenie sufitowe marki Flos. Jadalnię archi-tekta wydzielił potężną ścianą kominkową; kryje się za nią obszerny stół otoczony krzesłami Alma. Centrum kuchni natomiast to surowa wyspa kuchenna, gdzie blat i szpaler stołków Isabel oświetlają lampy wiszące Ma-siero. Duże szklane drzwi płynnie łączą wnętrze z tara-sem i basenem. Tutaj ustawione naprzeciw siebie sofy Oasis i fotele Tessa Outdoor tworzą komfortową prze-strzeń do relaksu oraz spotkań towarzyskich. ►





Druga część, przeznaczona na jadalnię, wyposażona jest w imponujący stół i krzesła Crono Outdoor. Przestrzeń dopełniają dwie sofy Supermax Outdoor o charakterystycznych, zakrzywionych kształtach oraz para stolików Oasis. Na piętrze została ulokowana strefa prywatna, zaprojektowana jako intymna enklawa spokoju i wyciszenia. Oprócz apartamentu głównego znalazły się tu dwie dodatkowe sypialnie, z których każda dysponuje własną, starannie wykończoną łazienką, co podkreśla niezależność i komfort mieszkańców. Przestrzeń ta, dzięki oknom sięgającym od podłogi aż po sufit, wypełnia się naturalnym światłem, które miękko modeluje wnętrza i wydobywa elegancję detali, takich jak łóżko Adda czy fotel Vesta. Najniższy poziom przeznaczono na pomieszczenia techniczne oraz te związane z relaksem i dbaniem o siebie – nie mogło zabraknąć prywatnej siłowni oraz strefy wellness z krytym basenem, sauną i miejscem wypoczynku z leżankami Eddy i stolikami Oasis. W Villi Geneve bowiem architekt Manuel Ruiz Moriche zadbał o wszystko, by piękne położenie, okoliczna przyroda i nowoczesna, zrównoważona architektura współgrały z poczuciem luksusu. ■

zakupy inspirowane wnętrzem

CHŁODNA PALETA

Nie musi być ani nudna ani surowa. Daje idealną przestrzeń dla faktur, światła i wyrefinowanych detali.



TEKST WYBÓR ANNA CHWAŁIŃSKA, ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Koc z bawełny, zarahome.com 2. Parawan Odette, proj. Antonio Citterio, flexform.it 3. Płytki gresowe Patagonia Naturale, tubadzin.pl 4. Lampa Arden, brinovalighting.com 5. Sofa Santos, proj. Gino Carollo, arketipo.com 6. Stół Y25, proj. Pietro Russo, baxter.it 7. Wazon Ruth, H&M Home 8. Krzesło Amau, proj. Yabu Pushelberg, tribu.com 9. Wazon szklany, H&M Home

MŁODZI NA START

POWERED BY ELLE
DECORATION

15. EDYCJA KONKURSU

TEMAT:

Mała rzecz, wielka idea Czy mniej może znaczyć więcej?

W tegorocznej edycji konkursu szukamy projektów, które pokazują siłę prostych rozwiązań. Zaprojektuj kompaktowy, inteligentny i wielofunkcyjny obiekt, który odpowiada na potrzeby współczesnego życia i udowadnia, że dobry design zaczyna się od wielkiej idei, a nie wielkiego rozmiaru.

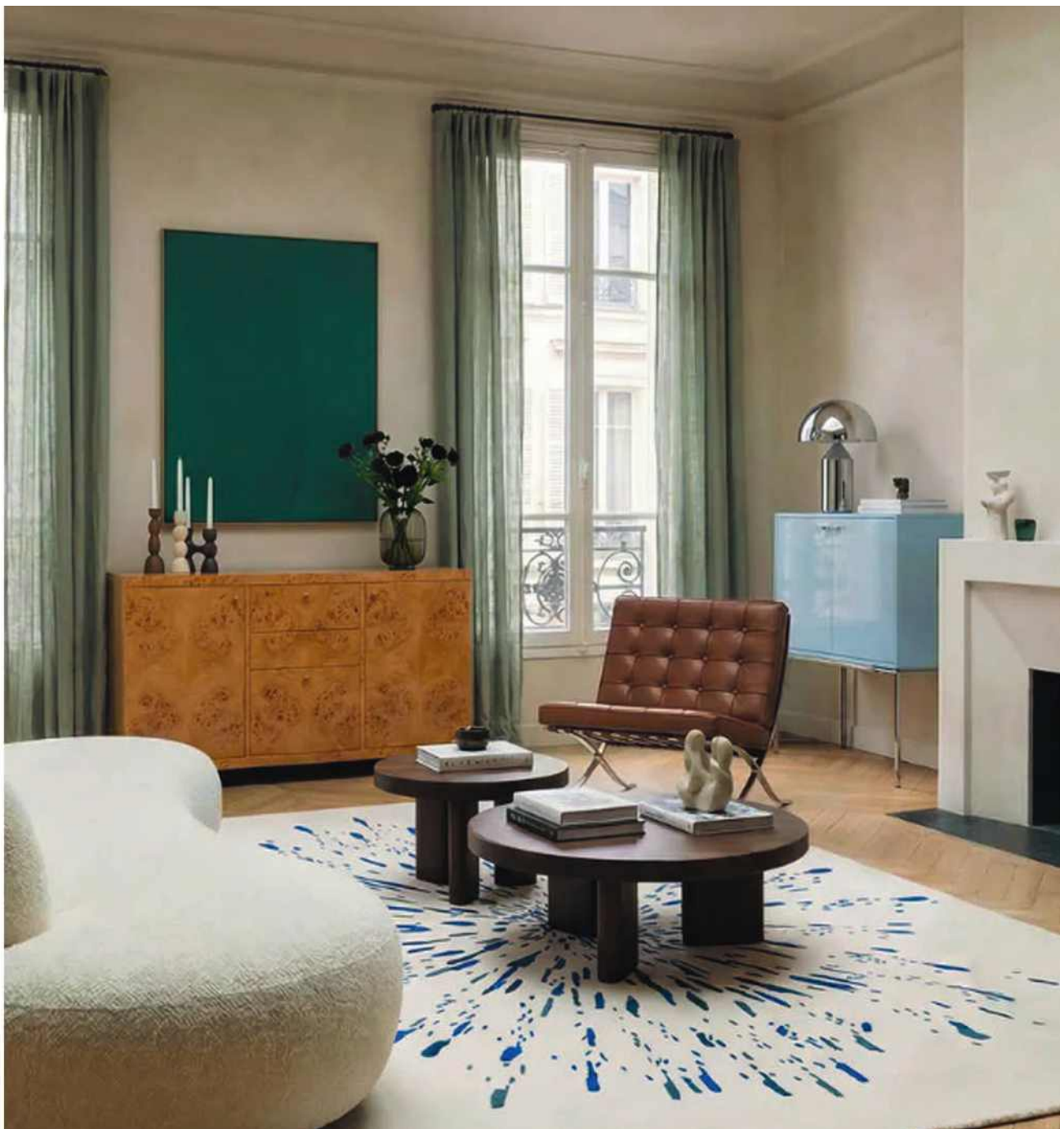
NAGRODA GŁÓWNA: wyjazd na międzynarodowy konkurs ELLE DECO International Design Awards (EDIDA) 2027 w Mediolanie, publikacja zwycięskiego projektu w magazynie ELLE Decoration oraz udział w wystawie pokonkursowej podczas gali finałowej konkursu MŁODZI NA START.

ZGŁOŚ SWÓJ PROJEKT

SZCZEGÓŁY I REGULAMIN KONKURSU: mlodzinastart.pl

DOSSIER

SALONY OPOWIADAJĄ HISTORIE – jedne robią to minimalistycznym szeptem, inne z artystycznym rozmachem, lecz zawsze przemawiają językiem swoich właścicieli.





KLASYKA Z KLASĄ

Coraz mniej imponują przedmioty, które można znaleźć w tysiącu identycznych mieszkań. Wartość zyskują obiekty wykonane ręcznie, lokalnie lub w krótkich seriach. Ceramika, lampy czy meble od niezależnych twórców nadają wnętrzom indywidualność, której nie da się zamówić jednym kliknięciem. Z kolei płynna, wielofunkcyjna przestrzeń wymaga rozwiązań, które łączą estetykę z funkcjonalnością. Wysokie aluminiowe drzwi, systemy przesuwne, drzwi Pivot pozwalają subtelnie definiować strefy i dają swobodę aranżacji.

Na zdjęciach: stół Beam i fotele tapicerowane Biloba, PORADA.IT (po lewej); system przesuwny PIU Geometric Glass, w którym transparentność szkła spotyka się z minimalistyczną technologią Aluminium Design, wyposażony w zintegrowane oświetlenie LED, ukryty lub natynkowy mechanizm oraz skrzydła o wymiarach do 320 cm, PIUDESIGN.EU (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Lampa wisząca Aeroplan, loftlight.pl 2. Fotel z kolekcji Kumiki, proj. Hirsch Bedner Associates, giorgettimeda.com 3. Świeca sojowa w otulinie drewnianej, aromatyzowana naturalnymi olejkami, trzpiotcompany.pl 4. Lampka stołowa LED, sostrenegrene.com/pl

PIU SLIDING SYSTEM

25 hours per day, 366 days per year, 361 degrees of perfection.



PIU
DESIGN

Doors | Sliding Systems | Pivot | Bathline



piudesign.eu



(PŁASKO)RZEŻBY

Przez lata ściany pełniły funkcję uprzejmego tła dla mebli i dodatków. Dziś same coraz częściej aspirują do roli głównej atrakcji salonu. Wielkoformatowe tapety, murale i strukturalne wykończenia sprawiają, że pionowe powierzchnie odzyskują znaczenie kompozycyjne. To rozwiązanie pozwala nadać wnętrzu charakter bez konieczności zapewniania go kolejnymi przedmiotami. Krótko mówiąc: ściany przestają milczeć i zaczynają mieć własne zdanie.

Na zdjęciach: sofy modułowe z kolekcji Bullet z regulacją nachylenia oparcia, BEFAME.COM (na górze po lewej); sofa Chester Monn, proj. Paola Navone, fotel Stig, proj. Roberto Lazzeroni, BAXTER.IT (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJEŃCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Fotel Sahara, prod. IVG, wloskidesignshowroom.com 2. Wazon Portabello, westwing.pl 3. Sofa Erei z możliwością dodania skórzanych stolików bocznych, proj. Elisa Ossino, depadova.pl 4. Dyfuzor zapachowy z kolekcji Mineral, maisonbergerparis.com.pl

Przestrzeń dla wizualnej harmonii.

H3787 ST19

U220 ST9

F129 PA

Odkryj piękno beżu!

Subtelne, jednolite odcienie oraz elegancki obraz kamienia wprowadzają do wnętrza harmonię i przyjemne ciepło. Uzupełnione dekorami w optyce drewna tworzą wyrafinowany, włoski styl pełen lekkości. **Kolekcja materiałów dekoracyjnych 26+** to przestrzeń, w której Twoje pomysły nabierają wyjątkowego charakteru inspirując do projektowania wnętrz pełnych elegancji i przytulności.



» Więcej informacji na:
to.egger.link/kolekcja26

E EGGER

MORE FROM WOOD.



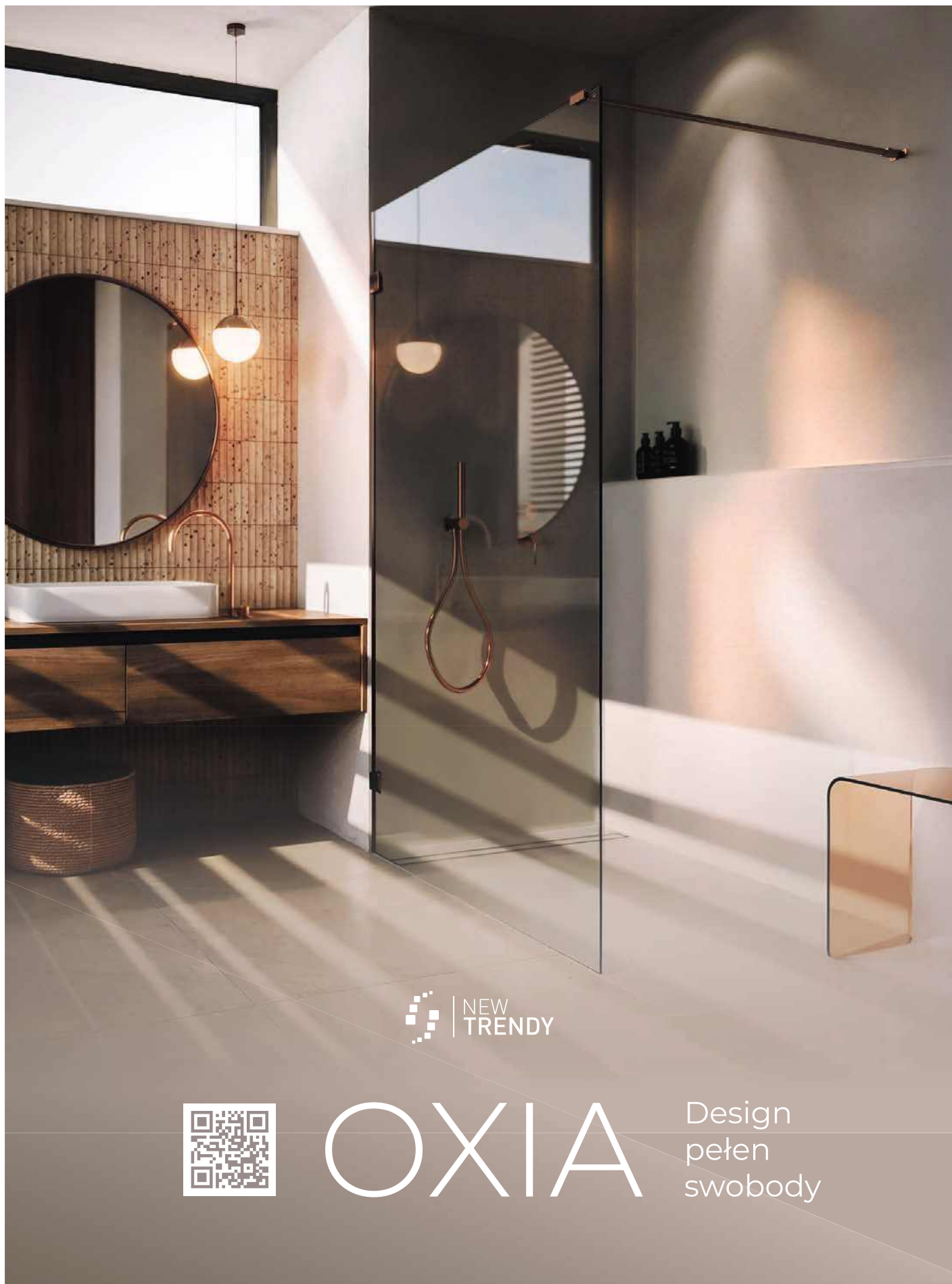
ŚWIAT BEZ KANTÓW

Młodzi projektanci rewolucjonizują myślenie o architekturze wnętrz jako układaniu klocków. Zdają się uznawać, że codzienność jest wystarczająco kanciasta i nie trzeba jej dodatkowo komplikować geometrią mebli. Sofy, stoliki i regały przybierają miękkie, organiczne formy, wprowadzając do wnętrz poczucie płynności i wizualnego spokoju, którego tak często brakuje w cyfrowej rzeczywistości. Obłe bryły sprawiają również, że nawet duże meble wydają się lżejsze. To design, który zamiast stawiać opór, zaprasza do kontaktu. Na zdjęciach: meble i dodatki, WESTWING.PL (na górze po lewej); koszyk i ceramiczna podstawa, SOSTRENEGRENE.COM/PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJEŃCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Sofa typu daybed z kolekcji Amba, proj. Henrik Pedersen, prod. Point, gardenandthecity.pl 2. Lampka w pasy, TK Maxx
3. Pled z frędzelkami, sostrenegrene.com/pl 4. Fotel tapicerowany z kolekcji Blume, proj. Sebastian Herkner, pedrali.it



 | NEW
TRENDY



OXIA

Design
pełen
swobody

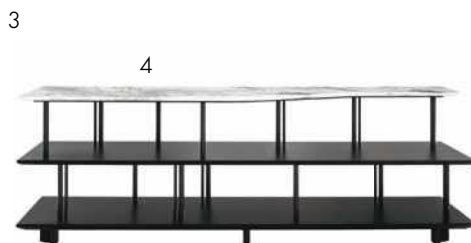


DUCH LAT 70.

Powrót estetyki vintage nie oznacza reanimacji wszystkich jej pomysłów. Współczesne interpretacje zachowują miękkie linie, modułowość i odwagę kolorystyczną, jednocześnie rezygnując z przesady. To raczej cytaty niż rekonstrukcja historyczna. Projektanci działają jak zręczni DJ-e, wybierając z przeszłości najbardziej znane melodie i sample, a następnie dodając współczesne bity. Efekt – klimatyczna ponadczasowa domówka.

Na zdjęciach: projekt wnętrza Hanna Pietras, HANNAPIETRAS.COM (na górze po lewej); lampa podłogowa Walter, WESTWING.PL (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA HANNA POJCZYŃSKA/KRONIKI.STUDIO, MATERIAŁY PRASOWE



1. Dywan Rio, proj. Malwina Konopacka, carpetsandmore.pl 2. Fotel Elas na obrotowej podstawie, proj. Marcio Kogan/Studio MK27, minotti.com 3. Plakat autorstwa MUKI/Magdalena Krupa, targirzeczyladnych.pl 4. Regał z kolekcji Nereide, giorgettimedia.com



Wiemy, że codziennie masz na głowie tysiąc spraw. Niech przynajmniej w kuchni wszystko będzie na swoim miejscu. Wybierasz dziś, korzystasz przez lata. Postaw na systemy, które rozumieją Twój rytm dnia.

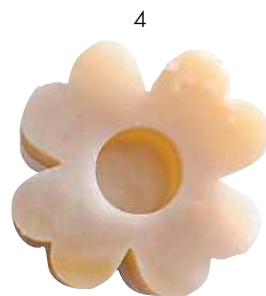
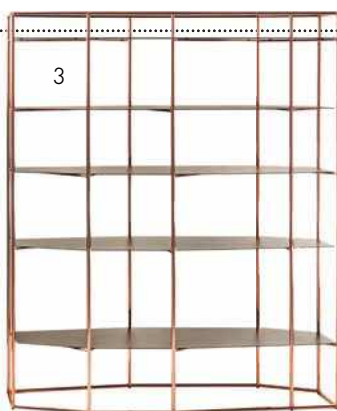
PEKA - dobrze poukładane!



CIEPŁY MINIMALIZM

Koniec ery „salonu jak laboratorium”! Urządzanie domu przestaje przypominać instrukcję obsługi. Projektanci odchodzą od surowych bieli i szarości na rzecz aranżacji i tonacji, które uspokajają, ale nie chłodzą emocjonalnie. Ciepłe drewno, miękkie tkaniny i subtelne odcienie beżu tworzą przestrzeń bardziej gościnne niż demonstracyjne. Ta estetyka nie ma imponować rygiem, lecz jakością doświadczenia. Mniej jest tu manifestu „mam wszystko pod kontrolą”, a więcej dyskretnego komunikatu: „rozgość się”. Na zdjęciach: sofa Baldwin, CATTELANITALIA.COM (na górze po lewej); sofa Softcase i stolik kawowy Tulla, MINOTTI.COM (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJEŃCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Sofa modułowa Quincy zaprojektowana z myślą o tworzeniu kombinacji bez kątów prostych, proj. Antonio Citterio, flexform.it
 2. Dywan Regius Sedding, agnella.pl 3. Regał z kolekcji Diadema, prod. Cantori, lussocasa.eu 4. Świecznik z marmuru, branikstudio.com

OLTENS



LavaForm
pure bathroom
oltens.com



CLOUD DANCER

Czysta, chłodna biel coraz częściej ustępuje miejsca jej bardziej wyrafinowanym krewnym. Odcienie złamanej bieli, kości słoniowej czy delikatnej śmietanki sprawiają, że wnętrza wyglądają bardziej szlachetnie i mniej „dewelopersko”. To kolory, które nie dominują przestrzeni, ale doskonale eksponują wszystko, co znajduje się wokół nich. Ich największą zaletą jest umiejętność budowania atmosfery bez narzucania się. Można powiedzieć, że to barwy o manierach dawnych arystokratów – obecne, lecz nienachalne.

Na zdjęciach: sofa i fotel z kolekcji Modernist, KRISTINADAMSTUDIO.COM (na górze po lewej); fotele obrotowe Opium i stółik Sansiro, prod. Porada, LUSSOCASA.EU (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Zawieszka dekoracyjna, sostrenegrene.com/pl 2. Fotel z kolekcji Ascot, rimadesio.it 3. Talerz ceramiczny, targirzeczyladnych.pl 4. Stół z kolekcji Brutalist o konstrukcji inspirowanej Palazzo del Lavoro w Turynie, proj. Giampiero Tagliaferri, minotti.com



„Spodki potraktowałam jak palety malarskie, nawiązując do codziennej praktyki, w której nawet najbardziej szlachetne przedmioty mogą zostać podporządkowane pracy i zmienić swoją funkcję. Filiżankę ozdobiłam wizerunkiem obrazu «Meduza»(...) To projekt o dekonstrukcji, warsztacie i materialności malarskiego procesu.”

- Agata Kus

fot. K. Marchlak



Filiżanka Marisa de Lempicka
projekt artystyczny: Agata Kus
edycja limitowana: 250 egzemplarzy



Fabryka Porcelany AS Ćmielów
ul. Sandomierska 243, Ćmielów
Showrooms
Ćmielów | Kraków



www.as.cmielow.com.pl



NAJMODNIEJSZE ODCIENIE SEZONU

Po latach fascynacji neutralnością wnętrza nabierają koloru i charakteru, ale czynią to z godnością. Ochry, terakoty i głębokie brązy przywołują skojarzenia z dzikim krajobrazem nietkniętym jeszcze ludzką ręką bardziej niż z sezonowym, modowym wybiegiem.

Te odcienie nie krzyczą o uwagę – raczej prowadzą interesującą rozmowę ze światłem. W efekcie salon staje się bardziej zmysłowy i wielowymiarowy, szczególnie wieczorem.

To paleta dla osób, które chcą odrobiny dramatyzmu, lecz bez teatralnych gestów.

Na zdjęciach: sofa Wideboy, proj. Giuseppe Viganò, fotel Spring, proj. Adriano Piazzesi, stoliki Moustache, proj. Mauro Lipparini, ARKETIPO.COM (na górze po lewej); fotel Alfred, POLIFORM.IT (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



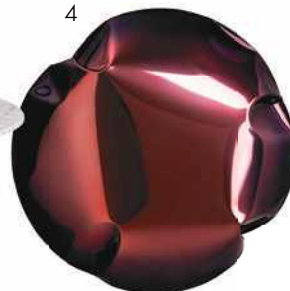
1



2



3



4

1. Uchwyt mosiężny Mistic z kolekcji Pap Deco by Krzysztof Miruć, papdeco.com 2. Fotel Haven, proj. Yabu Pushelberg, prod. Living Divani, galeria-wnetrza.pl 3. Stół Bézier, proj. Marcio Kogan/Studio MK27, minotti.com 4. Rzeźba ścienna ze stali Blow, minotti.com

FALMEC. INNOWACJA I TECHNOLOGIA.

QUANTUM PRO

Kuchenne systemy zintegrowane to rozwiązania, odzwierciedlające rzeczywistą rewolucję w koncepcji bezpośredniego zasysania oparów z poziomu płyty grzewczej. Jedno rozwiązanie wtapiające się w blat kuchenny, które łączy w sobie gotowanie i zasysanie oparów. Strefa gotowania jest zoptymalizowana w celu ułatwienia wykonywania czynności w kuchni jak również czyszczenia płyty oraz blatu roboczego. To synteza jakości "Made in Falmec": **Doświadczenia, know-how i technologii.**



PRYWATNA GALERIA

Współczesne meble coraz częściej zachowują się tak, jakby marzyły o karierze muzealnej. Stoliki przypominają intrygujące instalacje, żyrandole znów wyglądają jak artystyczne obiekty, a fotele stają się pełnoprawnymi bohaterami domowej scenografii. Funkcja pozostaje ważna, ale przestaje być jedynym kryterium projektowania. Salon ma dziś opowiadać historię o gustach właściciela, a nie wyłącznie o jego potrzebach użytkowych. To dobra wiadomość dla tych, którzy chcą, by pytanie „gdzie kupiłeś ten stolik?” pojawiało się częściej niż „kawa czy herbata?”. Na zdjęciach: żyrandol ze szkła Murano w odcieniu Ocean Mist Blue (na górze po lewej); stoliki kawowe z kolekcji Gea, WLOSKIDESIGNSHOWROOM.COM (na górze po prawej)

TEKST JUDYTA SAWICKA; ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



1. Fotel tapicerowany Baldwin Turn, cattelanitalia.com 2. Stolik kawowy Lucile o oktagonalnej bryle, proj. Hannes Peer, minotti.com
3. Świecznik Blume z kamionki, ręcznie malowany, westwing.pl 4. Szafka z szufladą z kolekcji Aegates, baxter.it

Swisspearl

Inspirowane naturą | Wykonane z włókno-cementu



Loop Chair, Willy Guhl, 1954



- płyty do wnętrz
- meble ogrodowe
- donice



Swisspearl Polska sp. z o.o.
www.swisspearl.com/pl

MODNY SALON OD PODSZEWKI

Jakie są trendy i jak się im oprzeć, jak zaprojektować sofę idealną i nowoczesne domowe kino – zapytaliśmy o to naszych ekspertów z Polski i Włoch.



LORENZO CATTELAN

CEO Arketipo Firenze, arketipo.com

Współczesna płynność i przenikanie się różnych sfer życia wymaga od projektantów przekroczenia statycznej koncepcji „ściany”. Dziś to same meble architektonicznie kształtują przestrzeń, czyniąc to poprzez inteligentną i elastyczną modułowość. Dzięki nietypowym elementom narożnym, ruchomym i wyprofilowanym oparciom czy możliwości tworzenia wysp sofa odsuwa się od ściany i zajmuje centralne miejsce. Strategicznie umieszczony moduł leżanki lub obszerny puf może zdefiniować strefę konwersacji i wydzielić ją od jadalni lub domowego biura bez potrzeby stosowania fizycznych barier. W Arketipo Firenze, łącząc nasze sofy ze stolikami nocnymi lub konsolami za sofą, tworzymy funkcjonalną mikroarchitekturę. Oparcie sofy staje się niską półką na książki lub blatem pod koktajl, przekształcając siedzisko w prawdziwe wielofunkcyjne centrum. Takie meble stają się też efektownym elementem rzeźbiarskim widocznym z każdej strony. Meble wypoczynkowe Arketipo Firenze to ręcznie wykonane dzieła sztuki, zaprojektowane do odpoczynku, ale też by zachwycać. Nasz bestseller, model Auto-Reverse, doskonale ucieleśnia trend personalizacji i łączenia materiałów. Krawędzie i zamki stają się detalami haute couture. Obecnie pożądane są również meble o monumentalnym charakterze, ale z lekką duszą. Nasz fotel Jupiter jest tego manifestem. Przyciąga wzrok i definiuje przestrzeń, łącząc awangardowe rzemiosło z absolutnym komfortem.

MAGDALENA PUSZMAN-KORNAK

Właścicielka marki Puszman, puszman.com

Zanim powstanie idealna sofa, staramy się przewidzieć, jak będziemy żyć za kilka lat. Historia idealnej sofy zaczyna się więc dużo wcześniej niż pierwszy szkic. Często jej początek kiełkuje na targach dizajnu, w architekturze, sztuce, modzie lub podczas obserwacji zmieniającego się stylu życia. Nasi projektanci nie pytają wyłącznie o to, jak sofa ma wyglądać. Zastanawiają się przede wszystkim, jak będziemy mieszkać, odpoczywać i spędzać czas w przyszłości. Dziś sofa jest czymś więcej niż meblem. To centrum domowego życia – miejsce spotkań, relaksu, pracy i codziennych rytuałów. Dlatego inspiracją są nie tylko trendy, ale także realne potrzeby użytkowników. To właśnie na styku estetyki i funkcjonalności rodzą się najlepsze pomysły.

Nowe idee często powstają również dzięki współpracy z twórcami o odmiennym spojrzeniu na dizajn. Przykładem jest kolekcja stworzona wspólnie z Marcinem Tyszką, w której rodzinne dziedzictwo naszej marki spotkało się z nowoczesnym wzornictwem i odważnymi kolorami.

Gdy koncepcja jest gotowa, rozpoczyna się wielomiesięczny proces projektowania. Powstają prototypy, testowane są proporcje, komfort, ergonomia i trwałość materiałów. Każdy detal jest pieczołowicie dopracowywany, zanim model trafi do produkcji.

Choć dziś popularne są miękkie, organiczne formy, modułowość i wyraziste tkaniny, najważniejsze pozostają wartości, które się nie zmieniają: komfort, jakość wykonania i ponadczasowy dizajn. To one sprawiają, że sofa staje się częścią codziennych historii na długie lata.



ZDJĘCIA MATERIAŁY PRASOWE



JACEK GAMROT
Key Account Manager Laser TV
w Hisense, pl.hisense.com

Jeszcze kilka lat temu urządzenie salonu niemal automatycznie oznaczało zakup telewizora. Dziś coraz więcej osób szuka rozwiązań, które łączą wysoką jakość obrazu z dyskretną estetyką. W aranżacji wnętrza sprzęt RTV nie ma dominować przestrzeni,

lecz harmonijnie się w nią wpisywać. Dlatego świetną alternatywą dla dużych i wizualnie przytłaczających telewizorów stają się projektory laserowe. Te nowoczesne urządzenia oferują wszystko to, czego oczekujemy od odbiornika: doskonały obraz 4K i jakość dźwięku, dostęp do platform streamingowych oraz intuicyjną obsługę. Jednocześnie pozwalają zachować lekkość aranżacji i uniknąć efektu irytującej „czarnej ściany”. Doskonałym przykładem jest Hisense L9Q – flagowy projektor Laser TV klasy premium, który pozwala uzyskać obraz o przekątnej nawet do 200 cali! Nie ma potrzeby montowania urządzenia pod sufitem ani prowadzenia kabli przez cały salon. Sprzęt zajmuje miejsce niewielkiej konsoli. Co więcej, specjalny ekran ALR sprawia, że obraz pozostaje czytelny również w ciągu dnia, bez konieczności zaciemnienia pomieszczenia. Równie interesującą propozycją jest Hisense C3, który udowadnia, że kinowa jakość może iść w parze z mobilnością i minimalistyczną formą. Kompaktowa konstrukcja, technologia TriChroma RGB Laser oraz automatyczne dopasowanie obrazu pozwalają stworzyć duży ekran praktycznie w każdym miejscu – od salonu po sypialnię. To rozwiązanie dla osób, które cenią elastyczność, a przecież współczesny salon coraz częściej staje się przestrzenią wielofunkcyjną. Dlatego zamiast zastanawiać się, jak zmieścić większy telewizor, warto wykorzystać technologię, która zapewni jeszcze większe możliwości, pozostając przy tym niemal niewidoczna na co dzień. Na co zwró-



cić uwagę przy wyborze urządzenia? O tym, czy projektor sprawdzi się w salonie w ciągu dnia, decydują przede wszystkim jasność i kontrast. W modelu Hisense L9Q odpowiada za to zaawansowany trójlaserowy system projekcji o jasności do 5000 ANSI lumenów, dzięki któremu można się cieszyć wyrazistymi kolorami i ostrym jak brzytwa obrazem nawet przy zapalonym świetle. Z kolei model XR10 to wolność od ograniczeń tradycyjnego kina domowego. Nie potrzebujesz osobnego pokoju, specjalnego ekranu ani ciemności, by poczuć magię wielkiego obrazu, bo w ciągu sekundy dowolny kawałek ściany (lub prześcieradło!) zamieniasz w prywatne kino. XR10 jest mobilny, sprytny, łatwy w obsłudze, ma 6000 lumenów i nie wymaga skomplikowanego montażu oraz plątaniny kabli. Możesz go postawić pod dowolnym kątem, a system automatycznie wyrówna obraz do idealnego prostokąta bez tracenia czasu na konfigurację. I do tego... jest piękny!

WYSPY JAK OCEAN SPOKOJNE



1. Hillrock Modułowy zestaw wypoczynkowy, proj. Maja Ganszyniec, comforty.pl 2. Dodo Sofa z minimalistyczną ramą oraz komfortowymi poduchami i siedziskiem, proj. Stefano Giovannoni, ghidini1961.com 3. Noa Sofa o miętko zaoblonej linii, cossy.com 4. Chicago Sofa modułowa, proj. Paola Navone, baxter.it 5. Baine Kolekcja sof modułowych o różnych kształtach, tapicerowanych ekskluzywnymi welwetami, proj. Jérôme Bugara, jeromebugaraeditions.fr

■ GEBERIT

PRZECIEŻ RĘCE TEŻ MYJĘ WODĄ.

GEBERIT AQUACLEAN. TOALETA MYJĄCA.



DESIGN
MEETS
FUNCTION

Nic nie myje lepiej niż woda. Ciesz się uczuciem świeżości, także po wyjściu z toalety. Geberit AquaClean myje okolice intymne delikatnym, ciepłym strumieniem natrysku. Poznaj nowy wymiar higieny osobistej na geberit-aquaclean.pl



WYSPY JAK ŚNIEG BIAŁE



TEKST I WYBÓR ELA STASIAK; ZDJEŃCIA MATERIAŁY PRASOWE

1. Nubo Sofa modułowa z ruchomymi oparciami i podłokietnikami, dion.eu 2. Amalfi Sofa modułowa z metalowymi nóżkami, olta.eu 3. Floyd Sofa rozkładana z funkcją spania, livingdivani.it 4. Umo O Sofa z zaokrąglonymi modułami, kompatybilna z modelem sofy Umo, nobonobo.pl 5. Panorama Sofa modułowa z heksagonalnymi elementami, bonaldo.com

KEEPING IT ICONIC

BLANCO

IKONY KUCHNI

Designerski duet: bateria kuchenna
BLANCO LUNEOO-S i zlewozmywak
BLANCO OOVALON

Nasze domy wypełniają designerskie dodatki,
a mimo to najlepsze spotkania kończą się
w kuchni. Z tą myślą BLANCO stworzyło
zupełnie nowe rozwiązanie stylistyczne.

LUNEOO-S to nie tylko bateria kuchenna –
to oryginalny element wystroju wnętrza.
Elegancki zlewozmywak **OOVALON**, o obłym
kształcie, wnosi rzeźbiarskie piękno do serca
domu. Wykonany z nowego, gładkiego jak
aksamit, materiału **BLANCO VELGRANIT**.



Największy showroom BLANCO w Polsce:
salon firmowy COMITOR w Łodzi i Warszawie



@Comitor



@Comitor.pl

www.comitor.pl



30
LAT

COMITOR[®]
IMPORTER KONTRAKTOWY

POKOJOWE WYSPY RELAKSU



1. Dao Soft Sofa modułowa, proj. Gordon Gaumiller, frigerio.com/3fstudio.pl 2. Solis Sofa z funkcją spania vox.pl
3. Sofa Westside Soft, proj Jean-Marie Massaud, poliform.it 4. Blendy Slowtime Sofa na nóżkach, proj. Omi Tahara, depadova.com 5. Domani Sofy modułowe na zdjęciu w tle, proj. Enrique Marti Associates, befame.com

WITTCHEN

Wyznaczamy standardy podróżowania



wittchen.com

eprasa.pl d52a23d0ad





Parkiet drewniany Jawor-Parkiet z kolekcji Lignari Unico z kamiennymi intarsjami. Łączy naturalne piękno drewna, mistrzowskie rzemiosło i nowoczesną technologię. lignari.eu

BAZA STYLU

Moda we wnętrzach zaczyna się od stóp, podłoga bowiem to podstawa kreowania każdej aranżacji. Klasyczna jodełka, modernistyczne gorseciki czy rozety są odpowiedzią na modę vintage.

Podłogi laminowane NatureSense Aqua są wszechstronne i mogą być stosowane także w kuchni i łazience dzięki wodoszczelnemu systemowi zatrzasków. egger.com



Dębowe gorseciki z kolekcji Luxury Precision nawiązują do wzoru z modernistycznych warszawskich kamienic. Charakterystyczny rytm wcięć i zaokrągleń w wersji z litego drewna łączy elegancję rzemiosła z ponadczasowym językiem polskiego dizajnu. parkiethajnowka.pl





JAWOR-PARKIET.PL®
PRODUCENT PODŁÓG DREWNIANYCH



„CRAFTED FROM WOOD, DESIGNED TO INSPIRE”

LIGNARI.EU



LIGNARI
TRUE HANDMADE FLOORS

NAGRODA GŁÓWNA



LAUREAT KONKURSU



TERAZ POLSKA

Panele winylowe z kolekcji Ciro,
Dqb karmelowy botaniczny
AVHBU40364, quick-step.com.pl



Podłoga drewniana z kolekcji
Amato, Desert oak extra matt
AMT5111, w 100% odporna
na wilgoć powierzchniową,
quick-step.com.pl

ANASTASIIA KUDASHOVA główna projektantka marki Quick-Step

Winyłe, aparat na kliszę czy fotel z drugiej ręki – retro wraca dziś do wnętrza, ale też do codziennych rytuałów. Przyjemność sprawiają nam rzeczy analogowe, namacalne i niedoskonałe. Retro w odniesieniu do wnętrza nie oznacza zatrzymania w czasie, to dom osobisty, barwny, a zarazem ponadczasowy. Styl vintage ma dziś szerokie grono odbiorców. Dla jednych jest sentymentalnym powrotem do estetyki dawnych mieszkań, a dla innych sposobem na ucieczkę od powtarzalnych, katalogowych aranżacji. Według Pinterest Predicts 2026 Trend Report, jedną z najbardziej zauważalnych tendencji tego roku jest „Neo-deco”. Pokazuje, że pokolenie Z chętnie sięga po rzeczy z historią. Zamiast gotowych zestawów i perfekcyjnie dobranych kompletów pojawiają się przedmioty wyszukane, odziedziczone albo znalezione przypadkiem – takie, które nadają przestrzeni jedynej w swoim rodzaju charakter. Retro świetnie odnajduje się we współczesnych wnętrzach. Nie narzuca się, lecz pozwala swobodnie łączyć dawną estetykę z nowoczesną wygodą. Siła stylu vintage polega na tym, że nie wymaga trzymania się gotowego zestawu zasad. Można zacząć wprowadzanie go spontanicznie, od elementu, który ma dla nas szczególne znaczenie – to właśnie osobisty punkt wyjścia sprawia, że aranżacja wygląda jak przestrzeń z własną historią. Dobrym pomysłem jest powtórzenie jednego motywu w dwóch lub trzech

miejscach, np. koloru z fotela w grafice albo odcienia drewna w dodatkach. Dzięki temu nawet różne przedmioty zaczynają ze sobą korespondować. Warto pozwolić sobie na swobodę, a jednocześnie pilnować, by wybrane elementy łączył wspólny klimat, kolor lub materiał.

Retro lubi oddziaływać na zmysły i robi to wyjątkowo dobrze o różnych porach dnia. Te same kolory, materiały i struktury rano mogą wyglądać miękko i spokojnie, w popołudniowym świetle nabierać głębi, a wieczorem stworzyć nastrojową aurę. Można zacząć od istotnego, wyrazistego elementu, np. paneli winylowych lub laminowanych, które nawiązują do natury wyraźnym rysunkiem słojów i fakturą, a jednocześnie są wytrzymałe i wodoodporne. To dobra baza dla welurowych tkanin, mlecznego szkła czy chromowanych detali. Dzięki temu kolory, materiały i faktury zaczynają ze sobą naturalnie współgrać, a przestrzeń zyskuje charakter bez efektu przesady.





Nowe kolekcje podłóg winylowych **Aluna i Alina** już niedługo na rynku!

Komfort, naturalny wygląd, wytrzymałość

quick-step.com.pl


QUICK-STEP
FLOOR DESIGNERS

a brand of  **UNILIN**



DOM PEŁNY RÓWNOWAGI



DOM NIE MUSI PRZYCIĄGAĆ UWAGI, BY ZACHWYĆ. CORAZ CZĘŚCIEJ LUKSUS DEFINIUJEMY PRZEZ SPOKÓJ, PORZĄDEK I ROZWIĄZANIA, KTÓRE DZIAŁAJĄ, NIEZAWODNIE, POZOSTAJĄC NIEMAL NIEWIDOCZNE. TO WŁAŚNIE W TEJ FILOZOFII OD PONAD 75 LAT ROZWIJA SIĘ MARKA ASKO, ŁĄCZĄC SKANDYNAWSKI DESIGN Z TECHNOLOGIĄ STWORZONĄ PO TO, BY CODZIENNOŚĆ BYŁA PROSTSZA.



TECHNOLOGIA, KTÓRA ZNA SWOJE MIEJSCE

W dobrze zaprojektowanym wnętrzu wszystko ma swoją rolę. Dotyczy to również urządzeń domowych, które dziś nie są już jedynie wyposażeniem, lecz częścią przemyślanej przestrzeni. Nie dominują aranżacji, nie konkurują z architekturą wnętrza. Współtworzą atmosferę domu, w którym można odetchnąć.

Od początku swojego istnienia ASKO rozwija rozwiązania inspirowane skandynawskim podejściem do życia. Prostota spotyka się tu z funkcjonalnością, a estetyka wynika z jakości wykonania i dbałości o każdy detal. Marka, która swoje początki budowała na wyjątkowo trwałych pralkach wykonanych z żeliwa i stali nierdzewnej, do dziś pozostaje wierna idei projektowania na lata.

TRWAŁOŚĆ WPISANA W PROJEKT

W świecie szybkich zmian coraz większą wartość mają przedmioty, którym można zaufać. Urządzenia ASKO są testowane na równowartość 20 lat użytkowania, czyli 10 tysięcy godzin pracy. To filozofia oparta na przekonaniu, że prawdziwy komfort nie wynika z nadmiaru funkcji, lecz z pewności, że wszystko działa dokładnie tak, jak powinno.

Marka konsekwentnie stawia również na stal nierdzewną, zastępując nią elementy, które w wielu urządzeniach wykonuje się z plastiku. Dzięki

temu sprzęty zachowują swoją trwałość i estetykę przez długie lata codziennego użytkowania.

KOMFORT UKRYTY W DETALACH

Najbardziej zaawansowana technologia często pozostaje niezauważalna. Jej zadaniem nie jest przyciągać uwagę, lecz eliminować codzienne drobiazgi, które niepotrzebnie zajmują czas i energię.

Przykładem jest system Quattro Construction™ wykorzystywany w pralkach ASKO, który redukuje hałas i wibracje podczas prania oraz wirowania. Cztery amortyzatory skutecznie ograniczają drgania nawet przy wysokich obrotach, dzięki czemu urządzenie pracuje stabilnie i wyjątkowo cicho.

Równie praktycznym rozwiązaniem jest Steel Seal™, czyli konstrukcja zastępująca tradycyjny gumowy kołnierz stalowymi drzwiczkami dociskowymi. Eliminacja miejsc, w których mogą gromadzić się wilgoć, zabrudzenia czy pleśń, pozwala zachować świeżość i higienę urządzenia. Dodatkowo system Auto Dose automatycznie dobiera odpowiednią ilość detergentu do wielkości wsadu, poziomu zabrudzenia, jakości wody oraz wybranego programu.

INTELIGENTNA CODZIENNOŚĆ

Współczesny luksus coraz częściej oznacza mniej decyzji do podjęcia. Dlatego ASKO rozwija technologie, które przejmują część obowiązków użytkownika. O idealny efekt suszenia dba technologia Sensi Dry™, wykorzystująca zaawansowane sensory wilgotności. Urządzenie nie pracuje ani minuty dłużej, niż jest to potrzebne, kończąc cykl dokładnie wtedy, gdy ubrania osiągną zaprogramowany poziom wysuszenia.

W suszarkach o komfort dbają też technologie Bundle Guard™ oraz Butterfly Drying™. Pierwsza wykrywa splątane ubrania i zmienia kierunek obrotów bębna, by je rozdzielić. Druga prowadzi tkaniny po trajektorii przypominającej ósemkę, ograniczając zagniecenia i zapewniając równomierne suszenie.

HARMONIA W KAŻDYM POMIESZCZENIU

W dobrze zaprojektowanej kuchni liczą się nie tylko wygląd, lecz także rozwiązania, które dyskretnie wspierają codzienność. Za sprawą systemu Auto Dose w zmywarkach detergent wystarcza nawet na 30 cykli pracy, dzięki czemu jego uzupełnianie staje się sporadycznym obowiązkiem.

Przemyślane rozwiązania są również obecne w lodówkach. Automatyczna kontrola wilgotności reguluje warunki przechowywania owoców i warzyw, pomagając zachować ich świeżość na dłużej. Specjalna membrana samodzielnie dostosowuje poziom wilgotności do aktualnych potrzeb produktów.

DOM, KTÓRY DAJE ODDECH

Najpiękniejsze wnętrza nie zawsze opowiadają o tym, co widać na pierwszy rzut oka. Często ich prawdziwa wartość kryje się w poczuciu harmonii, które towarzyszy domownikom każdego dnia. To przestrzenie, w których technologia działa dyskretnie w tle, wspierając codzienne rytuały i pozostawiając więcej miejsca na to, co naprawdę ważne. Właśnie taką wizję domu od ponad siedmiu dekad rozwija ASKO. Domu spokojnego, uporządkowanego i ponadczasowego. Takiego, do którego po prostu dobrze się wraca.

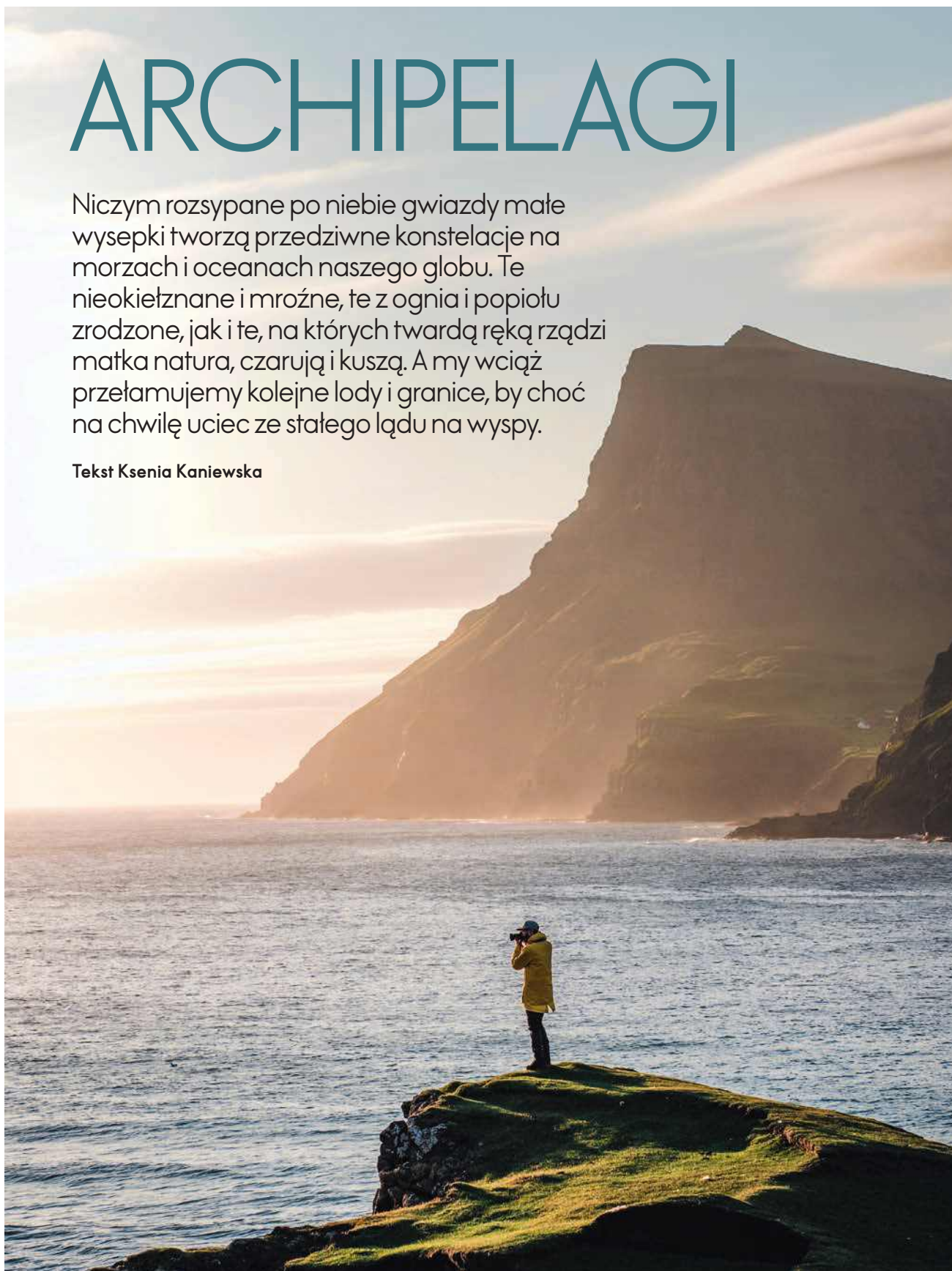
pl.asko.com



ARCHIPELAGI

Niczym rozsypane po niebie gwiazdy małe wysepki tworzą przedziwne konstelacje na morzach i oceanach naszego globu. Te nieokiełznane i mroźne, te z ognia i popiołu zrodzone, jak i te, na których twardą ręką rządzi matka natura, czarują i kuszą. A my wciąż przełamujemy kolejne lody i granice, by choć na chwilę uciec ze stałego lądu na wyspy.

Tekst Ksenia Kaniewska



ZDJEŃCIA NIC LEHOUX, MATERIAŁY PRASOWE, GUDRUN & GUDRUN, HOTEL FØROYAR, ROKS RESTAURANT / @ROKSRESTAURANT, ROMAN HUBER / @ROMEMPIX



Klaksvík Row Club, proj. Henning Larsen.
Porośnięty trawą klub wioślarski ze strefą usługową dla mieszkańców.

By nie zdominować krajobrazu, hotel Føroyar projektu Friis & Moltke A/S wtapia się we wzgórze nad Thorshavn.



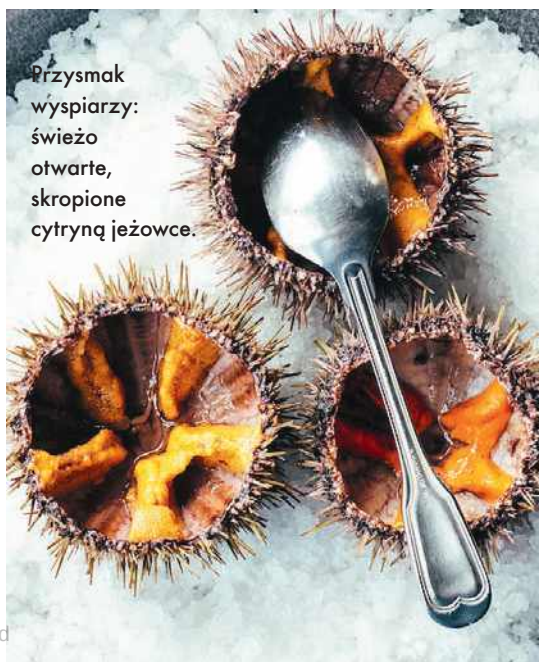
Ubrania z owczej wełny lokalnej marki Gudrun & Gudrun nawiązują do farerskiej tradycji. Najnowszą kolekcję współtworzyła Helena Christensen.

WYSPY OWCZE

Wulkaniczny archipelag 18 wysepek na Oceanie Atlantyckim przypomina zatopione w wodzie szpiczaste kamyki. Nietrudno doszukiwać się pochodzenia nazwy, owiec bowiem jest tu dwa razy więcej niż ludzi, a na ich określenie lokalny, farerski dialekt ma około 400 synonimów.

W wyścigu o symbol archipelagu wygrywa jednak Arktyczny braciszek – jak po łacinie nazywa się maskonur, właściciel pociesznego, fluorescencyjnego dzioba.

Turystów przyciągają nieokreślana przyroda, zielone klify i także, porośnięte trawą i mchem dachy domów, a nie odstrasza kapryśna pogoda i horrendalne ceny.



Przysmak wyspiarzy: świeżo otwarte, skropione cytryną jeżowce.



Utrzymane w duchu maledwskiej kultury wnętrza kompleksu Joali projektu pracowni Autoban.



The Muraka, podwodna rezydencja położona 4,8 m pod poziomem morza, meble Minotti.

Leżanka z kolekcji Leaf, proj. Frank Ligthart, Dedon



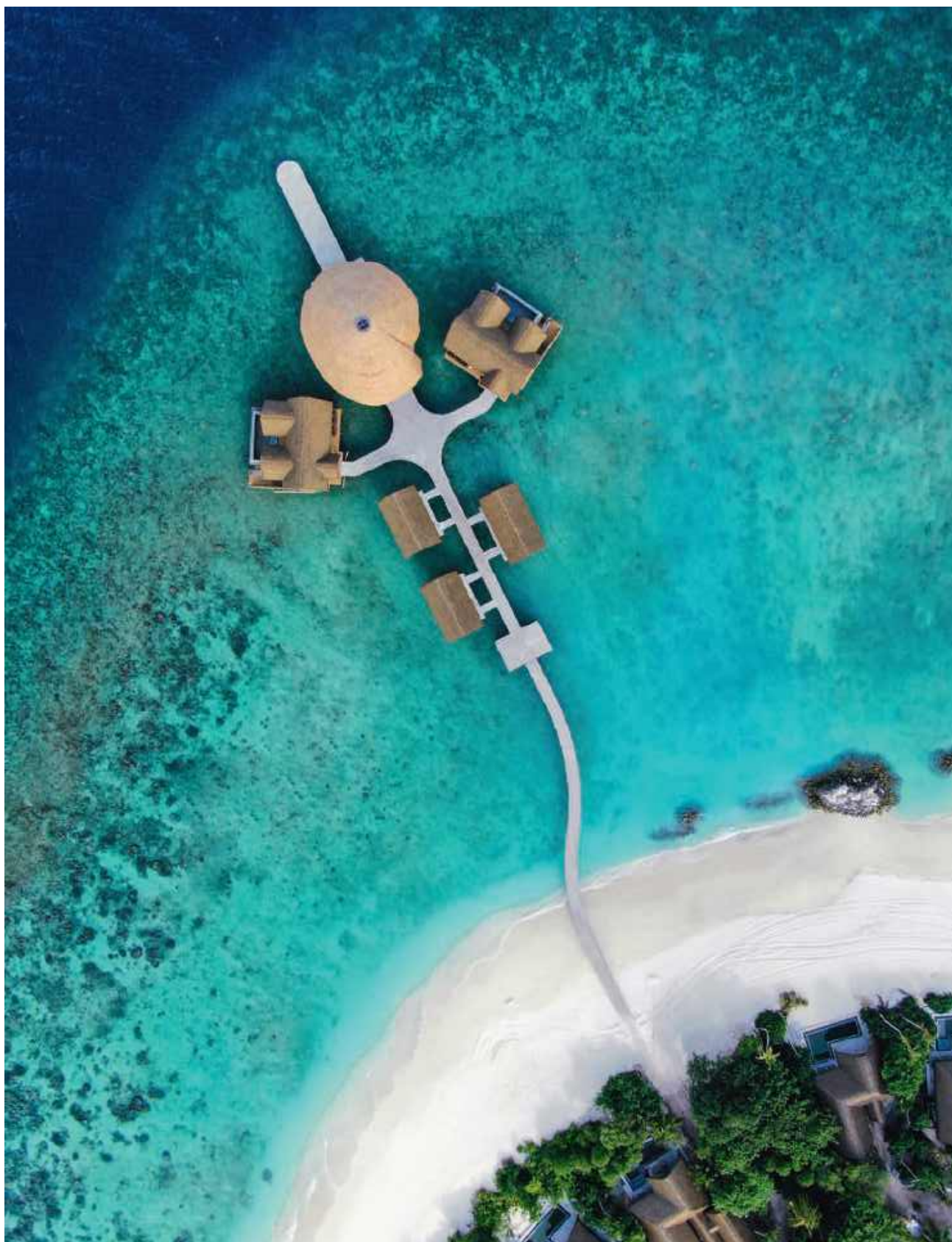
„Coralarium”, podwodne muzeum na atolu Shaviyani autorstwa Jasona deCaires Taylora.



Wykonana techniką ad andamento mozaika Loop Green ze szkła i złota (Bisazza) króluje w pełnych przepychu hotelach.



TEKST KSENIA KANIEWSKA, ZDJEŃCIA CAT VINTON, MATERIAŁY PRASOWE JOALI BEING, CONRAD MALDIVES RANGALI ISLAND



ZDJEŃCIE MATERIAŁY PRASOWE JOALI BEING/JOALI.COM

Położony na wyspie Muravandhoo w północnej części Malediwów rajski kompleks Joali Being to 73 luksusowe, rozmieszczone na łądzie i na wodzie wille, których bajeczne wnętrza i elementy architektoniczne zaprojektowała turecka pracownia Autoban.



Joga na panoramicznym tarasie hotelu Villa Maria Sant'Angelo na Ischii: idealna harmonia ciała i natury.

Port Marina di Corricella, Procida (po lewej), poniżej Giardini La Mortella, egzotyczny ogród Susany Walton, najbardziej zielony zakątek Zatoki Neapolitańskiej.

WYSPY FLEGREJSKIE

Ischia, Procida, Vivara i Nisida. Za sąsiada mając rozrywkowe Capri, małe wulkaniczne wysepki Zatoki Neapolitańskiej zdają się żyć odmiennym rytmem. Największa, Ischia, zaskakuje soczystą zielenią i źródłami termalnymi. Procida, jak z obrazka, to barwne puzzle rybackich domków zaplątanych w pajęczynę sieci. Co ciekawe, jest najgęściej zaludnioną wyspą Europy. Księżycowy kształt małej Vivarze nadał dawny krater wulkaniczny. Dostępna tylko z przewodnikiem jest dziewiczy rezerwat przyrody. Najmniejsza, Nisida, gości, owszem przyjmuje, lecz nie wypuszcza zbyt chętnie. Mieści się tam bowiem zakład karny dla nieletnich.



Lokalne knajpki prześcigają się w wymyślnych daniach na bazie owoców morza.



Co na niebie, to i na ziemi. Ceramika w odcieniach słońca i morza.

WIĘCEJ NIŻ DESIGN

WSPÓŁCZESNE WZORNICTWO
CORAZ CZĘŚCIEJ WYKRACZA
POZA ESTETYKĘ, KONCENTRUJĄC
SIĘ NA JAKOŚCI CODZIENNEGO
ŻYCIA. PODCZAS MILAN DESIGN
WEEK 2026 JEDNYM Z WYRAŹNIE
DOSTRZEGALNYCH TRENDÓW BYŁO
PROJEKTOWANIE UWZGLĘDNIAJĄCE
POTRZEBY WSZYSTKICH
DOMOWNIKÓW, TAKŻE TYCH
CZWORONOŻNYCH. MICO FAMILY PET
POKAZUJE, ŻE PRZYSZŁOŚĆ DESIGNU
MOŻE ZACZYNAĆ SIĘ WŁAŚNIE
OD TROSKI O DOBROSTAN ZWIERZĄT.

Jeszcze do niedawna akcesoria dla psów pozostawały na marginesie świata wzornictwa. Dziś właściciele oczekują rozwiązań, które nie tylko zapewniają komfort zwierzętom, lecz także harmonijnie wpisują się w estetykę współczesnych wnętrz. Na tej idei opiera się filozofia PET-CENTERED DESIGN™ rozwijana przez MICO, stawiająca potrzeby psa w centrum procesu projektowego.

Marka tworzy kolekcje ortopedycznych materacy, sof i legowisk, które pod względem formy i jakości wykonania przypominają współczesne meble. Minimalistyczne linie, szlachetne tkaniny oraz ponadczasowa kolorystyka sprawiają, że produkty naturalnie współgrają zarówno z nowoczesnymi apartamentami, jak i klasycznymi przestrzeniami.

Za estetyką stoi jednak zaawansowana funkcjonalność. Konstrukcja ortopedycznych materacy wspiera prawidłowe ułożenie ciała, pomaga odciążać stawy i kręgosłup oraz zwiększa komfort odpoczynku. Szczególne znaczenie ma to dla psów dużych ras, seniorów i zwierząt wymagających specjalistycznej opieki. Równie ważna pozostaje personalizacja, ponieważ każdy projekt powstaje z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb konkretnego psa. Takie podejście wpisuje się w jeden z najważniejszych kierunków współczesnego designu, w którym luksus definiują dziś



jakość, trwałość i odpowiedzialność. Coraz częściej dostrzega to również branża hospitality. Hotele, apartamenty premium i obiekty wellness projektują

przestrzenie przyjazne zwierzętom, traktując komfort pupila jako integralny element doświadczenia gościa.

MICO Family Pet rozwija ten trend, łącząc włoską wrażliwość na design, niemiecką precyzję w zakresie ergonomii i medycznych rozwiązań oraz polskie rzemiosło produkcyjne realizowane przez MARS Furniture. Efektem są produkty, które redefiniują kategorię wyposażenia wnętrz dla zwierząt i pokazują, że dobre wzornictwo nie kończy się na pięknej formie. Tworzy przestrzenie, w których potrzeby ludzi i ich zwierząt traktowane są z równą uwagą.



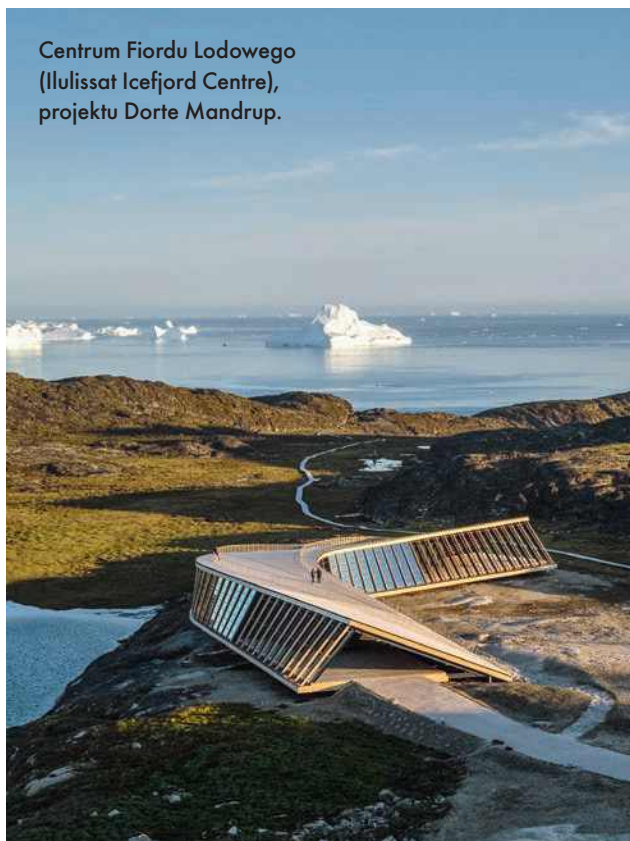
**JUSTYNA
CZARNECKA**
MICO Chief
Empathy Design
Officer



**MARIUSZ
SŁUPIANEK**
MARS
Furniture
Founder & CEO

Mico
FAMILY PET

Centrum Fiordu Lodowego
(Ilulissat Icefjord Centre),
projektu Dorte Mandrup.



Białko i tłuszcz,
podstawa
pożywienia
mieszkańców
pozbawionej
warzyw i owoców
krajiny wiecznego
lodu.



Hotel Arctic (Zatoka
Disko), najdalej na
północ położony
czterogwiazdkowy
hotel na świecie.



Mrożące krew w żyłach wyprawy
kajakami po Fiordzie Lodowym.

WYSPY ARKTYCZNE

Piekielnie zimne, porażająco piękne, kapryśne. Największą atrakcją Archipelagu Arktycznego jest jego dzikość, a szansą na przetrwanie – niedostępność. Od wieków kusił podróżników i wielbicieli przekraczania granic niemożliwego. Arktyka nie jest dla każdego, choć ikoniczne kadry, od których cierpieć skóra, przyciągają jak magnes: majestatyczne, sunące po lśniącej tafli Oceanu Arktycznego bloki lodu, domy zbudowane na wiecznej zmarzlinie, tłuste foki wygrzewające się w fiordach, misie polarne depczące po piętach naukowcom najdalej na północ wysuniętej polskiej placówki badawczej Hornsund. Dumna Grenlandia pilnie strzeże inuickiej kultury, lodowatym spojrzeniem gasząc żar politycznych dysput o ziemiach niczyich. I choć dawne miasta widma i nagłówki gazet przypominają o bolesnej historii i aspiracjach kolonistów, świat arktyczny po wieki uznawać będzie władzę jedynej zwierzchniczki. Matki Natury.

Puf miś polarny
z kolekcji Resting
Animals, proj. Front
Design (Vitra).



OKNA I DRZWI I FASADY I OSŁONY PRZECIWSŁONECZNE I PERGOLE

AMBASADOR

Szymon Marciniak

Rzuć nowe światło
na swoją przestrzeń.

Technologia, która dopasowuje się
do Twojego rytmu.

Żaluzje fasadowe **SkyFlow**





PAN OD PRZYRODY

Ale i sztuki, architektury. Bo César Manrique był multidyscyplinarnym artystą, estetą niezwykle wrażliwym na piękno natury. Ekologiem i aktywistą. Wizjonerem. Wszystkie pasje i role połączył z miłości do Lanzarote, przekuwając w ideę, która trwa do dziś, czyniąc jego ukochane miejsce wyspą skarbów.

Tekst Ela Stasiak

Jego przyjaciele z dzieciństwa wspominali, że gdy inne dzieci bawiły się zabawkami, on przyglądał się kształtom kamieni, kolorom kwiatów, obserwował owady i ptaki. Był wrażliwym, wnikliwym i utalentowanym chłopcem. Świetnie rysował. Tworzył szkice przedstawiające wulkaniczny krajobraz Lanzarote, najchętniej uwieczniał ukochaną plażę Famara. Już jako dziecko dostrzegał piękno, które tworzy Matka Natura. Doceniał i to, które jest dziełem ludzkich rąk. Dużo czasu spędzał w porcie w Arrecife. Przyglądał się z niekłamaną ciekawością i podziwem pracy tamtejszych rzemieślników – stolarzy, cieśli, sztukników. Bez presji, lecz z wielką chęcią, uczył się od nich. Dzięki temu jako dojrzały

już artysta świetnie radził sobie z rzeźbą w drewnie i metalu. Interesowało go rzemiosło, fascynowała sztuka, poruszała natura. I jako dorosły połączył wszystko, co kochał od dzieciństwa, w ideę – „arte total”. Realizacja tej wizji sprawiła, że Lanzarote jest wyspą, na której widać artyzm, dbałość i szacunek do przyrody, pejzażu, sztuki. Ojciec naciskał, by chłopak został architektem. Przez rok rzeczywiście César studiował architekturę na Teneryfie, ale ją porzucił. W trakcie wojny domowej w Hiszpanii służył w siłach generała Franco. Po jej zakończeniu wrócił do domu. Tworzył. W 1942 roku, w rodzinnym Arrecife zorganizował pierwszą wystawę swoich prac. Trzy lata później zaczął studia na w prestiżowej ma-

dryckiej Akademii Sztuk Pięknych (Real Academia de Bellas Artes de San Fernando). Tam poznał Josefę Gómez nazywaną „Pepi”. Mieszkali w Madrycie i współtworzyli ważny fragment pejzażu środowiska artystycznego hiszpańskiej stolicy. César malował i został wykładowcą na Alma Mater. Pepi była jego partnerką i muzą. Powierniczką i promotorką jego sztuki. W 1963 roku zmarła na raka, a César pogrążył się w żałobie. Przyjaciele, chcąc pomóc ukoić choć trochę jego ogromny ból, doradzili mu podróż, w 1964 roku wyjechał więc do Nowego Jorku. Tworzył wówczas wielkoformatowe obrazy, dzieła z pogranicza ekspresjonizmu abstrakcyjnego i sztuki kinetycznej. Jego kariera rozkwitła. Miał wystawę indywidualną w Muzeum Guggenheim'a, wystawiał z powodzeniem w prestiżowej nowojorskiej galerii Catherine Viviano. Zdarza się czasem tak, że z wielkiego cierpienia rodzi się wielkie piękno. Tak było w przypadku Césara. Z wyprawy, którą rozpoczął pogrążony w żałobie po stracie Pepi, wrócił do swej drugiej miłości – Lanzarote. A emanacją tej miłości i finałem długiej podróży (nie tylko w sensie geograficznym) było skryształowanie się potężnej idei „arte total”. Ta estetyczna wizja synergii sztuki, architektury i natury łącząca artystyczną działalność człowieka z przyrodą okazała się być dla wyspy najwspanialszym darem. Tworzenie ze szacunkiem dla środowiska, świadome i ekologiczne (warto dodać, że w tamtym czasie chyba nikt nie używał słowa „ekologia”), uchroniło niedużą wyspę w archipelagu Wysp Kanaryjskich przed zniszczeniem jej pejzażu. Na Lanzarote sztuka, architektura i przyroda splatają się w fascynujący sposób, a ślady wielkiej idei Manrique'a można znaleźć na całej wyspie. Są tu liczne wprawiane przez wiatr w ruch rzeźby nazywane przez artystę „Wind Toys”, murale, domy w wulkanicznych skałach, przykłady oryginalnej małej i większej architektury. Są też przykłady ochrony piękna pejzażu i środowiska naturalnego. Za pozornym brakiem ingerencji w dzieło Matki Natury stoją w istocie batalie, które Manrique stoczył, choć to już temat na inną historię. Unikatowy jest Ogród Kaktusów (Jardín de Cactus w Guatiza) na północy Lanzarote, ostatnie wielkie dzieło artysty. Dawny kamieniołom przypomina amfiteatr pełen roślin. Rośnie tu ponad 4500 kaktusów i sukulentów z 5 kontynentów.



Element baśniowości wprowadza zaś odrestaurowany wiatrak. Z kolei jednym z przykładów wspaniałej realizacji idei architektury organicznej jest punkt widokowy Mirador del Rio na klifie Risco de Famara, usytuowany na wysokości prawie 500 metrów. Niemalże niewidoczny z zewnątrz, jakby zespojony ze skałą budynek pozwala na przyjrzenie się wyspie z wyjątkowej perspektywy. Park Narodowy Timanfaya nazywany Górą Ognia (Montañas del Fuego) także wiele zawdzięcza Césarowi. Manrique zadbał o to, by unikatowy, wulkaniczny krajobraz pełen zastygłych pól lawy, kraterów

i ziemi w odcieniach czerni i czerwieni pozostał nienaruszony. Zaprojektował słynnego diabła będącego symbolem parku, stworzył też wkomponowaną w skały restaurację El Diablo. Warto także wspomnieć o Muzeum Rolnictwa (Casa Museo del Campesino) – hołdzie złożonym miejscowym rolnikom, uprawiającym trudną wulkaniczną ziemię. Mie-

scem, którego nie można pominąć w opowieści o Césarze Manrique, jest dom własny artysty. Dziś mieści fundację

jego imienia (Fundación César Manrique). To centrum kulturalne, które promuje jego dziedzictwo i filozofię. Dom został zbudowany na pięciu wulkanicznych pęcherzach, które łączą tunele wydrążone w zastygłej lawie. Meble w salonie zostały wyrzeźbione w skale, a towarzyszą im monumentalne rzeźby. Sporo tu dzieł autorstwa znakomitych artystów, także i byłego gospodarza. Całość ma charakter baśniowy, wręcz oniryczny. Dom otaczają ogrody, a rozciągający się stąd widok na wyspę zachwyca. César mieszkał tu ponad 20 lat. Zmarł nieopodal, zginął tragicznie w wypadku samochodowym 25 września 1992 roku. Jego idee przetrwały. Niektórzy mówią, że to największy skarb wyspy.



Adriana Meunié suszująca wełnę



Jaume Roig, ceramika 2023 r.



Jaume Roig w obiektywie Ritchiego Jo

JESTEŚMY STĄD

Z oddali dociera tu zapach morza, miękkie światło błądzi po skałach, śródziemnomorska roślinność koi wzrok, a piasek skrzypi pod stopami. Można tu poczuć pełną paletę doznań, jakie wyspa oferuje. Dom pośród pól na Majorce jest ich miejscem na ziemi. Artyści Jaume Roig i Adriana Meunié w rozmowie z Dorotą Roesler opowiadają o życiu wypełnionym sztuką, blisko natury i o czasie, który dziś jest prawdziwym luksusem.

Wasz dom, ogród i pracownię wydają się przenikać i tworzyć jedną, spójną przestrzeń. Czy świadomie łączycie to, co osobiste, z pracą, czy przeciwnie – staracie się te sfery oddzielać?

Żyjemy w taki sposób, że wszystko rzeczywiście składa się w całość. Praca łączy się z życiem, a życie z pracą. Tu, na wyspie, znajdujemy wszystko, co jest dla nas ważne: ciszę, spokój, przyrodę. Najbardziej doceniamy te chwile –

skądinąd bardzo rzadkie – kiedy jesteśmy sami i nie musimy opuszczać naszego domu. Momenty, kiedy jest czas na tworzenie, spokojne posiłki i odpoczynek. Mamy nadzieję, że kiedyś uda nam się żyć jeszcze spokojniej, bo widzimy wielką wartość w uważnym zatrzymaniu się. Potrzebujemy czasami całkowicie się odłączyć.

Jak wygląda codzienność, kiedy pod jednym dachem żyje dwoje artystów?

Prawdopodobnie jest łatwiej, bo wspaniale jest mieć obok siebie kogoś, kto rozumie chaos, niepewność i samotność, a one są wpisane w ten zawód. Jesteśmy pierwszymi krytykami swoich prac. Mamy do siebie pełne zaufanie – wiemy, że opinia drugiej osoby pomaga nam stawać się coraz lepszymi. Jednakże pracujemy oddzielnie i każde z nas szanuje czas spędzany w pracowni – swój i partnera. Kiedy któreś z nas jest w swoim studio, nie wchodzimy i nie przeszkadzamy. To złota zasada. Zależy nam bardzo na zachowaniu odrębności. Nie lubimy stereotypu „artystycznej pary”. Jesteśmy dwójkiem różnych twórców, z odmiennymi drogami zawodowymi i własnymi praktykami. Jednocześnie wiemy, że im bardziej każde z nas się rozwija, tym lepiej dla nas obojga.

Wasze prace wymagają czasu, cierpliwości, koncentracji. Co pomaga w skupieniu, a co jest przeszkodą?

Potrzeba dużo cierpliwości oraz fizycznej i mentalnej obecności. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wyłączenie telefonu, ale telefon i Internet są częścią naszej pracy. To cena, którą trzeba zapłacić, to dzięki nim bowiem możemy żyć na wsi i prowadzić działalność artystyczną. Żyjemy w świecie współzależności, ale ważne jest zachowanie w sobie wartości, pewnej tożsamości miejsca, z którego pochodzimy.

Jaka jest dziś wartość podejścia, które reprezentujecie? Żyjemy w kulturze marnotrawstwa i destrukcji przedstawianej jako postęp. Jednak, jako społeczeństwo, coraz lepiej rozumiemy wiele szkodliwych mechanizmów. Wykorzystujemy ludzi w innych częściach świata. Dostrzegamy ograniczenia planety, produkujemy przecież zbyt wiele i zanieczyszczamy Ziemię. Wielu z nas stale towarzyszy ogromny stres, mimo że nasze podstawowe potrzeby są zaspokojone. My chcemy i staramy się świadomie podchodzić do naszej pracy, do całego procesu tworzenia. I pięknie jest myśleć, że mała część tego, co nas otacza, podróżuje do innych miejsc.

Skąd bierze się Wasza fascynacja materiałami, w których widoczny jest upływ czasu i ślady pracy ludzkich rąk?

Jesteśmy stąd. Ludzie zakorzenieni znają kulturę miejsca, w którym dorastali. Oboje wywodzimy się z dyscyplin rzemieślniczych: pracujemy z gliną i włóknem tekstylnym. Materiały są dla nas pełnoprawnymi uczestnikami procesu. Słuchamy tego, co nam podpowiadają.

Adriano, zajmujesz się tkaniną artystyczną, Twoje prace oscylują pomiędzy gobelinem, obiektem rzeźbiarskim a instalacją. Jak sama je definiujesz?

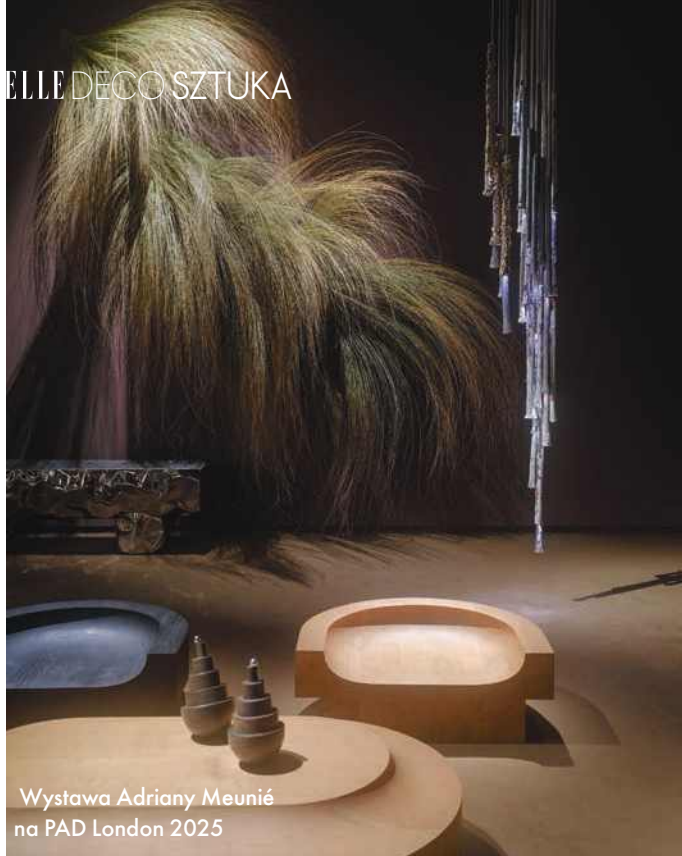
To dzieła tworzone z intencją artystyczną za pomocą techniki tkackiej. Niektóre są bardziej płaskie i przypomi-

nają obrazy, inne są bliższe rzeźby. Celem moich prac jest ekspresja artystyczna, a nie praktyczne zastosowanie. **Zaczynałaś od projektowania ubrań. Czym różni się praca w modzie od tkaniny artystycznej?**

W modzie forma musi się podporządkować funkcji użytkowej: ubranie ma dobrze leżeć, być trwałe i pozwalać na ruch. Na to wszystko wpływ ma wiele czynników. Ważna jest m.in. technika. W moich tkaninach technika też jest ważna, ale mogę skupić się na formie, fakturze i ekspresji wolnej od praktycznych ograniczeń. Forma nie podlega funkcji i z niej nie wynika.

Praca Adriany Meunié i ceramika Jaume'a Roiga





Wystawa Adriany Meunié
na PAD London 2025

Tkanina artystyczna przeżywa dziś renesans. Co to oznacza dla Ciebie?

Jestem za to ogromnie wdzięczna. W latach 70. XX wieku działało wielu wybitnych artystów w tej dziedzinie, później zainteresowanie osłabło. Gdy zaczęłam 12 lat temu, ten rodzaj twórczości nie był szczególnie rozumiany ani doceniany. Dziś jest po prostu łatwiej. Choć wciąż malarstwo pozostaje najbardziej wspieraną formą sztuki. Nikt nie zastanawia się, czy obraz jest sztuką, a w sferze tkaniny artystycznej i rzemiosła nadal trwa dyskusja. **Czy uważacie, że istotne jest dziś rozróżnianie sztuki, rzemiosła i dizajnu?**

Jest fundamentalne. To trzy różne sposoby tworzenia. Każdy może być niezwykle kreatywny i wartościowy, ale wszyscy nie dążą do tych samych rezultatów. Rzemiosło opiera się na mistrzostwie technicznym. Wzornictwo nadaje przedmiotom codziennego użytku współczesny język. Sztuka natomiast jest dialogiem między twórcą a od-

biorcą. Nie ma praktycznej funkcji. Uwaga artysty skupia się przede wszystkim na ekspresji.

Jaume, glina w Twoich pracach sprawia wrażenie niemal żywego organizmu. Jak z nią pracujesz?

Używam niewielu narzędzi i niewielu szklów. Zostawiam ślady rąk. Moje podejście do obiektów jest animistyczne: ważne jest dla mnie odnalezienie w pracy duszy. Kiedy po wypale wszystko przebiega pomyślnie, czuję się szczęśliwy.

Twoje prace trafiają do hoteli, galerii i marek luksusowych. Jak Twój surowy, organiczny język odnajduje się w tych światach?

Kilkanaście lat temu byłem krytykowany, moje prace wydawały się zbyt proste. Dziś ludzie być może są bardziej wrażliwi na surowość materiału i formy, rozumieją ich symboliczne znaczenie. Współpracując z markami, mam wolność, dla mnie to kluczowe. Two-

rozenie prac site-specific nie odbiera tej wolności, jest wspaniałe, bo pozwala kreować dla konkretnego miejsca, uwzględniając jego architekturę, światło. **Jak zachowujesz autentyczność, pracując z klientami z całego świata?**

Im bardziej autentycznie działasz, tym bardziej ludzie to doceniają. Trzeba oczywiście poświęcać dużo czasu na opowiadanie o swojej pracy w mediach społecznościowych, wywiadach i rozmowach, co nieszczególnie lubię, ale to część pracy.

O czym marzycie jako artyści?

Chcemy nadal odkrywać i poszukiwać. Po prostu. Jaume przygotowuje właśnie indywidualną wystawę w XIII-wiecznej wieży organizowaną we współpracy z ABA Art Gallery. Ja pracuję nad wystawą w Gironie kuratorowaną przez Thais Botinas. Moje prace zostaną pokazane obok dzieł Hiroshiego Kitamury. A już jesienią wezmę udział w Carpet Diem Paris. Razem otwieramy też niebawem nowy showroom w Campos – przestrzeń zaprojektowaną przez Jaume'a, przeznaczoną na kameralne wystawy, spotkania, muzykę i jedzenie. Czujcie się zaproszeni!



Prace Adriany Mueni
na Conjunto Ibiza

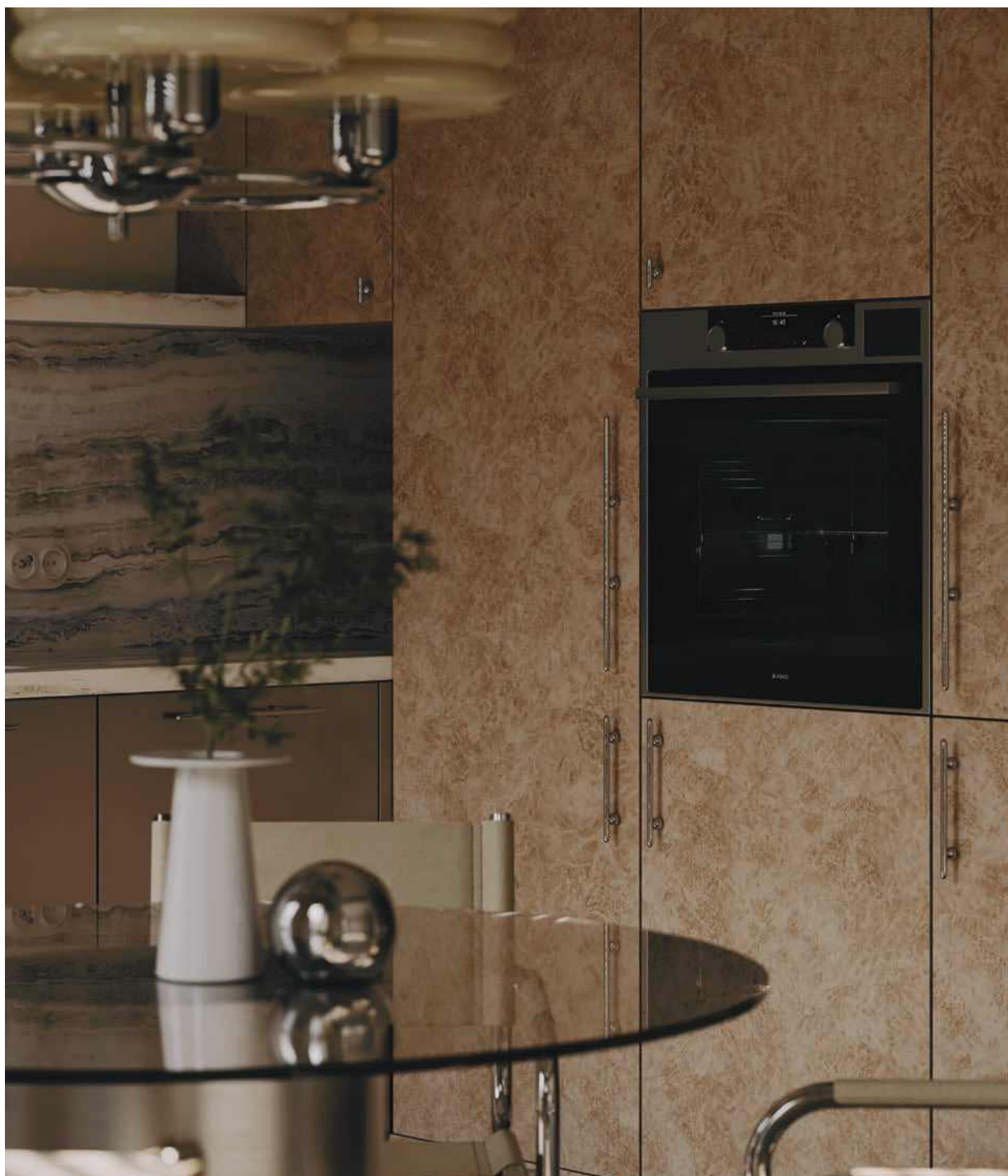


DOROTA ROESLER

Strateżka artbrandingu, kolekcjonerka,
fundatorka Fundacji Muzeum Warszawy

detale, które mają znaczenie

pap
deco®



1 0 / 2 kolekcja uchwytów meblowych 10/20





WŁASNY KRAJOBRAZ

W projektowaniu coraz rzadziej chodzi o granice, a coraz częściej o relacje – między wnętrzem a ogrodem, człowiekiem a naturą, formą a codziennością. O tym, jak tworzyć miejsca, które dojrzewają razem z ludźmi i naturą, opowiada **Aleksandra Trzpiot**, założycielka Trzpiot Company.

pędzało – przedsiębiorcza odwaga czy fascynacja ogrodami?

W ogrodach zawsze widziałam coś więcej. Stanowiły dla mnie miejsce, w którym można odpocząć, zrelaksować się i набrać dystansu do otaczającej nas rzeczywistości. Prowadzenie własnej firmy niesie za sobą ryzyko, ale ja w tym pomyśle od początku dostrzegałam sukces.

Fascynacja ogrodami była początkiem, ale sama pasja nie wystarcza, by zbudować firmę. Już wtedy miałam w sobie dużą potrzebę niezależności i przekonanie, że warto brać odpowiedzialność za własne decyzje.

Patrząc z perspektywy czasu, największym kapitałem nie były pieniądze czy doświadczenie, lecz odwaga, by zacząć, i konsekwencja, by się nie zatrzymywać.

Jak wiele z tamtej młodej projektantki zostało w Pani do dziś?

Nadal mam niekończące się pokłady energii oraz tę samą ciekawość ludzi, miejsc i natury co dekadę temu. Nadal ekscytuje mnie moment, gdy z pozornie zwyczajnej przestrzeni powstaje coś wyjątkowego. Oczywiście dziś towarzyszy temu większe doświadczenie biznesowe, strategiczne myślenie i umiejętność przewidywania wielu aspektów technicznych.

Dziś dużo mówi się o zacieraniu granic między domem a ogrodem. Jak Pani rozumie tę relację?

Dla mnie dom i ogród stanowią jedność. Przestrzeń poza domem powinna korespondować z naszymi wnętrzami. Ogród nie zaczyna się za progiem domu. To naturalne przedłużenie przestrzeni, w której żyjemy. Współczesny styl życia sprawia, że coraz bardziej cenimy miejsca, które pozwalają nam zwolnić, odpocząć i być blisko natury. Dlatego projektując, zawsze myślę o domu i ogrodzie jako o jednej historii. Ważne są proporcje, materiały, światło, widoki z okien i sposób, w jaki poruszamy się między wnętrzem a otoczeniem.

Po czym poznaje Pani, że ogród jest już „gotowy” – nie tylko wizualnie, ale także emocjonalnie?

Ogród jest gotowy wtedy, gdy zaczyna żyć życiem swoich właścicieli. Gdy pojawiają się pierwsze rodzinne spotkania, poranna kawa na tarasie, dzieci biegające po trawie czy wieczory spędzane przy świetle lamp. To moment, w którym przestrzeń przestaje być projektem, a staje się częścią codzienności. Właśnie wtedy wiem, że udało się stworzyć coś więcej niż estetyczną kompozycję.

Prowadzi Pani pracownię projektową oraz markę lifestyle'ową. Co łączy te dwa obszary?

Zarówno w projektowaniu ogrodów, jak i w marce Trzpiot Company Deco zależy mi na tworzeniu piękna, które ma praktyczny wymiar. Interesują mnie produkty, przestrzenie i rozwiązania, które nie tylko dobrze wyglądają, ale również budują określone doświadczenia i emocje. Oba obszary wynikają z tej samej potrzeby – kreowania harmonijnego stylu życia opartego na jakości, estetyce i bliskości natury. Z biznesowego punktu widzenia to także ewolucja marki, która rozwija się wraz z potrzebami klientów. Produkty, które oferuję, czyli taca z kamienia naturalnego oraz świeca w drewnianej otulinie, są rękodziełem, dzięki temu każdy z tych produktów jest niepowtarzalny.

Jakimi trzema słowami opisałaby Pani estetykę, którą tworzy?

Ponadczasowa. Harmonijna. Moja.

Projekty, które powstają w firmie Trzpiot Company charakteryzują się olbrzymią starannością i dbałością o najmniejszy detal. Na efekt nie składa się wyłącznie realizacja. Praca nad każdym zleceniem to połączenie wielu elementów, m.in. oczekiwań klientów czy możliwości danego terenu. Lubię ogrody, które nie poddają się chwilowym modom, lecz dojrzewają wraz z miejscem i ludźmi. Harmonia wynika z umiejętnego połączenia architektury, natury i funkcji. Każdy projekt jest odzwierciedleniem gustu i potrzeb przyszłych użytkowników. To nie estetyka powinna dostosowywać się do przestrzeni – to przestrzeń powinna odważnie współgrać z estetyką.

ale! **KEN**

ale!KEN łączy rytm Warszawy z naturą.

Ursynów. Bezpośrednio przy stacji metra Imielin.



+48 572 836 056
+48 572 634 450
aleken.pl





BIAŁY KRUK

Warszawa od dawna ma swój luksusowy szlak, a jego serce bije przy Placu Trzech Krzyży. To właśnie tu najstarsza marka jubilerska w Polsce otworzyła kolejne dwa salony.



Firma W.KRUK działa na rynku nieprzerwanie od 1840 roku, dziś ma ponad dwieście salonów firmowych w Polsce i za granicą, oferując złotą i srebrną biżuterię, brylanty oraz autorskie kolekcje, a także ekskluzywne zegarki, które stały się domeną brandu. Jako wieloletni partner najważniejszych manufaktur, od Rolex, przez Patek Philippe i Cartiera, po Omegę, odgrywa rolę przewodnika po segmencie luksusowych czasomierzy w Polsce. I właśnie ta rola znalazła elegancką oprawę w murach zabytkowej Kamienicy Pod Gryfami z końca XIX wieku, gdzie ulokowały się kolejne punkty handlowe w Warszawie, uzupełniające mapę butików przy Trakcie Królewskim. Marka ma w tej lokalizacji już pięć ekskluzywnych adresów, m.in.

w prestiżowym Hotelu Raffles Europejski. Pomysł na nowe wnętrza opiera się na dwóch odrębnych butikach z własnymi wejściami, które łączy wewnętrzne przejście. Pierwszy poświęcono wyłącznie szwajcarskiej manufakturze IWC Schaffhausen, gdzie pokazane są najnowsze premiery z tegorocznych targów Watches and Wonders, w tym wyczekiwany model Pilot's Watch Venturer Vertical Drive, a także dostępna jest – po raz pierwszy oficjalnie w Polsce – kolekcja IWC Ingenieur. Drugi to wielobrandowa przestrzeń jubilera, gdzie obok zegarków Tudora, TAG Heuer i Grand Seiko klienci znajdą biżuterię takich marek jak Pomellato, Marco Bicego czy Pasquale Bruni. Nowe salony stanowią znaczne uzupełnienie bogatej oferty firmy. **wkruk.pl**

TEKST BEATA GNIEWOŚĆ; ZDJEŃCIA MATERIAŁY PRASOWE

NEST

NEW YORK



Wyłącznie w Douglas i na douglas.pl

ODKRYJ NOWĄ LINIĘ
SANTA BARBARA STRAWBERRY.

Nowość, wyłącznie w Douglas i na douglas.pl

DOUGLAS



KSENIA KANIEWSKA
Redaktorka ELLE Decoration.
Uwielbia spontaniczne podróże bez planu i przewodnika, pchle targi i bazy staroci. A takie najlepiej penetrować przy okazji wyjazdów na festiwale, wystawy, biennale. Bo nie ma to jak łączyć przyjemne z... przyjemnym!

ZAKŁĘTE REWIRY

Być, zobaczyć, zrozumieć. Podróż to nie tylko przyzwolenie na odważne odkrywanie świata. To bagaż wrażeń, kadrów i opowieści o innych kulturach językiem malarzy, pisarzy czy rzemieślników. To szukanie i kolekcjonowanie doświadczeń i refleksji dla naszych działań. Dla przyszłości.

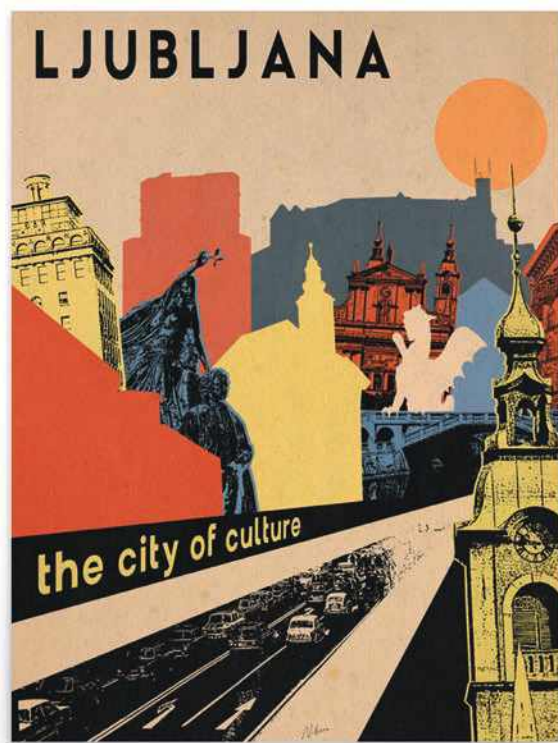
SIERPIEŃ/WRZESIEŃ



BIENNALE SZTUKI, WENECJA

Najważniejsza impreza artystyczna Europy nieraz dowiodła, iż kontrowersje przyciągają jak magnes. Tak się oczywiście dzieje, ponieważ sztuka dotyka wszelkich przejawów życia. Czasem mile łechce, a czasem parzy jak ogień, czego tegoroczna 61. edycja jest najlepszym dowodem. Chwiejne drewniane pale mimo sędziwego wieku dźwigają dumną Wenecję, choć wielu wieszczy jej powolny upadek. Podobnie jest i z weneckim Biennale, które pod ciężarem politycznych zawieruch zdaje się chwiać w posadach, lecz wciąż trwa. To oznacza tylko jedno: trzeba tam być i zobaczyć. Nasz polski głos to przede wszystkim rzecz o komunikacji, czyli „Języki z wody” Bogny Burskiej i Daniela Kotoskiego w polskim pawilonie oraz retrospekcja Tadeusza Kantora i Marii Jaremy.

La Biennale di Venezia, Wenecja, Włochy, do 22.11.2026,
labiennale.org



VI TRIENNALE CERAMIKI, LUBLANA

Słowenia kusi. Prócz oszałamiających widoków i smaków dorzuca jeszcze jeden bonus, VI Międzynarodowe Triennale Ceramiki UNICUM 2026. Cykliczna, organizowana co trzy lata przez Muzeum Narodowe w Słowenii impreza na dobre wpisała się w kalendarz adriatyckiej krainy. W tym roku wszystkie oczy skierowane są na polską reprezentację młodego pokolenia ceramików. Wystawa „Forms of Meaning. Contemporary Polish Ceramics” z jednej strony prezentuje osiągnięcia kilkunastu rodzimych twórców, a z drugiej opowiada o możliwościach i przekazie balansującej na granicy rzeźby i przedmiotu użytkowego pozornie kruchej materii.

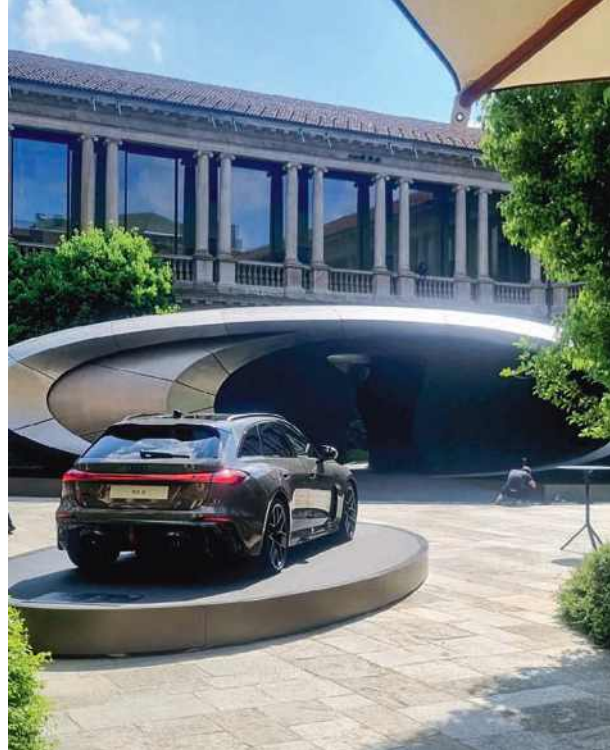
Lublana, Słowenia, do 5.09.2026, unicum.si



HELSINKI DESIGN WEEK I HABITARE

Na pomoc zmęczonej upałami i nieprostą codziennością Europy nadciągają rześkie nurty z Północy. Temat przewodni fińskich targów kreatywnych Habitare 2026 „Zwroty akcji” nie tylko namawia do pogodzenia się z nieprzewidywalnością naszych czasów, lecz także zachęca, by właśnie z nich czerpać inspiracje. Szukajmy się więc na zaskakujące wybory projektowe i eksperymenty. Habitare to niejako epilog dorocznego, największego w krajach nordyckich święta dizajnu, Helsinki Design Week oraz Children's Design Week, które angażuje gros pracowni projektowych i architektonicznych.

Habitare, 2-6.09.2026, Helsinki Design Week, 8.08-6.09.2026, Helsinki, Finlandia, habitare.messukeskus.com, helsinkidesignweek.com



SZCZĘŚLIWA TRZYNASTKA

Jak podkreślają przedstawiciele marki, obecność Audi podczas Milan Design Week nie ma na celu jedynie prezentacji kolejnych modeli aut. Przez ostatnie 13 lat poprzez udział w tym wydarzeniu koncern promuje m.in. zrównoważony rozwój, innowacje materiałowe i technologiczne. W tym roku – choćby na przykładzie modelu Audi RS 5. audi.pl



KROK W PRZYSZŁOŚĆ

W sercu Warszawy, w spektakularnych przestrzeniach budynku Skyliner zorganizowano drugą edycję Future Architecture Forum 2026. Tegoroczna odsłona odbyła się pod hasłem SYMBIOZA, a partnerem strategicznym wydarzenia była polska marka Gira. faf2025.tema.pl

TEKST KSENIA KANIEWSKA; ZDJEĆCIA ELA STASIAK, MATERIAŁY PRASOWE



CHODŹ NA SŁÓWKO

„Kiedy zmienia się opowieść, zmienia się świat”. Festiwal literacki Góry Literatury, barometr zmian w dziedzinie słowa, od ponad dekady zaprasza na ziemię kłódką. fundacjaoligitokarczuk.org

NA FALI SZTUKI

Organizowany przez Fundację Przyływ Festiwal Sztuki „Sny o Gdyni” to prezentacja nie tylko współczesnych nurtów, lecz także eksperymentalnych przestrzeni miasta. przylyw.com



ZESTAW NARZĘDZI
 Stołeczne Muzeum Historii Polski
 na jeden dzień przeobraziło
 się w ośrodek badawczy przy-
 szłości naszej planety. Seria krót-
 kich, lecz nasyconych wiedzą
 paneli nie tylko nakreśliła proble-
 my i wyzwania, jakie stoją przed
 architektami i projektantami.
 Druga już edycja Design
 Summit w skondensowany spo-
 sób dostarczyła rozwiązania,
 które mają ułatwić pracę
 branży kreatywnej.
nextdesignsummit.pl



CELEBRACJE

Projektem BECOMING włoska firma Rimadesio świętuje znaczny jubileusz 70-lecia istnienia oraz manifestuje wartości, które będą przyświecać marce w przyszłości. Pierwszym sygnałem zmian była zaprezentowana podczas Milan Design Week kolekcja autorstwa Giuseppe Bavuso. Łącząca w spójną narrację sztukę, architekturę, design i relacje międzyludzkie linia premierę miała w mediolańskim salonie marki Rimadesio. rimadesio70.it



PORZĄDEK ZDARZEŃ

Jak przystało na firmę zajmującą się organi-
 zacją przestrzeni, także i jubileusz 30-lecia
 marki PEKA na polskim rynku był perfekcyj-
 nie zorganizowany. peka.pl



W TANDEMIE

Po raz kolejny polscy twórcy
 łączą siły, by zaprezentować
 światu ponadczasowy dialog.
 Premierowe kolekcje marki
 Bizzarto: ARCH autorstwa Nicer
 Design oraz IRYS, zaprojektowa-
 ną przez Grynasz Studio, poka-
 zano w przestrzeni Concept 11.
bizzarto.com

1



1. DYSKRETNY UROK I KOMFORT

Kabiny i parawany prysznicowe OXIA marki New Trendy powstały z inspiracji otwartością, przestrzenią i oddechem. Zawiasy o zakresie ruchu 180° pozwalają otwierać drzwi do wewnątrz i na zewnątrz, dając większą swobodę użytkowania. Kolekcja dostępna jest na wymiar, a szeroka gama wykończeń pozwala dopasować je do armatury. newtrendy.pl

2. RZEŹBIARSKA FORMA W KUCHNI

Obły kształt, miękkie linie, w dotyku miły jak aksamit, a przy tym wytrzymały do 300°C – mowa o zlewozmywaku BLANCO Oovalon z materiału Velgranit. Do kompletu ruchomy ociekacz, idealnie pod kolor baterii kuchennej BLANCO Luneoo-S z wyjmowaną wylewką. comitor.pl

3. NA ZDROWIE I DLA URODY

Kolekcja baterii kuchennych OMNIREs SWITCH z systemem filtrowania wody została uzupełniona o modele, które podnoszą funkcjonalność współczesnej kuchni. Nowe warianty wyposażono w wyciąganą wylewkę ułatwiającą płukanie produktów oraz napełnianie naczyń. Rozwiązanie zwiększa swobodę pracy w strefie zmywania, a przy tym nie zaburza oszczędnej, dopracowanej formy armatury. omnires.com

4. KOMPAKTOWO I EFEKTYWNIE

Brera Slim to wyciąg zintegrowany z płytą indukcyjną, łączący minimalistyczny design z wysoką wydajnością. Urządzenia dostępne są w nowym wykończeniu ze szkła ceramicznego Ultra-Matt, które jest wyjątkowo trwałe, odporne na zarysowania i łatwe w czyszczeniu. A dodatkowo mamy do wyboru trzy wybrane warianty kolorystyczne – szampański, szary i biały. falmec.com/pl

5. CICHY LUKSUS

Ceramika z serii Sfera włoskiej marki Catalano jest równie piękna, co praktyczna. Sprzęty pokryto antybakteryjną powłoką Cataglaze+ z jonami srebra i tytanu, a toalety mają ekskluzywne wykończenie Twinglaze+, satynowe na zewnątrz i błyszczące w częściach mających kontakt z wodą. Są też wyposażone w innowacyjny system spłukiwania Silentech. catalano.it

2



3



4



5



6



6. NIE TYLKO DO SNU

Łóżko kontynentalne marki Fey z regulowanym zagłówkiem powstało z myślą o tych, którzy cenią komfort dopasowany do własnych potrzeb. Możliwość zmiany kąta nachylenia wezgłowia oraz szeroka gama personalizacji sprawiają, że każde łóżko staje się wyjątkową przestrzenią do relaksu, czytania i celebrowania codziennego odpoczynku – stworzoną z rzemieślniczą precyzją i dbałością o każdy detal. fey1926.com/pl

7. SPRYTNE STEROWANIE

Według badania firmy Somfy automatyczne rolety zewnętrzne, blokując ciepło wpadające do domu, mogą obniżyć temperaturę o 4–7°C i ograniczyć korzystanie z klimatyzacji nawet do 70%. Ale trzeba nimi sprytnie zarządzać. Napędy Somfy pozwalają ustawić scenariusze sterowania roletami w zależności od pory dnia i nasłonecznienia. Dzięki temu możemy przysłonić okna, gdy nas nie ma, a słońce najmocniej nagrzewa wewnątrz. somfy.pl

8. BŁYSZCZĄC NAWET BOSO

Bransoletki na kostkę wracają do mody, ale w wersji haute couture! Vanrycke Skin Tattoo to ultradelikatna biżuteria na kostkę z 18-karatowego różowego złota, która wygląda jak złoty cień na skórze. Zgodnie z ideą „less is chick”. hosandme.pl

9. ZASKOCZ MNIE!

Czy forma sprzed ponad 50 lat może nadal być świeża i nowoczesna? Tak! W 1954 roku projektant Willy Guhl z płyty z włóknocementu uformował nieskończoną pętlę. To siedzisko-rzeźba, znane również jako Loop Chair, zachwyca swoją prostotą i ergonomią do dziś. swisspearl.com/pl

10. LETNI WIECZÓR W OGRODZIE

Zadaszenie tarasu to jedno, a drugie to oświetlenie. A gdyby tak połączyć oba aspekty? Na tym właśnie oparta jest nowość w portfolio Aluprof – system oświetlenia LED wbudowany bezpośrednio w lamele dachowe. To zaawansowane projektowo rozwiązanie tworzy całość dyskretną i spójną oraz zapewnia optymalne rozproszenie światła, gwarantując najwyższy komfort użytkowania tarasu czy pergoli po zmroku. aluprof.com

10



7



8



9



SOPHIE ASHBY TRAKTUJE WNĘTRZA JAK KOMPOZYCJE, W KTÓRYCH IKONY DIZAJNU, MEBLE VINTAGE, SZTUKA I KOLOR TWORZĄ WARSTWOWĄ, HARMONIJNĄ OPOWIEŚĆ O PIĘKNEJ CODZIENNOŚCI.



TEKST I WYBÓR ANNA CHWAŁIŃSKA; ZDJEŚCIA DAVID M. BENETT / GETTY IMAGES, MATERIAŁY PRASOWE

Lampa Vegetal Palma, proj. Marcantonio, canginiuetucci.com; poszewka z jedwabnego aksamitu, les-ottomans.com; dywan Pincel, proj. Particia Urquiola, kartellwarsaw.com; pierścionek Zebra, lilou.pl; fotel Galatea, malabar.art; stolik marmurowy Cino, iwchome.com; praca autorstwa Paula Bika Composition BS, paulbik.com

ZAKUPY W FABRYCE NORBLINA

Żelazna 51/53, Warszawa



answer.

M&P

BAB TOUMA

MEDICOVER

the Bakery

NOVODOM

ANITA BARGLIK

Oh my Bear!

bioBAZAR

PARIS OPTIQUE

BUQUET

10711

Dr Irena Eris

Royal Cars

FOTOBUDKA

sirène

ITAKA

SOFi BERi

KANTOR EXCHANGE

WOLFF

KROK TRAVEL

SUPER-PHARM

lantre

WKURK

L'ERBOLARIO

YES



GAGGENAU

FOR THOSE WHO KNOW



Seria Gaggenau Expressive.
Odkryj piękno idealnej symetrii.

The difference is Gaggenau

gprasa.pl/052a23d0ad